

KLIMATYZACJA
Sprzedaż - montaż - serwis
5 LAT GWARANCJI

NOWBUD

Przemysł, ul. Grunwaldzka 2

tel. 016 670-90-50

0600 934 638

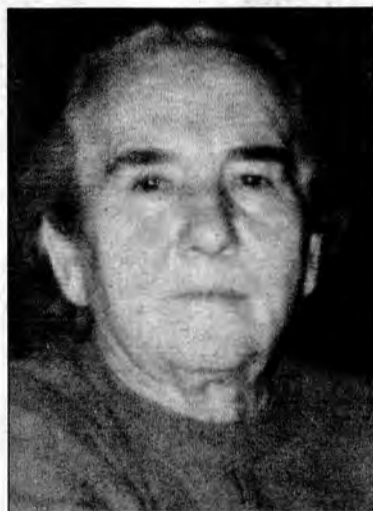
UWAGA!



Już dziś w Życiu bezpłatny 16-stronicowy dodatek branżowy Buduj z Życiem a w nim szereg porad budowlanych, propozycje wystroju wnętrz oraz wiele innych ciekawych informacji.

Wyszli z domu i nie powrócili

Zaginieni



Maria Filipek (zag. 2001)



Jerzy Duda (zag. 1998)



Marian Szczurko (zag. 1997)



Katarzyna Hajduk (zag. 2006)



Maria Litwin (zag. 2005)



Michał Chomicki (zag. 2004)

Czytaj str. 5

PRZEMYŚL: Dni Patrona Przemysła św. Wincentego

WINCENTIADA 2007

Czytaj str. 14

PRZEMYŚL: Nazwisko prezesa Sądu Okręgowego Andrzeja Bylińskiego znalazło się w tzw. raporcie Rokity

Zlekceważył uchybienia prokuratury?

Czytaj str. 6

JAROSŁAW:

Kto zajmie miejsce Marka Puzio

Czy to stołek dla PiS-owca?

Czytaj str. 8

LUBACZÓW:

Rekordowa liczba chętnych do oddania krwi

Oddawanie wchodzi w krew

Czytaj str. 13

centrum pożyczkowe



Potrzebujesz szybko pieniędzy?

Przyjdź do nas, a dostaniesz:

łatwo dostępną pożyczkę
ekspresową decyzję kredytową
pomoc ekspertów

Centrum Pożyczkowe CitiFinancial
Przemysł, ul. Kazimierza Wielkiego 10
tel. (016) 676 70 03

Znamy się na pożyczaniu

citi financial

Bank Handlowy w Warszawie S.A.

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Do każdego zamówienia GRATIS Gealan Air Watch I (Minihigrometr - miernik wilgotności)

JAROSŁAW tel 16 621 55 97
LUBACZÓW tel 16 632 40 81
PRZEMYŚL tel 16 678 94 40
PRZEWORSK tel 16 648 28 89

42281

FABRYKA OKIEN OKNOTERM

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 52
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA
Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych ciepła szyba K=1,0

42288

KlimatyCAFÉ

Tradycyjne polskie potrawy
Najlepsza kuchnia w dolinie Sanu

PRZEMYŚL Katedralna 12
wejście od ul. Fredry

ZAPRASZAMY!

42642

42887

DACH SYSTEM

Dach wieńczy

43031

FUTURE
E. Zalcman E. Sobon

KURSY JĘZYKA
angielskiego i niemieckiego

Zapisy od 27.08

Przemysł, ul. 3 Maja 38, tel.: 016 670 30 20
www.future-przemysl.pl

41564

KRONIKA POLICYJNA

Bójka w Przeworsku

Do poważnych rękoczynów doszło w nocy z 24 na 25 sierpnia na ulicy Słowackiego w Przeworsku. 29-letni mieszkaniec tego miasta został dotkliwie pobity przez 22-letniego mieszkańca Rzeszowa. Przeworszczanin z poważnym urazem głowy trafił do szpitala w Rzeszowie, przez wiele godzin był nieprzytomny. Rzeszowianin został zatrzymany, w organizmie miał niemal 2 promile alkoholu.

Jarosławianie narozrabiali w Sanoku

Po zakończeniu IV-ligowego meczu piłkarskiego pomiędzy Stacją Sanok a JKS 1909 Jarosław 24 sierpnia pseudokibice jarosławskiej ekipy zaatakowali policjantów. Po interwencji patrolu, jeden z „kibiców” uderzył policjanta, a kilku innych zaatakowało kamieniami patrol. Rzucane kamienie uszkodziły radiowóz, a zaatakowany policjant został lekko ranny. Czwórka najagresywniejszych jarosławian, która obrzuciła kamieniami radiowóz – została zatrzymana i odpowie przed sądem za swój wybrzyk.

RADYMNO:

Trefny towar w autobusie

Adidasy w lukach

Już po raz drugi w ciągu dwóch tygodni funkcjonariusze przemyskiej Grupy Mobilnej trafili w autokarze kursowym relacji Przemysł – Warszawa na trefny towar.

Tym razem do kontroli doszło w piątkowy wieczór, 24 sierpnia, w Radymnie. Celnicy mieli intuicję, bo ujawnili towar naruszający chronione prawem znaki towarowe. W lukach bagażowych autokaru znaleźli 94 pary obuwia sportowego, 2 tys. 660 par skarpet, 174 komplety dresów i 12 sztuk spodni sportowych. Wszystkie oznaczone były nieoryginalnymi znakami znanych sportowych firm: Adidas, Puma i Nike. Wartość zatrzymanego towaru celnicy oszacowali na 49 tys. 900 zł. Żadna z podróżujących autokarem osób nie przyznała się do trefnego towaru. Warto wspomnieć, że około dwóch tygodni temu celnicy ujawnili zbliżoną ilość nieoryginalnej odzieży w autokarze tej samej relacji.

mars

PRZEMYŚL: Wypadek na Piłsudskiego

Kierowca był pijany

W ubiegły piątek, 24 sierpnia, o godz. 17.10 doszło do wypadku przy wybrzeżu marszałka Piłsudskiego.

Jak informuje podinsp. Jan Faber z Komendy Miejskiej Policji w Przemyslu, kierujący samochodem osobowym marki Opel Astra 63-letni Józef G., mieszkaniec Przemysła, jadąc od strony Krasicyzna stracił nagle panowanie nad pojazdem i wjechał na prawy chodnik. Następnie uderzył w mur oporowy skarpy. W wyniku zdarzenia pasażer opla, 65-letni Karol Ł. doznał obrażenia głowy. Poszkodowany został odwieziony do szpitala, natomiast kierowcę poddano badaniu alkomatem. Okazało się, że miał 1,96 promila we krwi. Teraz zostaną mu postawione zarzuty z art. 177 i 178 kodeksu karnego.

MSZ



Kierujący oplem astra stracił nagle panowanie nad pojazdem, wjechał na prawy chodnik, a następnie uderzył w mur oporowy skarpy. Miał 1,96 promila alkoholu we krwi.

PRZEMYŚL: Starosta stracił zaufanie do swojego zastępcy

Czy Jan Raba odejdzie?

W ostatni dzień sierpnia rozstrzygnie się, czy Jan Raba (Samorządowy Front Jedności na rzecz Rozwoju Powiatu) pozostanie na stanowisku wicestarosty powiatu przemyskiego, czy zostanie odwołany. Wniosek taki zgłosił jego przełożony, starosta przemyski Jan Pączek.

W uzasadnieniu wniosku J. Pączek twierdzi, że stracił zaufanie do wicestarosty, który był wobec niego nieoilojalny i że niektóre działania J. Raby były podejmowane na własną rękę, bez

konsultacji z przełożonym. Nie byłoby w tym nic nagannego, gdyby nie fakt, że zaszkodziły one wizerunkowi Starostwa Powiatowego w Przemyslu.

Prawdopodobnie powodem rozjęcia się dróg władarzy są zawirowania wokół Domu Pomocy Społecznej w Huwnikach. Wiele wskazuje na to, że nowym wicestarostą przemyskim ma zostać Ryszard Adamski, radny powiatowy PSL z Medyki. Głosowanie odbędzie się 31 sierpnia podczas sesji rady powiatu.

mars

PRZEMYŚL:

Promocja monety z Przemysłem

Skrzypek prezentował dwuzłotówkę



Robert Choma wita prezesa NBP chlebem i solą.

Prezes Narodowego Banku Polskiego Sławomir Skrzypek uczestniczył w promocji dwuzłotowej monety z Przemysłem.

nadzieję, że Przemysł, który jest uznany za jedno z piękniejszych miast w Polsce, stanie się jeszcze bardziej popularny – mówił Sławomir Skrzypek, który dokonał potem uroczystego odświeżenia wizerunku monety. Zaproszeni goście otrzymali na pamiątkę uroczystości dwuzłotówki z Przemysłem.

(lew)

Poseł drugiej kategorii?

Przy okazji wizyty prezesa NBP w Przemyslu mogliśmy się dowiedzieć, że demokracja demokracją, ale są bardziej i mniej godni posłowie. Pamiątkowe monety z Przemysłem dostali eurodeputowani, wicewojewoda, prezydent i inni dostojnicy. W imieniu posła Kuchcińskiego monetę odebrała jego asystentka. Niestety, obecny podczas tej uroczystości asystent innego przemyskiego posła, Wojciecha Pomajdy, tego zaszczytu już nie dostąpił. To zwykłe przeoczenie, czy też organizatorzy uroczystości uznali, że wyborcy Pomajdy, dzięki głosom których poseł zasiada w Sejmie, postawili krzyżyk przy niewłaściwym nazwisku?

HL

PRZEWORSK:

Komunikat policji
Policja prosi o pomoc

Komenda Powiatowa Policji w Przeworsku prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło środę, 22 sierpnia, na drodze nr 4 w Miocinie. Samochód ciężarowy potrącił mężczyźną, który w wyniku tego zginął na miejscu. Policja prosi o pomoc w ustaleniu, kim był zmarły. Rysopis zmarłego: wzrost ok. 170 cm, wiek mniej więcej 55 lat. Szczupłej budowy ciała. Ubrany był w koszulę w czarno-niebiesko-popielatą kratę, beżowe spodnie i brązowe półbuty. Policja prosi osoby, które rozpoznają tragicznie zmarłego, o pilny kontakt z numerem 997 lub 6412305

Opr. J



Kim był zmarły?

Słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia pani Annie SZCZURKOWSKIEJ z powodu śmierci MEŻA składają
Dyrekcja, Nauczyciele oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 11 w Przemyslu

43081

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki mgr Wandy GNOT

wieloletniej nauczycielki języka polskiego w Zespole Szkół Ekonomicznych w Przemyslu.

Odeszła osoba szlachetna, pełna życzliwości i dobroci dla ludzi, wspaniały pedagog.

Rodzinnie oraz bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor, Rada Pedagogiczna oraz Koleżanki i Koledzy z lat wspólnej pracy w ZSE

43103

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 16 100



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdon. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Gielo. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. Dyrektor do spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

JAROSŁAW: Szkoła tuż-tuż...

Ile wydamy na szkolną wyprawkę?

Początek roku szkolnego zbliża się wielkimi krokami. Wydawnictwa nie nadążają z drukowaniem podręczników, a księgarnie prześcigają się w ofertach, aby przyciągnąć klientów. A rodzice – bezradnie rozkładają ręce.

Postanowiliśmy sprawdzić, ile trzeba wydać, by zaopatrzyć dziecko w niezbędne podręczniki. W tym celu wybraliśmy się do jednej z jarosławskich księgarni. – W zależności od przedziału wiekowego ceny książek znacznie się różnią. Wyprawka dla pierwszaka kosztuje około dwustu złotych, natomiast dla czwartoklasisty już 300 złotych – mówi Henryk Paszek, pracownik księgarni Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu. Przynajmniej jednocześnie, że coraz częściej zdarza się, że rodzice kupują w księgarni same ćwiczenia. W podręczniki natomiast zaopatrują się w antykwariacie, bo tak jest po prostu taniej. – Nie ma się co dziwić takiej sytuacji, tym bardziej gdy rodzice mają więcej niż jedno dziecko. Zwyczajnie nie stać ich, by kupić swoim pociechom

komplety nowych podręczników – mówi mama 10-letniego Kuby. Księgarze nie zrażają się jednak tym faktem. By przyciągnąć do siebie jak najwięcej klientów, prześcigają się w różnego rodzaju rabatach i promocjach. – Udzielamy w miarę możliwości rabatów na podręczniki, ale dużo też tracimy przez straganiarzy. Jednak bazujemy głównie na zamówieniach, przez co mamy wielu stałych klientów – mówi Marzena Dudek, pracownik księgarni działającej przy MOK.

Jednak podręczniki to tylko część wyprawki szkolnej. Na zeszyty i inne niezbędne przybory też trzeba wydać sporo. Tym bardziej że firmy prześcigają się w coraz atrakcyjniejszych ofertach kierowanych do najmłodszych uczniów. Plecak ze Spidermanem, piórnik z lalką Barbie to tylko niektóre z propozycji. Już sam plecak z ulubioną postacią z bajki to wydatek od 30 do 140 zł, nie wspo-



Ewa KLAK-ZARZECKA

– Podręczniki to nie wszystko, rodzice wydają duże sumy również na przybory szkolne – mówi Marzena Dudek, pracownik księgarni działającej przy MOK.

minając o innych gadżetach tego typu. Jakby tego było mało, rodzice muszą zakupić swoim pociechom mundurki za kolejne 80 zł. Ci, którzy mają mniejsze dochody, mogą starać się o dofinansowanie, reszta musi sama pokryć te wydatki.

Paulina JARZMIK

J. RYBIENIK A. OCHALSKA
TARGET s.c.
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
ZAPISY
pn.-pt. 15.00-19.00
sob. 10.00-13.00
KOSZULKA GRATIS
dla dzieci i młodzieży
P-śl, ul. Św. Józefa 4; tel. 016 679 09 11
www.target-przemysl.pl

ARCHITEKTURA I WNĘTRZA
OŚWIETLENIE WYKONAWSTWO
DORADZTWO
KLS projekt
tel. kom. 0601-414-361
e-mail: klsprojekt@wp.pl

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW Nie zapomnij wymienić dowodu!

W Przemyslu urzędnicy w magistracie pracują w nadgodzinach, aby obsłużyć wszystkich klientów chcących wymienić stary dowód osobisty na nowy. W Jarosławiu kolejki są znacznie mniejsze, w Przeworsku i Lubaczowie nie ma ich prawie wcale...

Wymiana starych dowodów osobistych (zielone książeczki) na nowe dowody (plastikowe) trwa od 2001 r. Zgodnie z ustawą proces wymiany dowodów wydanych przed 1 stycznia 2001 r. kończy się 31 grudnia 2007 r., co oznacza, że od 1 stycznia 2008 r. stare książeczki stracą ważność. Wszyscy ci, którzy do tego czasu nie wymienią starych dowodów na nowe, znajdą się w trudnej sytuacji, ponieważ nie będą mogli m.in.: załatwić formalności w urzędach, odebrać listu poleconego na pocztę, wziąć kredytu bankowego, sprzedać lub kupić mieszkania, itp.

Największe obciążenie w naszym regionie przeżywa Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Przemyslu. Do 31 grudnia br. dowody powinno wymienić jeszcze ok. 12 tys. osób.

Przez kilkanaście dni tworzyły się spore kolejki. Od 16 sierpnia, aby usprawnić wydawanie dowodów, zostały wprowadzone listy z numerkami, na które można się wpisywać na bieżący dzień. Znajdują się one na portierni magistratu. Dziennie jest przyjmowanych około 200 osób: 100 – by złożyć wnioski, 80 – po odbiór nowego dowodu, a pozostałe 20 osób to niepełnosprawni. Urzędnicy pracują w nadgodzinach, ale mimo to prawdopodobnie nie uda się do końca roku wymienić wszystkich dowodów. Przyjęcie jednej osoby zajmuje około kwadransu.

W Jarosławiu przyjmowanie wniosków i wydawanie dowodów odbywa się w zasadzie na bieżąco. Najwięcej osób przychodzi zazwyczaj w poniedziałki. Do połowy sierpnia 26,5 tys. jarosławian wymieniło już dowody, 6,5 tys. wciąż na to czeka i wiele wskazuje na to, że przed 31 grudnia br. zdążą. Podobnie jest w urzędach miasta w Przeworsku i Lubaczowie. W obu załatwianie formalności idzie bardzo sprawnie, a jeśli tworzą się 5-6-osobowe kolejki, to natychmiast są „rozładowywane”.

MG

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W JAROSŁAWIU

REKRUTACJA

- INFORMATYKA
- TURYSTYKA I REKREACJA
- PIELĘGNIARSTWO
- ZARZĄDZANIE

NOWE KIERUNKI:

- EUROPEISTYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA

pod patronatem Uniwersytetu Rzeszowskiego
pod patronatem AGH

BEZPŁATNE STUDIA STACJONARNE

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu
37-500 Jarosław, ul. Czarnieckiego 16; tel.: 016 624 46 43 w godz. 9-15
e-mail: dziekanat@pwszjar.edu.pl; www.pwszjar.edu.pl/rekrutacja

TAXI pod KASZTANEM

24 h

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0-800-592-393

ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11

ZAPRASZAMY

VEKA OKNA
z bezpiecznych profili VEKA

Tylko profile Klasy A o grubości ścian 3 mm

Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!

PRZEMYŚL, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95,
www.vidok.com biuro@vidok.com DREWNO-PCV-AL

pożyczki konsolidacyjne
przenieś kredyty do SKOK Stefczyka i zamień je na jeden, tańszy

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

JAROSŁAW, ul. Grodzka 21, tel. 016 621 03 91, 016 624 48 20
PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69

SKUP I KONTRAKTACJA ŻYTA
- RAD-MARK
Młyn Tomaszów Lubelski
tel. 084/6642196
084/6642739,
605358613.
Oferujemy najnowszy materiał siewny

abm WYPOSAŻENIE BIURA I SKLEPU

Przemyśl, ul. Zybkiewicza 9
tel. 016/ 678 85 51

www.abm.eu

SKOK Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. ks. Franciszka Blachnickiego

LOKATY do 7,25% **POŻYCZKI od 6,90%**

PRZELEWY (gaz, prąd, media) – od 1 zł

Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9 tel. 6785884
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 33 tel. 6709164
Przeworsk, ul. Stepkiewicza 2 tel. 6482504
Lubaczów, Rynek 30 tel. 6324601

29 SIERPNIA 2007



Hubert LEWKOWICZ

Czy przemyskie pielęgniarstwo i położne powinny dostać podwyżkę?

KRYSZYNA SMOLAK: – Oczywiście, że powinny dostać. I wcale bym się nie zdziwiła, gdyby raz jeszcze zaprotestowały. Tym bardziej że podwyżkę – i to dość sporą – otrzymali lekarze. Nie powinno być tak, że jakaś jedna grupa jest bardziej uprzywilejowana od innej. Ich praca jest bardzo ciężka. Przebywanie na okrągło wśród chorych, często bardzo poważnie, nie jest wdzięcznym zajęciem.

MG

W SKRÓCIE

PRUCHNIK:
TARGI, JAKICH
MAŁO

Wykonane na szydełku serwetki i obrusy, aniołki z masy solnej, kwiaty z kolorowej bibuły, szklana biżuteria, drewniane zabawki, rzeźby, obrazy i wiele innych wyrobów – to wszystko królowało podczas V Jarmarku Sztuki Ludowej „Pruchnickie Sochaczki”. Targi odbyły się 19 sierpnia na zabytkowym Rynku w Pruchniku. Swoje wyroby zaprezentowało ponad 30 twórców. Byli wśród nich przedstawiciele ginących zawodów, takich jak: snycerz, rymarz, garncarz, wikliniarz. Swoje prace pokazali też uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej z kilku DPS-ów. Podczas Jarmarku można też było spróbować smakowitości kulinarnych oraz nabyć wyroby z wosku pszczołowego. Jarmarkowi towarzyszyły IV Spotkania Kabaretu Wiejskich i z Małych Miasteczek. Swoje programy pokazały kabarety z Białoboków, Grzęski, Huciska Jawornickiego, Rozborza i Ujeźnej. Tytuł laureata zdobył zespół z z Huciska Jawornickiego za „Randkę w ciemno”. Wieczorem wystąpiły zespoły „Yesterday” z Katowic i grupa Mr. Pollack.

Organizatorami imprezy były: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku, Fundacja „Z tradycją w nowoczesność” w Pawłosiowie, Centrum Kulturalne w Przemyslu i Stowarzyszenie Mitośników Ziemi Pruchnickiej. Tegoroczne „Pruchnickie Sochaczki” zostały zorganizowane w ramach Targów Produktów Lokalnych i były współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

(lew)

PRZEMYSŁ: 25. rocznica protestu robotników
na Kamiennym MościeZryw przeciwko
okupacji sowieckiej

31 sierpnia 1982 r. na Kamiennym Moście w Przemyslu zebrało się 5 – 6 tys. osób. Ludzie nie mieszcili się przed budynkiem – siedzibą przemyskiej „Solidarności”, więc gęste szpalery stały wzdłuż ulicy Jagiellońskiej. Ukłonem i minutą ciszy została uczczona pamięć pomordowanych górników z kopalni „Wujek”. Potem jednak doszło do pokazu siły milicji i ZOMO. Bili, gdzie popadło. W ruch poszły armatki wodne i gaz łzawiący. Dla wielu osób ta manifestacja zakończyła się represjami.

Hubert LEWKOWICZ



musiałem się jednak meldować na milicji.

Jak wyglądał protest na Kamiennym Moście?

– Po wprowadzeniu stanu wojennego trudno mi było włączyć się w strukturę podziemną, bo ciągnęły się za mną ogony. SB powiedziało mi, że jak to zrobić, to mnie skutecznie zneutralizują. Ale i tak wybrałem się z żoną na Jagiellońską. Dotarliśmy na miejsce, gdy do akcji wkroczyło ZOMO. Właśnie na skwerku przed mostem pałowali jakiegoś kolejarza. Do dzisiaj nie wiem, kto to był. Wszyscy podejrzewali, że to był świętej pamięci Bogusław Dąbrowski. Najbardziej uciierał jednak Marian Opaluch, kierownik z MZK, który po poważnym pobiciu nie wrócił do pracy. Opiekowała się nim między innymi moja

żona. Po kilkunastu minutach plac został zagazowany. Potem wszyscy udali się do katedry, gdzie płomiennym kazaniem miał biskup Błaskiewicz. Na nic zdało się gazowanie świątyni przez ZOMO-wców. Wszyscy tam zostaliśmy.

Jak po ćwierć wieku ocenia pan tamten zryw?

– Tak naprawdę to był zryw przeciw okupacji sowieckiej. Postulaty robotników były tylko przykrywką. Zryw inspirowany był przez inteligencję. No i oczywiście słowa Jana Pawła II „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi – tej Ziemi!”. Niezadowolone narastało. Najbardziej zorganizowane było Wybrzeże. Poszła za tym cała Polska.

Co się ostatnio stało z „Solidarnością”?

– „Solidarność” zeszała na tory zapisane w statucie. Członków jest coraz mniej. Związki zawodowe obecnie nie mają prawie żadnej siły przebicia, więc i „Solidarność” została nieco zmarginalizowana.

Jest pan autorem książki o 25-leciu Regionu Południowo-Wschodniego „Solidarności”.

– Książka powstawała prawie dwa lata. To kronika wydarzeń w naszym regionie. Miałem problem z wydaniem, bo początkowo nikt nie chciał podjąć się druku blisko 500-stronicowego wydawnictwa. Ale się udało.

Mariusz GODOS

25 lat później

Z inicjatywy Zarządu Ziemi Przemyskiej NSZZ „Solidarność” 25 sierpnia 2007 r., 25 lat po proteście przemyskich robotników, w tym samym miejscu, na Kamiennym Moście w Przemyslu spotkali się wszyscy pamiętający tamte wydarzenia, przedstawiciele władz miasta i członkowie „Solidarności”. Na fasadzie pierwszej siedziby Zarządu Regionu została odsłonięta i poświęcona tablica przypominająca protest z 1982 r. Jeden z założycieli regionalnej „Solidarności” w 1980 r. Krzysztof Prokop został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Potem, podobnie jak 25 lat temu, wszyscy zebrani – w towarzystwie orkiestry dętej Towarzystwa Muzycznego w Lubaczowie – udali się na uroczystą Mszę św. do Bazyliki Archikatedralnej. Ten wyjątkowy dzień zakończył program artystyczny na Zamku Kazimierzowskim, podczas którego zaprezentowali się m.in. Grupa Wokalno-Instrumentalna „Karlik” Solistów Zespołu „Śląsk” oraz kabaret „OTTO”. Nazajutrz, 26 sierpnia, także na Wzgórzu Zamkowym, przypomniano 25-lecie spotkań krasiczyńskich, które były następstwem wspomnianego protestu. Najpierw odbył się koncert z udziałem Rafała Bartmińskiego (tenor), Zanety Bożalek (sopran) i Janiny Anny Pawluk (akompaniament), a potem na plebanii w Krasiczynie doszło do spotkania wspomnieniowego.

W SKRÓCIE

TYWONIA:
UCZCILI
DZIAŁALNOŚĆ

Strażacy ochotnicy z OSP w Tywoni (gmina Pawłosiów) obchodzili 60-lecie działalności. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św., podczas której kapelan strażaków ks. prałat Mieczysław Rusin poświęcił nowy sztandar. Dalsza część uroczystości odbyła się na placu w pobliżu miejscowej szkoły podstawowej. Ważnym punktem było udekorowanie srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” sztandaru OSP oraz odznaczenie zasłużonych strażaków. Złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali druhowie: Marcei Flešzar, Marian Gaciarz i Zygmunt Polít – założyciele OSP w Tywoni oraz Marian Salwach – wiceprezes zarządu i długoletni działacz. Obecnie jednostka liczy 64 członków. Od 2006 r. w skład zarządu wchodzi: Grzegorz Rząsa (prezes), Tadeusz Nalepa (naczelnik), Marian Salwach i Krzysztof Wojdyło (wiceprezesi), Adam Wlazło (skarbnik), Grzegorz Wlazło (kronikarz) i Józef Fic (gospodarz).

MG

LUBACZÓW:
NOWE LINIE I PRACA

Fabryka Maszyn w Lubaczowie w najbliższym czasie uruchomi nowe linie technologiczne. Zarząd firmy chce wydać na ten cel 10 mln zł. Fabryka powstała trzy lata temu jako następczyni zlikwidowanego Zakładu Maszyn Budowlanych. Wówczas pracę straciło 120 pracowników. Nowy inwestor przyjął do siebie niemal wszystkich. Obecnie załoga liczy 139 osób, a już od września br. są planowane nowe przyjęcia. Fabryka, która produkuje części zamienne do maszyn rolniczych oraz przekładnie hydrokinetyczne, nie narzeka na brak zamówień. Na dobrą kondycję finansową firmy duży wpływ mają ulgi podatkowe wynikające z umieszczenia jej w podstrefie Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Do tego dochodzą ulgi podatkowe przyznane przez samorząd miejski.

MG

PRZEMYSŁ:
BEZGRANICZNY
BIZNES

Przedsiębiorcy z Przemysla i Drohobycza wezmą udział w konferencji organizowanej w ramach projektu „Transgraniczne Centrum Inicjatyw Gospodarczych”. W trakcie tej konferencji zostanie podpisany list intencyjny dotyczący współpracy pomiędzy Regionalną Izą Gospodarczą a Towarzystwem Jurij z Drohobycza. Cały projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach unijnego Programu Sąsiedztwa Polska – Białoruś – Ukraina. Konferencja odbędzie się 6 września w hotelu „Albatros”.

(lew)

**ZAKUWANIE WĘZY
CIŚNIENIOWYCH
I HYDRAULICZNYCH**
Przemysł, ul. Mickiewicza 65
Tel. (016) 676 86 80
0-509 829 770

**WYNAJEM
PRZYCZEP
KEMPINGOWYCH**
blisko wody, polny kamiont
w Polkowicach - „Złota”
Klub Zagraniczan SAN
Tel. (016) 676 86 80
0-509 829 770

**Firma HURT-PAPIER
spółka jawna
uprzejmie informuje,
że z dniem 30.08.2007 r.
rozpoczyna swoją działalność
w nowym miejscu
przy ul. Mickiewicza 28.
Serdecznie zapraszamy
wszystkich stałych i nowych klientów
Numery telefonów pozostają bez zmian.**

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Na Kazanów przez pół miasta

– W zeszłym tygodniu ulica Boruty-Spiechowicza, przecinająca osiedle Kazanów na pół, stała się drogą jednokierunkową. Można na nią wjechać tylko od strony Paderewskiego. W związku z tym mieszkańcy szesnastu czteroklatkowych bloków – nie ukrywam, że jestem jednym z nich – mają utrudnione życie. Często jeżdżą do Jarosławia i wracają stamtąd do domu, muszą objechać dookoła pół miasta, żeby zaparkować pod swoim blokiem. Wjeżdżając na Kazanów krótszą drogą musiałbym zostawić auto gdzieś przed Boruty-Spiechowicza i właściwie nie miałbym nic przeciwko, w końcu samochód nie musi koniecznie stać pod moim oknem. Jednak przed postawieniem znaku z zakazem wjazdu nikt nie zatroszczył się o dodatkowy parking – skarży się Cytelnik.

Czy ich nie stać na wiaty?

– Czy władze MZK nie mogłyby zadbać o to, aby w razie deszczu oczekujący pasażerowie mieli się gdzie schronić? Często stoję na przystanku przy ulicy Focha, tuż obok supermarketu. Autobusy kursują tu rzadko, czasem się spóźniają albo wypadają z kursu, więc to czekanie bywa długie. Ławki są tu stare i zniszczone, więc niewygodne. Jestem młoda, i ja akurat mogę stać, ale co ze starszymi, chorymi osobami? A wyjątkowo nieprzyjemnie się robi, kiedy pada deszcz, bo na przystanku nie ma żadnej wiaty. Tu akurat można się schronić w sklepie, ryzykując, że autobus ucieknie. Ale takich niezadaszonych przystanków jest więcej, choćby na Krasieńskiego czy też przy kościele Świętego Brata Alberta. Tam nie ma się gdzie schować przed deszczem. Nie rozumiem tego braku szacunku dla klientów. Przecież bilety autobusowe nie są tanie. Czy naprawdę MZK nie stać na wiaty? – pyta retorycznie młoda przemysłanka.

JAROSŁAW

Śmietnik na klatkach

– Nie mam nic przeciwko młodzieży zarabiającej na wakacjach, która roznosi ulotki reklamowe po osiedlach Jarosławia. To bardzo dobrze, że młodzi ludzie chcą w jakiś sposób zarobić sobie na drobne wydatki – mówi mieszkaniowiec jednego z osiedli. – Jednak niektórzy robią to nadzwyczaj niesumiennie, ułatwiając sobie pracę. Plik ulotek ląduje tuż za drzwiami klatki, a potem jakoś tak się dzieje, że te papierki zaśmiecają całą podłogę wokół. Ludzie wychodzą z założenia, że skoro nie oni rzucali, to nie oni będą sprzątać, w wyniku czego klatka i piwnice wyglądają jak slumsy. A gdzie właściciele firm zlecających taki typ zarobkowania? Przecież powinni w jakiś sposób to kontrolować i to oni są odpowiedzialni za całą bałagan – podsumowuje jarosławianin.

Sygnaly przyjmowały: Iwona KUSY, Mirella NAPOLSKA

Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: 602 789 808

Sieniawscy chuligani osądzeni w przyspieszonym trybie

Rozróżba w centrum Sieniawy

W poniedziałek, 20 sierpnia, w centrum Sieniawy doszło do incydentu z udziałem dwóch miejscowych chuliganów.

Kilka minut po godz. 22 na rynku środkiem jezdni szli sobie trzej młodzi mieszkańcy Sieniawy. Ponieważ tarasowali jeźdźnię, kierowca mazdy, nie mogąc przejechać, zatrzymał się i zwrócił im uwagę. Wtedy dwaj z nich zaczęli kopać w karoserię. Kierowca wysiadł i wówczas tamci swoją agresję wyładowali na nim. Na pomoc pospieszył jadący z nim jego brat, któremu przy okazji też się oberwało.

Na szczęście ktoś widząc, co się dzieje, zadzwonił na policję i minutę później obaj agresorzy zostali zatrzymani. Okazali się nimi 19-letni Bartłomiej N. i o rok młodszy Dawid O. (oba z Sieniawy). Po wytrzeźwieniu w policyjnej izbie zatrzymań obaj stanęli przed sądem, który rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Obydwaj młodzieńcy zostali skazani na rok i cztery miesiące pozbawienia wolności w zawieszonym na cztery lata i na grzywnę w wysokości 1600 zł. Muszą też pokryć koszty naprawy uszkodzonego samochodu.

PODKARPACIE

Koniec bliski

Przebieg odcinka autostrady od granic województwa podkarpackiego do Przeworska jest znany. Wątpliwości pojawiały się, kiedy rozważano budowę ostatniego odcinka – od Przeworska do granicy państwa w Korczowej. Pojawiały się nawet głosy, że ta inwestycja nie zostanie ukończona. Na szczęście Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zdecydowała inaczej.

Rzeszowski oddział GDDKiA rozpoczął właśnie pierwszy, ważny etap zmierzający ku realizacji tej inwestycji. Podpisując umowę

z gdańską firmą mającą wykonać dokumentację techniczną, które poprzedzą wydanie pierwszych decyzji pozwalających na rozpoczęcie budowy, zobowiązał się do przeznaczenia prawie 3 milionów euro na dokończenie budowy. Na tę kwotę składają się koszty przygotowania dokumentów, ale też poprzedzające ich opracowanie badania w terenie, m.in. geologiczne, podziały geodezyjne itp. Firma „Transprojekt Gdański” na opracowanie materiałów ma czas do września 2008 r.

Wyszli z domu i nie powrócili

Zaginieni

Choć człowiek to nie igła w stogu siana, jednak zdarza się często, że ludzie znikają bez śladu. Od początku tego roku Komenda Miejska Policji w Przemyślu przyjęła zgłoszenia o zaginięciu 44 osób, a w skali kraju liczba zaginionych sięga kilkunastu tysięcy. Na szczęście większość z nich się odnajduje, ale są tacy, po których śluch ginie na zawsze.

Do zajęcia się tematem osób zaginionych sprowokowała nas mieszkanka Przemyśla, która przyszła do redakcji z prośbą, by za pośrednictwem naszego tygodnika podziękować przemyskim policjantom za skuteczną pomoc w odnalezieniu jej ojca, cierpiącego na demencję starczą, który 9 lipca wyszedł z domu i nie wrócił ze spaceru nad Sanem.

Zgłoszenie o zaginięciu Jana Krawca przyjęliśmy o 19.20 – opowiada aspirant Witold Kubas, który w przemyskiej KMP kieruje czteroosobowym zespołem zajmującym się poszukiwaniami i identyfikacją osób zaginionych. – Na podstawie uzyskanych od rodziny informacji przyjęliśmy wersję wyznaczając kierunki działań poszukiwawczych. Tak jak zawsze w takich przypadkach informację o zaginięciu wraz z rysopisem rozesłaliśmy do wszystkich patroli i ościennych jednostek policji. Ponieważ zaginiony lubił spacerować nad Sanem, policjanci spenetrowali spory odcinek brzegu rzeki. Wiedząc, że mężczyzna pracował kiedyś na kolei, założyliśmy, że mógł przypomnieć sobie młode

lata, wsiąść w pociąg i gdzieś pojechać. Powiadomiliśmy zatem wszystkich konduktorów i kierowników pociągów odjeżdżających z Przemyśla. Jeszcze tego samego dnia, około godz. 23, dostaliśmy wiadomość z Rzeszowa, że tamtejsi policjanci zatrzymali w okolicy dworca starszego mężczyznę odpowiadającego rysopisowi, który nie potrafił podać personaliów. Ponieważ miał on pękniętą rękę i kontakt z nim był utrudniony, został umieszczony w szpitalu i już następnego dnia rodzina zabrała go do domu.

Bywa różnie

Nie zawsze kończy się tak szczęśliwie. W pokoju, w którym urzęduje aspirant Kubas, wiszą na ścianie czarno-białe odbitki zdjęć osób zaginionych. Niektóre z fotografii wiszą tu już kilka lat. Dopiero po dziesięciu latach trafiają do archiwum, ale informacje o zaginionych nadal są przechowywane w centralnej bazie danych. Bardzo ważne, aby członkowie rodziny czy znajomi zgłaszający o czymś zaginięciu podali dokładny rysopis i jak najwięcej informacji. Każda z nich, nawet pozornie nieistotna, jest ważna i ułatwia poszukiwania. W przypadkach, kiedy znika dziecko lub osoba w podeszłym wieku, gdy istnieje podejrzenie, że zagrożone jest zdrowie lub życie, akcja poszukiwawcza rozpoczyna się natychmiast i trwa tak długo, dopóki jest chociaż cień szansy na odnalezienie. W takich przypadkach policjantom pomagają strażacy, straż graniczna oraz wyspecjalizowani w poszukiwaniach człon-

kowe stowarzyszenia „Storat”. Dla policjantów najtrudniejsze są momenty, kiedy odnajduje się osobę zaginioną, która już nie żyje i trzeba powiadomić o tym rodzinę. Zwykle najbliżsi mają nadzieję do końca i chwytają się rozmaitych sposobów, żeby odzyskać zaginionego. Często jeżdżą po kraju, korzystając z usług różnych wróżów czy jasnowidzów. Jednak skuteczność takich zabiegów jest dyskusyjna i służy chyba tylko podtrzymaniu nadziei. Z policyjnych statystyk wynika, że w ciągu paru ostatnich lat jasnowidze pomogli jedynie w niecałych dwóch procentach wszystkich akcji poszukiwawczych.

Dlaczego znikają

Różne są powody tego, że ludzie znikają. Po kilku latach zajmowania się poszukiwaniami mogę wymienić najbardziej typowe przypadki – mówi aspirant Witold Kubas. – Depresje, załamanie, choroby psychiczne, starcza demencja – wylicza. Często przyczyną są konflikty rodzinne lub alkoholizm. W przypadku nieletnich najczęściej zdarzają się ucieczki powodowane niepowodzeniami szkolnymi lub chęcią przeżycia przygody. Bywają też zniknięcia sfingowane, kiedy ktoś chce uniknąć odpowiedzialności karnej albo uciec przed wierzycielami.

Na koniec – pocieszająca informacja. Od początku tego roku przemyscy policjanci poszukiwali 44 osób zaginionych i wszystkie odnaleźli, z tym że w dwóch przypadkach osoby już nie żyły.

Jacek SZWIC

JAROSŁAW, LUBACZÓW, CASSINO

Chłopcy przekroczyli granicę

Włoska policja poinformowała, że 8-letni Enrico i 6-letni Carmine, zaginieni bracia, przebywają ze swoim ojcem we Włoszech, w jego rodzinnej miejscowości Cassino. O ich uprowadzeniu pisaliśmy w poprzednim numerze.

Jarosławska Komenda Powiatowa Policji otrzymała informację od włoskiej policji w piątek. – Zostaliśmy poinformowani, że dzieci przebywają w rodzinnym domu ojca, są zdrowe i nic im nie grozi. Zostały przesłuchane przez policję w obecności psychologa, ale na razie nie znamy treści przesłuchania, ponieważ mamy notatki w języku włoskim. Zostaną one dopiero przetłumaczone – informuje zastępca komendanta powiatowego jarosławskiej policji nadkom. Robert Matusz.

Chłopcy są zdrowi i nic im nie grozi, ale to matka Bernadeta Wróbel jest jedynym opiekunem dzieci. Taką decyzję wydał Sąd Okręgowy w Przemyślu, po tym jak wróciła ona po ośmiu latach małżeństwa i pobytu we Włoszech do rodzinnej miejscowości Hurcze pod Lubaczowem.

Bernadeta wróciła do rodziców na początku lipca. Przez ostatnie trzy lata nie mogła odwiedzać rodzinnego domu, bo mąż odebrał jej i dzieciom paszporty. Udało



Pani Bernadeta w tym miejscu po raz ostatni widziała swoje dzieci.

jej się wyjechać na wesele brata. Wówczas postanowiła pozostać w Polsce. Zapisła chłopców do szkoły, wniosła pozew o rozwód i zwróciła się do sądu o przyznanie jej opieki nad dziećmi. Wtedy poinformowała męża o swojej decyzji. Ten postanowił odwiedzić chłopców w Polsce. Jego wizyta zakończyła się dla Bernadety nieszczęśliwie. W piątek, 17 sierpnia, pod pretekstem zrobienia zakupów Włoch zwałił żonę i dzieci do pizzerii. Gdy ta wyszła do samochodu po swoich rodziców, mąż oddalił się wraz z

synami. Szybka akcja jarosławskiej policji, rozestanie telegramów na południowo-wschodnie granice Polski nie dały jednak efektów. Ojciec przekroczył granicę i przebywa obecnie w swoim rodzinnym mieście.

Jak poinformował nas zastępca komendanta R. Matusz, ustalenie opieki nad dziećmi to sprawa cywilna pomiędzy rodzicami. Jarosławska policja prowadzi jeszcze postępowanie w sprawie uprowadzenia dzieci.

Elkz

Ewa KŁAK-ZARZECKA

29 SIERPNIA 2007

W SKRÓCIE

ŻURAWICA:

DOŻYNKI Z MOTOCYKLAMI

Dożynki powiatu przemyskiego odbędą się w tym roku 2 września w Żurawicy. Po Mszy św. i obrzędach dożynkowych na stadionie LKS Żurawianka wystąpią m.in.: kapela „Orzechowiaczy” z Orzechowic, zespół „Akord” z Żurawicy, kapela „Dynowiaczy” z Dynowa, zespół „Trójczyce”. Występy zakończy koncert Harcerskiej Orkiestry Dętej. W ramach powiatowego święta plonów odbędą się także: turniej piłkarski o puchar wójta, wystawa motocykli z konkursem na najoryginalniejszy model, wystawa sprzętu rolniczego, ogrodniczego, ratowniczego, policyjnego i wojskowego, wystawa zwierząt futerkowych i ptactwa hodowlanego, degustacja potraw regionalnych, przejażdżki bryczką i przejażdżki wierzchem, kontynuacja akcji „Spełniamy marzenia”.

(lew)

TRYŃCZA

RATUJĄ KAPLICZKI

Mieszkańcy gminy Tryńcza ratują stare kapliczki i krzyże, których w gminie jest wyjątkowo dużo. Zinventaryzowali te zabytki i na liście znalazło się aż 130 obiektów wymagających konserwatorskiej interwencji. Pochodzą one z XVIII, XIX i początku XX w. Są świadectwem wielokulturowego tygla: łacińskie, grekokatolickie, a nawet rzymskie. Organizatorem przedsięwzięcia jest m.in. Gminna Biblioteka w Tryńczy, która pozyskała na ten cel ok. 10 tys. zł z Fundacji Wspierania Wsi. Do akcji włączyli się uczniowie miejscowych szkół, którzy podczas wakacji wykonują wstępne prace porządkowe. W tym roku ma być gruntownie odnowionych 13 kapliczek.

MG

PRZEMYŚL: Nazwisko prezesa Sądu Okręgowego Andrzeja Bylińskiego znalazło się w tzw. raporcie Rokity

Zlekceważył uchybienia prokuratury?

Przez kilkanaście lat ten dokument przeleżał utajniony w sejmowym archiwum. Tzw. raport Rokity, pierwszy i jedyny po 1989 r. oficjalny dokument wskazujący funkcjonariuszy i śledczych, którzy mogli się dopuścić przestępstw w komunistycznej Polsce, po latach został wreszcie potraktowany poważnie przez Instytut Pamięci Narodowej. Wśród umieszczonych tam osób znalazło się nazwisko obecnego prezesa Sądu Okręgowego w Przemyślu Andrzeja Bylińskiego.

Publikacja „Ludzie szafy PR1” dotycząca tzw. raportu Rokity ukazała się w 31. numerze tygodnika *Wprost*. Rzecznik IPN Andrzej Arseniuk zapowiedział na jego łamach, że wszystkie sprawy ze wspomnianego raportu zostaną zbadane. Polecenie zajęcia się nimi wydał Dariusz Gabrel, powołany w lutym br. na stanowisko dyrektora Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Jej oddziały już analizują historie kilkudziesięciu niewyjaśnionych zgonów wymienionych w sprawozdaniu.

Prokuratorzy i sędziowie wymienieni w raporcie zgodnie przyznają, że przez 16 lat nikt nie wymagał od nich wyjaśnień, nie mieli postępowań dyscyplinarnych. Wielu twierdzi, że nie wie-

dzieli nawet o istnieniu raportu. Z ustaleń *Wprost* wynika jednak, że co najmniej kilkunastu sędziów i prokuratorów, których nazwiska padły w sprawozdaniu, nadal pracuje i awansuje w wymiarze sprawiedliwości. Nigdy nie było o nich głośno, ponieważ są znani głównie w terenie. Jednym z nich – według tygodnika – jest sędzia Marek Byliński, obecnie prezes Sądu Okręgowego w Przemyślu. Według autorów raportu, w latach 80. jako sędzia Sądu Rejonowego w Przemyślu zlekceważył uchybienia prokuratury w sprawie Krzysztofa Mołonia, milicjanta, który w marcu 1983 r. po pijanemu zastrzelił z okna swojego mieszkania ośmioletnią dziewczynkę Edytę Hnat. Prokuratorem, który prowadził wówczas śledztwo, był Henryk Handzel, obecnie znany przemyski adwokat. Z prokuratury odszedł 20 lat temu, a dziennikarzowi *Wprost* powiedział m.in. „To są za stare rzeczy, żeby o nich pamiętać, ale w sprawie, którą prowadziłem, wszystko było lege artis. W raporcie mogli sobie napisać, co chcieli”.

Prezes odpowiada

– Nie mam zamiaru polemizować z tym materiałem. To temat niewart komentarza – usłyszeliśmy od prezesa A. Bylińskie-

go. – Wyjaśnienie tej sprawy zostało zamieszczone na stronie internetowej Sądu Okręgowego – dodał. Oto one: „(...) Akt oskarżenia w sprawie Krzysztofa Mołonia oskarżonego o przestępstwo z artykułu 152 kk i art. 160 paragraf 1 kk (ówczesnego kodeksu karnego) wpłynął do Sądu Rejonowego w Przemyślu 25 czerwca 1984 r. Przez cały proces, zarówno w I jak i w II instancji, oskarżony przebywał w zakładzie karnym jako tymczasowo aresztowany. Pokrzywdzonymi w sprawie były dzieci: E. Hnat i A. Wołoszyn, w postępowaniu sądowym ich przedstawiciele występowali w charakterze oskarżycieli posiłkowych. Odbyły się trzy rozprawy: 28 sierpnia 1984 r., 18 września 1984 r. oraz 14 maja 1985 r. Wyrok w I instancji zapadł 16 maja 1985 r. Oskarżony został skazany za przestępstwo z art. 152 kk na karę 5 lat pozbawienia wolności, za przestępstwo z art. 160 § 1 kk na 3 lata pozbawienia wolności, a w oparciu o art. 4 ust. 1 pkt. 2 ustawy o amnestii złagodzone tę karę o połowę, tj. 1 rok i 6 miesięcy. Łączną karę pozbawienia wolności orzeczono w wymiarze 6 lat. Sąd wymierzył więc za poszczególne przestępstwa najwyższe kary jednostkowe pozbawienia wolności, przewidziane w ów-

czesnym kodeksie karnym. Także kara łączna oscylowała w granicach najwyższego ustawowego zagrożenia. Sąd wymierzył ponadto karę dodatkową podania wyroku do publicznej wiadomości. W sprawie zasądzono od oskarżonego koszty i opłatę w wysokości 12 tys. ówczesnych złotych oraz na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwotę 3760 zł. Od tego wyroku rewizję złożyli zarówno obrońca oskarżonego, jak i oskarżyciele posiłkowi. Sąd Wojewódzki w Przemyślu, jako sąd II instancji, orzeczeniem z 20 grudnia 1985 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Niezwłocznie wyrok został skierowany do wykonania, a 3 kwietnia 1987 r. akta oddano do archiwum zakładowego”.

– Nie bez znaczenia dla oceny artykułu we *Wprost* jest fakt, że jego autor nie kontaktował się ze mną jako rzecznikiem sądu, nie próbował też ustalić treści orzeczenia zapadłego w sądach I i II instancji. Nie zaznaczył, że w sprawie wyczerpano tok instancji, a w postępowaniu występował oskarżyciele posiłkowi – podsumowała rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Przemyślu Lucyna Oleśzek.

Mariusz GODOS

PIKULICE: 16. rocznica niepodległości Ukrainy

Rocznica niezależności

Szesnaście rocznicę uzyskania niepodległości przez Ukrainę obchodzono na cmentarzu wojennym w Pikulicach.

W uroczystości wzięli udział metropolita przemysko-warszawski obrządku grekokatolickiego abp Jan Martyniak oraz inni duchowni unicy i prawosławni. – Tak jak ziarna rzucone w ziemię podnoszą tony ziemi, by wzejść i stworzyć piękne łany, tak i Ukraina wspięła się ku niezależności – mówi abp Martyniak, wspominając tych, którzy polegli za wolność Ukrainy. Dodał, że wszystkie starania byłyby jednak na nic, gdyby nie wola Boża.

Podobnie ingerencją Bożą w odbudowę wolnej i silnej Ukrainy zaakcentował konsul generalny Iwan Hrycak. Zacytował jednego z polityków, który stwierdził, że jeśli Ukraina nie klęknę przed Bogiem, to nigdy nie podniesie się z kolan. Wieńce na mogile żołnierzy złożyli oprócz konsula także wicewojewoda podkarpacki Dariusz Iwaneczko, prezydent Przemysła Robert Choma, Anna Drozd i Andrzej Komar – szefowie Koła



Związku Ukraińców w Polsce i inni przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w Polsce.

(lew)

Uroczystości na pikulickim cmentarzu odbyły się 23 sierpnia.

Hubert LEWKOWICZ

WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA



z siedzibą w Rzeszowie

NOWOŚĆ! Studia II stopnia na kierunku Informatyka

II TURA REKRUTACJI!

Dołącz do ludzi z pasją!



www.wsiz.rzeszow.pl

Największy wybór kierunków wśród uczelni niepaństwowych na Podkarpaciu

ADMINISTRACJA
DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
Grafika komputerowa w mediach EKONOMIA
Biznes międzynarodowy EUROPEISTYKA
INFORMATYKA Programowanie
INFORMATYKA I EKONOMETRIA
TURYSTYKA I REKREACJA ZDROWIE PUBLICZNE
WYCHOWANIE FIZYCZNE [zajęcia w Przeworsku]

>>> PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:

JAROSŁAW – Policealne Studium Zawodowe SPP, ul. Kraszewskiego 39
tel./fax 016 627 23 04

WSiZ, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. 017 866 11 88, 017 866 11 99; rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

PRZEMYŚL: Pielęgniarki i położne wciąż w sporze zbiorowym z dyrekcją

Polityczne gry

Pielęgniarki i położne Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu będą żądać podwyżki pensji zasadniczej od 1 stycznia 2008 r. o 3 tysiące złotych. To pokłosie podwyżek dla lekarzy, na które kilkanaście dni temu przystał dyrektor placówki Adam Balicki.

Przypomnijmy, że negatywnie do podwyżek w przemyskim szpitalu odniósł się organ założycielski i prowadzący, czyli Samorząd Województwa Podkarpackiego. Lekarze zatrudnieni na etatach mają otrzymać od 1 października 2007 r. o 1830 zł więcej. W zaprezentowanej przez marszałka Zygmunta Cholewińskiego opinii Zarządu Województwa, decyzja o przyznaniu lekarzom tak wysokich podwyżek w skomplikowanej sytuacji ekonomicznej przemyskiego szpitala jest nieuzasadniona, zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, merytorycznego, jak i interesu społecznego. Decyzja ta nie uzyskała i nie uzyska akceptacji zarządu. Zarząd negatywnie odniósł się także do przedstawionego przez dyrektora A. Balickiego ogólnikowego programu restrukturyzacji i braku realnego planu uzyskania środków finansowych na pokrycie wdrożonych już podwyżek płac dla lekarzy. Z. Cholewiński nie ukrywa, że zarząd nie zaakceptował także zaproponowanego przez dyrektora terminu przedłożenia programu restrukturyzacji szpitala (październik 2007 r.) i zobowiązał go do opracowania tego programu najpóźniej do końca sierpnia br.

Inni też chcą

Dyrekcja przemyskiego szpitala może mieć też inne problemy. Kilka dni temu Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” także zażądała podwyżek. Chodzi o podniesienie zarobków grup zawodowych pominiętych podczas przyznawania podwyżek lekarzom. „Solidarność” żąda połowy tego, co wynegocjowali lekarze, dla specjalistów innych grup zawodowych zatrudnionych w szpitalu. Na podjęcie decyzji przez dyrekcję związkowcy czekają do końca września br. Zapowiadają strajk, jeśli żądanie nie zostanie spełnione. Do apelu przyłączył się także Oddział Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Soli-



Pielęgniarki i położne z przemyskiego szpitala już raz manifestowały swoje niezadowolenie z niskich zarobków. Kto wie czy nie zaprotestuują poraz drugi.



Ewa Rygiel mówi, że od 1 stycznia 2008 pielęgniarki i położne będą się domagać 3 tys. zł podwyżki pensji zasadniczej.

darność”. W piśmie skierowanym do A. Balickiego, a parafovanym przez przewodniczącego oddziału Ryszarda Chrobaka, jest wyjaśnione, że oprócz lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu pracują jeszcze inni, w tym biały personel – za bardzo niską płacę. „(...) W sytuacji, gdy dyrektor podejmuje decyzje podwyżek płac dla lekarzy, Oddział Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” żąda podwyżek płac dla wszystkich pracowników szpitala w wysokości wynegocjowanej przez Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” z ministerstwem zdrowia, nie mniejszej jak 20 procent”.

Pielęgniarki i położne znowu w akcji

19 września pielęgniarki i położne z całej Polski ponownie wyjeżdżają protestować do Warszawy, tym razem pod siedzibę Sejmu. Wśród nich na pewno nie zabraknie przemyskiego białego personelu. Przewodnicząca Związku Pielęgniarek i Położnych w Wojewódzkim Szpitalu w Przemyślu Ewa Rygiel mówi, że walkę o podwyżki będą prowadzić na dwóch frontach. – Cały czas jesteśmy w sporze zbiorowym z naszą dyrekcją. Będziemy żądać od 1 stycznia 2008 roku podwyżki pensji zasadniczej o 3 tysiące złotych. Lekarze dostali dużo, ale dopiero teraz będą zarabiać porównywalnie do innych w Polsce. Nie wiem jednak, czy w dobrej wyrażonej zapaści szpitala tak duża podwyżka była zasadna. Na wypracowanie kontraktu z NFZ pracuje cała załoga. Dyrekcja, podejmując decyzję, powinna liczyć się z tym, że podwyżek domagać się będą wszyscy. Przyznaję, że coraz mniej rozumiem tę całą sytuację. To jakieś polityczne gry. Zarząd województwa nie dał żadnej szansy poprzedniemu dyrektorowi, nowy nastąpił przecież z ich nadania, a teraz podważają jego decyzję. Nie boimy się likwidacji szpitala, bo szpital trudno zamknąć. Spółeczeństwo będzie przecież o niego walczyć, podobnie jak my, o miejsca pracy – zapewnia Ewa Rygiel.

PRZEMYŚL, LWÓW: Humanitarny gest Wojewódzkiego Szpitala

Konsul dziękuje

Po wielu staraniach polskiego konsulatu we Lwowie wreszcie udało się hospitalizować w naszym kraju ciężko chorego Polaka ze Lwowa. Wyzwanie to podjął Wojewódzki Szpital w Przemyślu.

Polak trafił do przemyskiej placówki około dwóch tygodni temu. Jest w trakcie leczenia, które potrwa jeszcze jakiś czas. – Otrzymał pismo z prośbą o przyjęcie pacjenta od polskiego konsula we Lwowie. Zdecydowaliśmy się go przyjąć, mimo trudnej sytuacji. Koszty leczenia pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia – powiedziała rzeczniczka prasowa przemyskiego Wojewódzkiego Szpitala Katarzyna Wolak.

Jak ważna, a zarazem trudna była to sprawa, świadczy specjalne podziękowanie, jakie na ręce marszałka województwa podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego i dyrektora szpitala Adama Balickiego

go przesłał konsul generalny RP we Lwowie Wiesław Osuchowski. „(...) Serdecznie dziękujemy za piękne i humanitarne decyzje w odpowiedzi na nasz apel w sprawie przewiezienia ze Lwowa i hospitalizacji w Polsce ciężko chorego Adama Skotkowskiego, znajdującego się w niezwykle ciężkiej sytuacji materialnej. Przejęci troską o los Polaka, który musiał w trybie nagłym opuścić lwowski szpital, usilnie poszukiwaliśmy możliwości pomocy. Mimo wielu wystąpień do władz różnych szczebli, długo nie mogliśmy uzyskać zrozumienia dla tej dramatycznej sytuacji. Dopiero zwrócenie się do Panów przyniosło natychmiastowy odzew i pozytywną decyzję. W rezultacie 3 sierpnia została wysłana karetka z fachową obsadą medyczną, która przewiozła chorego do szpitala w Przemyślu na dalsze leczenie (...)”.

JAROSŁAW:

Autobusy kursują częściej Pasażerom naprzeciw

Miejski Zakład Komunikacji w Jarosławiu wyszedł naprzeciw potrzebom pasażerów korzystających z usług MZK i wprowadził częstsze kursy autobusu linii 0.

Od ubiegłego tygodnia osoby korzystające z transportu miejskiego mają do dyspozycji o dziesięć kursów więcej. W godzinach od 6 do 16 autobus linii 0 wykonuje kursy co pół godziny. W późniejszych godzinach roz-

kład pozostaje bez zmian. – Dla mnie to wielkie ułatwienie, bo na co dzień korzystam z usług MZK, a nie zawsze godziny odjazdów mi odpowiadają. Teraz, kiedy autobus jeździ częściej, nie mam większych problemów, by szybko dostać się do miasta – przyznaje mieszkanka Muniny. Ze zmienionym rozkładem można się zapoznać na przystankach autobusowych.

Paulina JARZMIK

AUTO-MOTO-FAN
Przemyśl, ul. Konopnickiej 25
tel. 016 678 88 22
SZYBY SAMOCHODOWE
części samochodowe – serwis
AUTOMYJNIA

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA WSCHOĐNIOEUROPEJSKA W PRZEMYŚLU
OGŁASZA
DODATKOWY NABÓR
NA TRZYLETNIE STUDIA LICENCJACKIE W TRYBIE STACJONARNYM (DZIENNYM) I NIESTACJONARNYM (ZAOCZNYM)
NA KIERUNKU HISTORIA
SPECJALIZACJE (DO WYBORU):
NAUCZYCIELSKA
ZARZĄDZANIE DOKUMENTACJĄ WSPÓŁCZESNĄ (NOWOŚĆ)
WKRÓTCE TURYSTYKA MIĘDZYNARODOWA
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI
UL. TYMONA TERLECKIEGO 6
(BANKOWCZE, PLAC LUBOMIRSKICH, P. 16, PARTER)
37-700 PRZEMYŚL TEL. 016 678 28 22
E-MAIL: ihapwz@poczta.onet.pl
STRONA INTERNETOWA: www.pwsw.pl/historia
STUDIA STACJONARNE SĄ BEZPŁATNE!
Każdy dzień jest podróżą przez historię
JIM MORRISON

ZPORR Europejski Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego
EFŚ Europejski Fundusz Społeczny
Uwaga!!!
Bezpłatne kursy dla pracujących mieszkańców Podkarpacia w zawodach:

- **Uprawnienia energetyczne**
- **Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym**
- **Operator koparko-ładowarki**
- **Obsługa komputera z wykorzystaniem internetu**

Pokrywamy koszty dojazdu oraz zapewniamy poczęstunek

Informacje:
ZDZ w Przemyślu
☎ 016 678 24 04
☎ 016 678 38 30

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa
Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
informuje
o wolnych miejscach na bezpłatne szkolenia w zawodach:
frezer, posadzkarz, szwacz

W szkoleniach mogą uczestniczyć:

- osoby, które utraciły pracę w okresie ostatnich 3 miesięcy,
- osoby zagrożone utratą pracy,
- osoby zatrudnione u pracodawców, wobec którego ogłoszono upadłość, lub który jest w likwidacji,
- osoby zatrudnione na umowie na czas określony, która się kończy.

Dla uczestników szkoleń spoza Przemyśla zapewniamy zwrot kosztów dojazdu

W ramach projektu pracodawcom oferujemy subsydiowane zatrudnienie w zawodach: szwacz, posadzkarz, kierowca kat. C, kosztorysant, frezer, spawacz, tokarz numeryczny oraz monter instalacji c.o. i wod.-kan.

Zatrudniającym uczestników szkoleń oferujemy refundację kosztów zatrudnienia w wysokości do 65% kosztów.

Szczegółowe informacje na temat szkoleń oraz subsydiowanego zatrudnienia:
PARR S.A., Rynek 26, 37-700 Przemyśl tel. (016) 678 73 09, 676 09 85,
e-mail: brp@parr.pl, www.parr.pl

Czy to stołek dla PiS-owca?

Od wtorku Marek Puzio przestał pełnić funkcję kierownika jarosławskiego biura powiatowego ARiMR. Kto zajmie jego miejsce i kiedy?

Brak kierownika w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może spowodować opóźnienia w składaniu wniosków o renty strukturalne i w otrzymaniu przez rolników płatności obszarowych, ponieważ tylko kierownik posiada odpowiednie uprawnienia do podpisywania pewnych dokumentów. Dlatego też rolnicy zaniepokoiili się tymi zmianami. W poniedziałek do powiatowego biura przyszli sołtysi z szeregiem pytań, m.in. czy jest nowy kierownik i kto nim został. – Taka polityka w agencji do niczego nie jest potrzebna, może nam tylko zaszkodzić. Słyszymy, że w Rzeszowie co chwilę nowy dyrektor, dopiero był z Samoobrony, a już jest z PiS-u – mówi jeden z sołtysów.

Chociaż Puzio już wczoraj rozpoczął pracę jako zastępca kierownika w biurze powiatowym agencji w Przeworsku, to jesz-



Przewodniczący rady powiatu z PiS Stanisław Kłopot zaprzecza, że był przygotowywany na stanowisko kierownika, ale faktu, że jako jedyny z zatrudnionych otrzymał umowę o pracę na czas nieokreślony, nie chce komentować.

cze nikt nie wie, kto go zastąpi. Jeszcze w ubiegłym tygodniu mówiono, że funkcję tę obejmie Stanisław Kłopot, związany z PiS, z

wykształcenia geodeta, a od jesieni ub.r. przewodniczący rady powiatu jarosławskiego. Od kwietnia zatrudniony w jarosławskim biurze agencji. Dowiedzieliśmy się, że takie starania, mimo że Kłopot nie posiada odpowiednich uprawnień do sprawowania tej funkcji, były czynione od początku roku. Kłopot otrzymał nawet – jako jedyny spośród nowo zatrudnionych – stałą umowę o pracę.

Polityka tylko po godzinach?

W ostatni poniedziałek dyrektor Regionalnego Biura w Rzeszowie Waldemar Pijar zaprzeczał, jakoby S. Kłopot miał objąć to stanowisko. Zapewniał nas, że kierownik zostanie wybrany już w tym tygodniu.

– Nie pozwoliłbym sobie na powołanie osoby, która nie spełniałaby odpowiednich wymogów.

Musi ona posiadać minimum pięcioletnie doświadczenie zawodowe i mieć przepracowany rok na stanowisku kierowniczym – tłumaczy. Dyrektor oburzył się na pytanie, czy nowy kierownik będzie związany z PiS. – Nie patrzę na przynależność polityczną. Politykę można uprawiać po godzinach pracy – mówił. Należy jednak wyjaśnić, że W. Pijar, związany z PiS, zastąpił niedawno na stanowisku dyrektora Edwarda Smyka z Samoobrony. Wcześniej niewiele miał wspólnego z ARiMR, poza tym, że po przegranych wyborach na wójta jednej z podrzeszowskich gmin sprawował przez kilka miesięcy funkcję kierownika rzeszowskiego powiatowego biura ARiMR.

Zapytaliśmy dyrektora również o przyczynę odwołania obecnego kierownika. – Jarosławskie biuro powiatowe miało poważne opóźnienia w kontroli kompletności wniosków obszarowych, dlatego kierownik został przeniesiony na inne stanowisko, również atrakcyjne – wyjaśnia. Ale dotychczasowy kierownik zaprzecza, jakoby były opóźnienia. – Od poprzedniego dyrektora Smyka otrzymaliśmy

termin do 20 lipca. Jarosławskie biuro zakończyło kontrolę 13 lipca – tłumaczy Marek Puzio. Dodaje, że biuro, które tworzył pięć lat temu, było prowadzone wzorowo. Świadczyć mają o tym chociażby ostatnie kontrole Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Kontroli Skarbowej czy Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, który przeprowadził tylko dwie takie kontrole w Polsce, w tym w Jarosławiu. – O tym, jaką mieliśmy opinię, może świadczyć też fakt, że w naszym biurze odbywały się wszystkie egzaminy i szkolenia, nie tylko dla pracowników z Podkarpacia, ale także z centrali i innych województw – tłumaczy Puzio. Mówi też, że biuro prowadziło bardzo dobrą współpracę z samorządami. – Zarówno wójtowie, jak i sołtysi byli nam bardzo przychylni, organizowali punkty informacyjne, używali pracowników. Dzięki temu, że samorzady włączały się do prowadzonej przez nas kampanii informacyjnej przy wdrażaniu każdego nowego programu, byliśmy już trzeci raz najlepszym biurem pod względem ściągania środków finansowych – wyjaśnia.

Ekz

PRZEMYSŁ: Nadzieją na normalne życie dla Andżeliki, która nie słyszy na prawe ucho, jest aparat słuchowy

20 tysięcy, aby mogła słyszeć

16-letnia Andżelika Podgórna sześć lat temu zachorowała na perlaka ucha środkowego. Choroba została źle zdiagnozowana i teraz dziewczyna nie słyszy na prawe ucho. Aby mogła słyszeć i normalnie funkcjonować potrzeba 20 tysięcy złotych na aparat słuchowy. Niestety rodziców dziewczynki nie stać na taki wydatek.

Andżelika w tym roku skończyła gimnazjum. – Z bardzo dobrymi ocenami. Po wakacjach wybiera się do liceum specjalnego, na profil informatyczno-językowy – mówi Alicja Podgórna, mama Andżeliki. Jeszcze 6 lat temu dziewczynka była zdrowa. Pewnego dnia z prawego ucha zaczęła płynąć ropa. Lekarze źle zdiagnozowali chorobę, nie stwierdzili wtedy, że to perlak. Ucho z dnia na dzień było w coraz gorszym stanie, dlatego pani Alicja pojechała z nią do Międzynarodowego Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach (niedaleko Warszawy). Tam lekarze stwierdzili, że to perlak ucha środkowego i Andżelika musiała przejść sześć operacji i prawego, i lewego ucha. Niestety, mimo operacji Andżelika nie słyszy na prawe ucho. Dodatkowo prawie cały czas utrzymuje się w nim stan zapalny. Z lewym jest na szczęście lepiej, chociaż i tutaj też czasem dochodzi do zapaleń.

Jest aparat, ale brakuje pieniędzy

Od tego czasu pani Alicja nawet kilka razy w miesiącu jeździ do Kajetan. Między innymi dlatego nie może podjąć pracy – bo żaden pracodawca nie zgodził się na dawanie jej kilkunastu dni urlopu w smiesiacu. Na szczęście do momentu ukończenia przez Andżelikę 16. roku życia jej mama otrzymywała



Nasi czytelnicy już niejednokrotnie udowodnili, że mają wielkie serca. Mamy nadzieję, że i tym razem to pokażą i pomogą w zakupie aparatu dla Andżeliki, który pozwoli jej normalnie żyć. Podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze. PKO BP SA w Przemysku nr 5010 2055 5811 1114 9011 0000 32, z dopiskiem „Aparat słuchowy dla Andżeliki”.

zasilek pielęgnacyjny. Ale oprócz Andżeliki i jej mamy w domu są jeszcze jej siostra i ojciec, który dostaje niewielką rentę. – Jakoś dajemy sobie radę. Pożyczamy pieniądze, bo przez stałe wyjazdy do Centrum Słuchu często brakuje nam na życie. Później je oddajemy, znowu pożyczamy, znów oddajemy i tak w kółko – opowiada pani Alicja. Z końcem lipca okazało się, że jest nadzieja, aby Andżelika mogła słyszeć. Kilka dni temu dostała aparat na lewe ucho. Kosztował ponad 3 tysiące, ale na szczęście prawie połowę tej kwoty dofinansował NFZ, pozostała część ma zwrócić PFRON. Teraz pojawiła się też szansa, aby dziewczynka mogła słyszeć na prawe ucho, które już zupełnie nie reaguje na

bodźce dźwiękowe. Jest tylko jeden problem. – Aparat kosztuje 20 tysięcy złotych – mówi załamana pani Alicja.

Tylko 4 miesiące, żeby uzbierać pieniądze

Rodziców Andżeliki nie stać na zakup tak drogiego aparatu słuchowego. Już na ten, który ich córka dostała kilka dni temu, zapożyczali się u znajomych i muszą najpierw spłacić długi, zanim zaczną zbierać pieniądze na nowy. Fundusz zdrowia może im dodać jedynie 1500 złotych, a PFRON 150 procent kwoty, którą daje NFZ. Nadal będzie brakować ponad 16 tysięcy. Na uzbieranie tych pieniędzy rodzice Andżeliki mają 4 miesiące.

Małgorzata SZTURM

JĘZYK NIEMIECKI
ELŻBIETA MALCZYŃSKA

- pomoc w nauce
- matura
- egzaminy państwowe

tel. 605-659033
(016)-678 81 84

Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych
Im. ks. F. Winnickiego
37-700 Przemysł, ul. Dworskiego 99
tel. 016 6785174

ogłasza nabór do:
2-letniej SZKOŁY POLICEALNEJ
TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA
na podb.: liceum lub technikum
(niewymagana matura, nauka bezpłatna
w trybie dziennym)

Przyjmowanie podań w terminie
do 31 sierpnia 2007 r.

Zapraszamy Państwa na
**VII DOŻYŃKI WOJEWÓDZTWA
PODKARPACKIEGO**
2 września 2007 r.
Oleszyce

w programie:

- * dziękczynienie za plony
- * Targi "Wrota wypoczynku"
- * Kulinarny Turniej Powiatów
(Przewodn. JURY - Agnieszka Fitkau-Perepeczko)
- * Konkursy i zabawy dla dzieci!
- * **Koncert gwiazdy In-Grid**
- * Pokaz sztucznych ogni!
- * Dyskoteka Klubów SKR - Dj NIKO, Dj Lechu

szczegóły na www.oleszyce2007.pl

Patronat medialny
ŻYCIE
PODKARPACKIE

Partnerzy
POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN
SKR
www.skrclub.pl

Bank BGZ
wiodomscy.com

Wiele wskazuje na to, że każdy cudzoziemiec chcący wjechać na Ukrainę będzie musiał posiadać około półtora tysiąca dolarów!

Wyrok na „mrówki”?

11 lipca premier Ukrainy Wiktor Janukowycz podpisał dokument wprowadzający zmiany dla cudzoziemców. Obcokrajowcy wjeżdżający i przejeżdżający tranzytem przez granicę będą musieli wykazać się przed służbami granicznymi, że mają środki na pobyt na Ukrainie albo wykupiony voucher turystyczny.

Na każdy miesiąc pobytu i terminy krótsze niż miesiąc trzeba będzie mieć kwotę odpowiadającą dwudziestokrotności minimum socjalnego na Ukrainie. W tej chwili wynosi ono równowartość ok. 80 dolarów. To oznacza, że turyści wjeżdżający nawet na dwa dni musieli by mieć ok. 1600 dolarów! Choć ten przepis na razie nie obowiązuje, o planach ukraińskiego rządu na polsko-ukraińskiej granicy jest już głośno. Jeśli teraz chcemy wjechać na Ukrainę, musimy mieć paszport, ubezpieczenie na samochód, a jeśli auto jest poży-



zione, to również akt notarialny użyczenia samochodu. W szczególności ankiecie trzeba wpisać, gdzie i do kogo jedziemy. Ukraińcy wjeżdżający do Polski muszą

mieć wizę. Otrzymują ją bezpłatnie. Powinni mieć również środki wystarczające na pobyt w wysokości 100 zł na dobę, jednak nie mniej niż 500 zł.

Ograniczenie handlu czy zwiększenie korupcji?

Jedno jest pewne: obowiązek posiadania tak dużych kwot przez turystów wjeżdżających na Ukra-

Nowe przepisy mogą zlikwidować nielegalny przygraniczny handel albo przyczynić się do korupcji.

inę znacznie ograniczy ruch turystyczny, bo kto będzie brał na dwudniową wycieczkę do Lwowa 1500 dolarów? Prawdopodobnie celem tych zmian jest ograniczenie lub zlikwidowanie przygranicznego handlu, z którego żyje wiele osób. Nawet jeśli ktoś z tzw. mrówek uzbiera potrzebną sumę, to nikt z tak dużymi pieniędzmi nie będzie przekraczał granicy, bo to będzie po prostu niebezpieczne. Plany ukraińskiego rządu niepokoją mieszkańców Przemyśla i okolic. Podróźni są tym pomysłem przerażeni. Tylko przez przejście w Medyce dziennie przewija się około 20 tys. osób. Większość z nich to ci, którzy żyją z handlu papierosami. Dla nich takie zmiany znaczą prawdopodobnie koniec zarabiania, albo przyczynią się do zwiększenia korupcji... Jak będzie, czas pokaże.

MG

PRZEMYŚL: Wrzenie w Izbie Celnej

Kapelan na równi z naczelnikiem

W maju br. celnicy brali udział w strajku włoskim, by zaprotestować przeciwko niskim zarobkom. Nie odstąpili od swoich obowiązków, bo nie pozwalały im na to przepisy. Pieniądze się nie znalazły. Teraz dowiedzieli się, że jednak są, ale na... etaty dla kapelanów.

Zgodnie z decyzją Episkopatu Polski z października 2006 r. funkcjonariusze służby celnej zostali włączeni do duszpasterstwa wojskowego prowadzonego przez Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. Dotąd służba celna była jedyną formacją mundurową, która nie podlegała duszpasterstwu wojskowemu. W związku z tym powstał projekt rozporządzenia regulującego tę kwestię. Od wejścia w życie dzieli je tylko podpis ministra finansów. Rozporządzenie ma umożliwić wygosparowanie pięciu etatów dla

duchownych w służbach celnych. Jednego – dla księdza dziekana w stopniu komisarza celnego, który będzie koordynował pracę czterech kapelanów (w stopniu podkomisarzy), pełniących posługę kapłańską w izbach celnych. Tych jest w Polsce 16, więc jeden kapelan będzie „obsługiwać” cztery izby.

Wiadomo, że zarobki duchownych zależą od ich stopnia wojskowego. Kapelani będą zarabiać prawdopodobnie tyle, co naczelnik izby, czyli w przedziale od 1000 do ponad 5000 zł brutto. Poza tym otrzymają dodatki stażowe i za stopień służbowy – odpowiednio 671 i 729 zł. Wynagrodzenie mają zapewnić jednostki organizacyjne, czyli w tym wypadku poszczególne izby celne. Celnicy natomiast, w zależności od stażu pracy, zarabiają od 1200 do 1800 zł. – Nie mamy nic przeciwko pracy duszpasterskiej, więcej – mamy dla

niej wielki szacunek, ale kapelan na etacie w każdej izbie to gruba przesada – mówią przemyscy celnicy.

– Rozumiem wątpliwości celników, którzy złoścą się, że nie było dla nich pieniędzy na podwyżki. Ale czym innym jest wygosparowanie kwot na pięć etatów, a czym innym dla całej armii ludzi – tłumaczy rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów Jakub Lutyk.

Przemyśl to pogranicze kulturowe. A co będzie, jeśli celnicy innych wyznań zażyczą sobie np. popa? – Wspomniane rozporządzenie to reguluje. Jeśli zbierze się grupa funkcjonariuszy innego wyznania i wystąpi z wnioskiem o posługę duszpasterską na przykład kapłana cerkwi prawosławnej czy greckokatolickiej, to nie ma żadnego problemu – zapewnia J. Lutyk.

mars

MEDYKA, PRZEMYŚL:

Papierosowa niekończąca się opowieść Ile paczek można zmieścić w kole?

Okazuje się, że sporo. Prawie tysiąc paczek!

Dokonał tego 39-létni mieszkaniec Lwowa, który postanowił wykorzystać koła samochodu ciężarowego, aby przetrzymać na polską stronę prawie 4 tysiące paczek. Niestety, zamiar ten spełnił na niczym, bo pomysłuwy przemytnik został zatrzymany przez funkcjonariuszy Oddziału Celnego w Medyce. Papierosy trafiły nie na unijny rynek, tylko do celnego magazynu, gdzie zostaną zniszczone. Lwowianin, kierowca ciężarowego mercede-



sa, złożył wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, wpłacając jednocześnie 25 tys. zł tytułem grzywny.

mars

MEDYKA, PRZEMYŚL: Ciąg dalszy afery granicznej

Kolejne zatrzymania

Wśród, 22 sierpnia, policjanci z Centralnego Biura Śledczego w Przemyślu, działając wspólnie z funkcjonariuszami Zarządu Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej, Wywiadu Skarbowego oraz Izby Celnej, zatrzymali kolejnych pięć osób podejrzanych o branie łapówek w zamian za przymykanie oka na przemyt i przestępstwa celno-skarbowe.

Wśród zatrzymanych jest czworo funkcjonariuszy celnych pełni-

cych służbę na przejściu granicznym w Medyce: Andrzej T., Marek F., Teresa P. i Janusz R. Piątą zatrzymaną jest Bogusława K., właścicielka sklepu przy granicy, która pomagała w przestępstwie. Podejrzanyemu zarzucano przyjmowanie korzyści materialnych w zamian za przyzwolenie na nielegalny wwóz na teren Polski głównie papierosów oraz przyspieszenie odprawy celnej. Za tę przychylność funkcjonariusze brali łapówki jednorazowo od 50 do 500 zł.

Jest to ciąg dalszy sprawy, o której informujemy systematycznie od początku tego roku. Dotychczas w toku tej sprawy zatrzymano 59 podejrzanych. Część z nich tworzyła zorganizowaną grupę przestępczą. W czwartek Sąd Rejonowy w Przemyślu na wniosek prokuratora aresztował tymczasowo Bogusławę K., natomiast pozostali (funkcjonariusze celni) mają dozory policyjne i zakaz opuszczania kraju.

J.

WSliZ Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Przemyślu
PRZEMYŚL

ZAPRASZAMY NA STUDIA INŻYNIERSKIE:

- INŻYNIERIA PROGRAMOWANIA,
- INFORMATYKA STOSOWANA,
- INŻYNIERIA OCHRONY I ZARZĄDZANIE INFORMACJĄ,
- NAUCZYCIELSKA (informatyka z matematyką lub jęz. angielskim).

STUDIA LICENCJACKIE:

- MEDIOZNAWSTWO Z JĘZYKIEM ANGIELSKIM,*
- MULTIMEDIA I GRAFIKA KOMPUTEROWA,
- PIEŁĘGNIARSTWO (stacjonarne i pomostowe).

W ofercie STUDIA PODYPLOMOWE.
Terminy składania podań: I - do 20.09.07. II - do 20.10.07.

**Biuro rekrutacyjne WSliZ w Przemyślu ul. Słowackiego 85.
tel. (0-16) 676-05-91/92, 678-98-24, www.wsiiz.edu.pl**

**OPLATA REKRUTACYJNA DO KOŃCA LIPCA Z 50% RABATEM
NOWOŚĆ!!! MASZ MOŻLIWOŚĆ STUDIÓW „NA ODLEGŁOŚĆ”
NA PLATFORMIE E-LEARNINGOWEJ.**

Oferujemy naukę w College Komputerowe – SP, ul. Dworskiego 100, tel. 678-51-39.
* w organizacji

Ciekawe i pożyteczne

Śledztwo w sprawie obrączki

Obrączka ma 10 mm średnicy i 9 mm szerokości. Jest wykonana z aluminium pokrytego przezroczystym plastikiem, pod którym na zielonym tle są nadrukowane następujące symbole: PL 0313 06 17692.

Została znaleziona w gęstwinie leśnej, nieopodal lewego brzegu Lubaczówki na wysokości Czerwonej Woli (gm. Sieniawa). Podejrzewając, że mogła służyć do znakowania ptaków, zanieśliśmy ją do zaprzyjaźnionego ornitologa Przemysława Kunysza, który pracuje w Zespole Parków Krajobrazowych i jest współpracownikiem Stacji Ornitologicznej.

Zaobráczkowałem 5 tysięcy ptaków

Fachowiec rzucił okiem na obrączkę i od razu stwierdził, że pochodzi ona od ptaka hodowlanego, prawdopodobnie od gołębia. Obrączkowanie ptaków ma już ponadstuletnią historię. Po raz pierwszy ptaka oznakowano w ten sposób w Danii. Dzięki ptaki obrączkuje się w celach na-



Jacek SZWIC (2)

Obrączkowanie ptaków ma ponadstuletnią historię.

ukowych: w ten sposób można się dowiedzieć, gdzie ptak gniazduje, jakie trasy przemierza, a także – w jakich miejscach i dlaczego ptaki najczęściej giną. Warunkiem uzyskania tych informacji jest to, że ktoś obrączkę znajdzie i

odda lub odeśle ją do Stacji Ornitologicznej. Niestety, zdarza się to rzadko. – W ciągu dziesięciu lat, od kiedy tym się zajmuję, zaobráczkowałem prawie 5 tysięcy ptaków – mówi Kunysz. – A tylko trzy wiadomości powrotne



Obrączka znaleziona w lesie nad Lubaczówką.

(informacje o znalezionych obrączkach) dotarły do mnie.

Właściwy trop

Wiedząc już, do jakiej kategorii można zaliczyć znalezioną obrączkę, zawęziliśmy śledztwo do hodowców gołębi. W rozmowie telefonicznej z Zarządem Głównym Polskiego Związku Hodowców Gołębi uzyskaliśmy

informacje, że numery znajdujące się na obrączce występują w oddziale tarnobrzeskim, który zrzesza ponad 240 hodowców. Na szczęście oddział ma swoją stronę internetową, z której dowiedzieliśmy się, że obrączkę z numerem 0313 06 17692 w ubiegłym roku pobrał Czesław Lipa, hodowca z sekcji w Kolbuszowej. To jego gołąb zawędrował w okolice Lubaczówki i tam padł lub stał się ofiarą jakiegoś drapieżnika.

Niby drobna sprawa. Jeden ptak, ale dla jego właściciela to ważna informacja. Dlatego apelujemy do wszystkich: jeżeli ktoś znajdzie gdzieś niewielką aluminiową obrączkę z wybitymi numerami, powinien ją odesłać do najbliższej Stacji Ornitologicznej, bo taka informacja jest niezwykle cenna dla nauki.

Jac.

STUBNO: Co czwarty bocian to „Polak”

Święto bociana i rolnika

W gminie Stubno każdemu rolnikowi w pracach polowych towarzyszy bocian. Dlatego w tym roku władze gminy postanowiły połączyć ze sobą dwie imprezy – „Bocianiadę” – na cześć bocianów oraz dożynki – święto plonów przypominające o ciężkiej pracy rolników.

Co czwarty bocian w Europie pochodzi z Polski. W Stubnie, nazywanym przez jej mieszkańców stolicą bocianów, każdego roku jest tych ptaków około 150, w całej gminie – 300. Zasiedlają one ok. 90 gniazd. Niektóre z nich ważą nawet po dwie tony, toteż zakład energetyczny ustawił nieodpłatnie na słupach specjalne stelaże, które ten ciężar utrzymują. Do gminy bociany przylatują z Afryki, z okolic Kanału Sueskiego. Podróż do Polski zajmuje im mniej więcej 2 miesiące. Natomiast powrót do ciepłych krajów jest dłuższy i trwa około 4 miesięcy. W tym roku ciekawostką jest to, że w niektórych gniazdach są aż cztery młode bociany. W ubiegłych latach było tylko po trzy.

Bociany nad głowami

Od kilku lat pod koniec wakacji odbywa się w Stubnie impreza kulturalno-przyrodnicza: „Bocianiada”. W tym roku była połączona ze świętem plonów, czyli dożynkami. Topołaczenie nie było przypadkowe. – W naszej gminie każdemu rolnikowi w pracach polowych asystują bociany – wyjaśnia Janusz Słabicki, wójt gminy Stubno. Wójt dodaje, że tegoroczne lato, przez to, że było suche, było dla bocianów wyjątkowo ciężkie. „Bocianiada” i gminne dożynki rozpoczęły się występem kapeli Władka Pogody z Kolbuszowej. Oprócz licznej publiczności na uroczystości przybyły również bociany. Tuż po oficjalnym otwarciu imprezy nad



Lukasz MENDYCHOWSKI

Przeżyciem tegorocznej „Bocianiady” było hasło: „Czyste środowisko”. Bo bociany zasiedlają się właśnie tam, gdzie jest czysto.

głowami wszystkich przeleciało ich kilkadziesiąt. – Chcą pokazać, że wiedzą, że dzisiaj jest ich święto – komentowali zebrani. Podczas występu publiczność mogła spróbować chleba upieczonego z mąki pochodzącej z tegorocznego zboża. Natomiast wieniec dożynkowy został w tym roku przekazany Danielowi Wirkiowskiemu ze Stubna, młodemu rolnikowi pracującemu na 62 ha ziemi. Po-

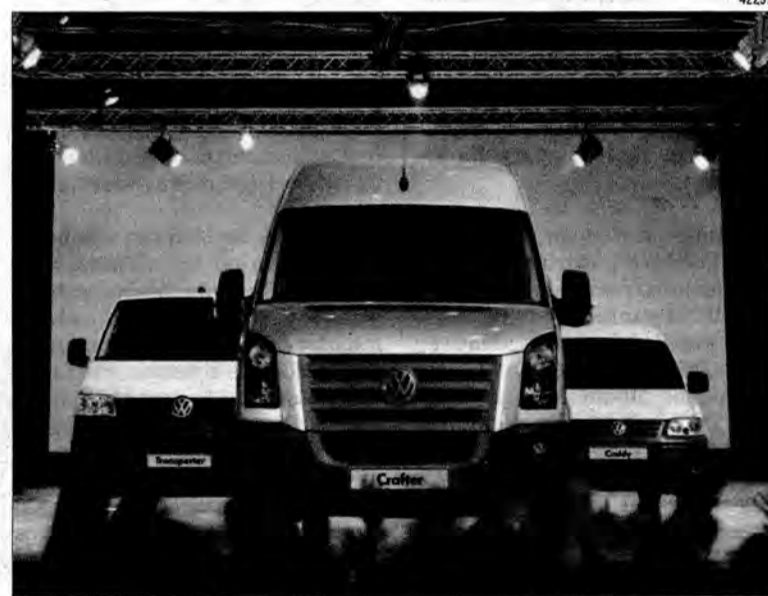
nadto podczas imprezy wystąpili: kapela „Czy się wali, czy się pali” z Przemyśla, „Humorek” ze Stubna oraz zespół Staszka Derenia i zespół taneczny Arkan. Dzieci bawiły się na dmuchanym placu zabaw i razem ze starszymi miały okazję do spróbowania potraw regionalnych. Święto bociana zakończyło się zabawą taneczną przy rytmach zespołu Exit.

MSZ

MOTO CENTRUM 37-700 Przemyśl
ul. Boh. Getta 63
Z.U.H. Bartłomiej Słabicki e-mail: moto_centrum@op.pl

HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY
(016)-676-06-06
SERWIS SAMOCHODOWY
(016)-678-53-62
SERWIS KLIMATYZACJI – DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
autoszyby, opony – wymiana
AUTO KOMIS – parking strzeżony
(016)-678-33-99

42297



Zespół najlepszych możliwości.

Caddy, Transporter, Crafter...

Zespół jest już w komplecie. Cała trójka nie ma sobie równych. Pracuje koncertowo. Każde zadanie wykonuje śpiewająco. Samochody użytkowe Volkswagen to wielkie rynkowe przeboje. Zapraszamy do salonu Autorud.



Autorud

Autorud autoryzowany dealer VW

Stalowa Wola, ul. KEN 49, tel. 0 15 844 53 33, sekretariat@autorud.pl

42722

PRZEMYŚL: Plac Niepodległości przechodzi metamorfozę

Nieprawdą jest jakoby pomnik papieża miał stanąć później

Gdzie najchętniej chadzają zakochane pary w Przemyślu? Robić sobie zdjęcia przy fontannie!

Niesamowitą metamorfozę przechodzi przemyski plac Niepodległości. Jeszcze niedawno punkt spotkań lumpów i niebieskich ptaków, dziś – miejsce, gdzie nobliwe matrony i dostojni ojcowie rodzin prowadzą swoje dziatki w wolne wieczory i weekendy. Pomnik papieża jeszcze w magazynie, więc za sprawczyńnię cudu uznać należy niedawno zainstalowaną w tym miejscu fontannę. I to nie wiedzieć czemu, bo to w końcu nie pierwsza fontanna w mieście, na dodatek zdania na temat jej urody są mocno podzielone (wiele osób twierdzi, że dość współczesna bryła nie pasuje do okolicznej zabytkowej zabudowy). Mimo to i całe familie, i zakochane pary wędrują pod wodotrysk tłumnie, niektórzy nawet fotografują się albo filmują na tle kolorowych kaskad wody – jak przed wieżą Eiffla lub innym cudem architektury.



Lukasz MENDYCHOWSKI

Gdzie najchętniej chadzają zakochane pary w Przemyślu? Robić sobie zdjęcia przy fontannie!

16 października aktualny

Tymczasem po mieście rozszła się wieść, że roboty na placu Niepodległości nie zostaną ukończone w terminie: – Bzdura – dementuje odpowiedzialny za prace związane z usytuowaniem pomnika Jana Pawła II Janusz Szostek z wydziału gospodarki komunalnej UM. – Datę uroczystego odsłonięcia wyznaczaliśmy na Dzień Papieski, to jest 16 października i nic mi nie wiadomo, by miało się to zmienić!

Od strony formalnej robotami zajmują się dwie instytucje: Zarząd Dróg Miejskich – odpowiedzialny za nawierzchnię, fontannę i jej najbliższe otoczenie i właśnie Wydział Gospodarki Komunalnej – odpowiedzialny za pomnik, iluminację, zieleń, ławki, kosze itp.

Dla kogo wy to budujecie?

Sam pomnik też już jest gotowy. Czeką w przemyskim MPEC na odpowiedni moment, by przeje-

chać na plac. Wybrano też reflektory do iluminacji: – Będą to diody typu LED, trwałe i długo świecące. Będą one nawiązywały do światła zniczy.

Pewnym problemem są jeszcze pojawiający się na placu wandalizm: – Ekipa, która wygrała przetarg, ma bardzo poważny stosunek do postaci Jana Pawła II. Pochodzą z Nowego Sącza i Czorsztyna i w prywatnych rozmowach sami podkreślali, że nie chodzi im tylko o pieniądze. No i jak zaczęli pra-

ce, raz po raz mi meldowali: o, tu lampę stłukli, o, tu drugą, a tam toy-toykę przewrócili... No i któregoś dnia, po kolejnym wandalizmie, mówią: panie, dla kogo wy to budujecie?! Przecież temu papieżowi prędzej czy później ktoś jakiś numer wywinie! Głupio mi się wtedy strasznie zrobiło...

Fontanna to nie basen

Możliwe jednak, że dawni „gospodarze” placu przegrają z przeważającymi w tej chwili liczebnie nobliwymi obywatelami miasta. Już teraz widać, że kiedy przychodzi pojedynczy pijaczek – w tłumie wystrojonych dam jest mu niewyraźnie...

Kolejnym kłopotem są wypadki, które zdarzają się przy samej fontannie. Miasto ustawiło tam niedawno tabliczkę z napisem, że obiekt nie służy do kąpieli i wchodzić do niego nie wolno, jednak nic by się wielkiego nie stało, gdyby płyty, którymi wyłożono fontannę, były wykonane z mniej poślizgowego materiału. Nie jest przecież grzechem moczenie nóg czy rąk w takim wodotrysku, szczególnie podczas upałów, a radocha pluskającej się dzieciarni więcej chyba jest warta niż wypolerowana lśniąca płyta: – A ja się nie zgadzam – ripostuje Szostek – Fontanna to nie basen, a materiał antypoślizgowy byłby znacznie mniej reprezentacyjny niż ta płyta.

(o)

JAROSŁAW: Interesujące odkrycie

Tajemne przejścia opactwa

Robotnicy pracujący przy zabezpieczeniu fundamentów opactwa ss. Benedyktynek natrafili na podziemne przejścia.

Ks. Paweł Konieczny, wicedyrektor Ośrodka Kultury i Formacji Chrześcijańskiej mieszczącego się na terenie opactwa wyjaśnia, że podziemne korytarze istniały od zawsze, nie tylko na terenie opactwa, ale i w całym mieście, jednak nikt dotąd o nich nie mówił. – Korytarz, który odkryto, sąsiaduje ze ścianą kościoła i ma długość około 20 m. Jest w nim ciemno i zimno. Są dwie hipotezy dotyczące tego, czemu mógł on służyć w przeszłości. Jedną z nich mówi, że była to droga ewakuacyjna siostr zakonnych. Druga natomiast wskazuje na to, że mogła tu mieścić się lodownia, w której przechowywano krę lodową – mówi. – W klasztorze znajduje się kilka takich korytarzy, jednak wymagają one większych inwestycji, by zostały odpowiednio zabezpieczone i udostępnione turystom. A na to trzeba będzie jeszcze trochę poczekać – mówi ks. P. Konieczny.

Zabezpieczenie fundamentów, a więc prace, które mają



Ks. Paweł Konieczny: – Podziemne korytarze istniały od zawsze na terenie opactwa, jednak nikt dotąd o nich nie mówił.



Prace zabezpieczające fundamenty mają uchronić klasztorną wieżę przed dalszym odchyleniem.

na celu zlikwidowanie nachylenia klasztornej wieży, to inwestycja rzędu 605 tys. zł. Wojewódzki

Konserwator Zabytków oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pokryją

znaczoną część kwoty – przeznaczyl na ten cel po 240 tys. zł. Urząd Marszałkowski dołoży 40

tys., pozostała część to dotacje z budżetu miasta.

Paulina JARZMIK

Ewa KLAK-ZARZECKA (2)

Rajtex - Bis

FABRYKA OKIEN i DRZWI PCV i AL.

OFERUJEMY:
- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAŻOWE

ZAPEWNIAMY:
- DORADZTWO, POMIAR
- TRANSPORT, MONTAŻ
- SERWIS

**Solidne wykonanie,
krótki termin realizacji**

OSTRÓW 418 A
tel. (016)6710424
PRZEMYŚL
ul. REJTANA 4
tel. (016)6750359

*3-5-komorowe
bezołowiowe
PlusTec*

www.rajtexbis.pl

MULTI-FORM
Hurtownia Wyposażenia Wnętrz
oferuje:

- Panele podłogowe HDF – ponad 150 kolorów
cena już od 19,90 zł za m²
- Panele elewacyjne PCV
- Siding
- Akcesoria i listwy wykończeniowe
do wszystkich towarów
- Karmisze (ścienne i sufitowe)
– kute, drewniane i PCV
- Parapety PCV

Bezpłatny transport do 30 km!

DRZWI
DRE DRZWI
i **PORTA** KBI SYSTEM

MULTI-FORM
Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
(koniec ulicy Zielińskiego)
tel. (0-16) 678-48-31

ZAPRASZAMY:
codziennie od 7.00 do 18.00
w soboty od 8.00 do 14.00

WYMIEN PARAGONY NA NAGRODY IIX

od 17 sierpnia
zbieraj paragony z CH ECHO
a 1 września
wylicytuj wspaniałe nagrody

Zlicytujemy: DVD, kuchenkę mikrofalową, rowery, mikser, czajniki,
suszarki, żelazka, tostery, wagi elektroniczne, termosy

Licytacja nagród 1 września 2007 r.
w godzinach 11.00 - 20.00

Szczegóły promocji i regulamin dostępne w Centrum Handlowym ECHO

CENTRUM HANDLOWE
albert **e c h o**
Przemyśl, ul. 29 Listopada 4

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

- ✓ **Telewizja**
- ✓ **Internet TOYA^{net}**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBO PAK**

Oplaty abonamentowe
w promocyjnej cenie.

Bliższe informacje w biurze PTVK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

NOWY FIAT BRAVO Z SILNIKIEM 150 KM TURBO



GWARANCJA NA 1 000 000 KM PRZEZ 3 LATA.
KREDYT 0% PRZEZ 3 LATA.

Szczegóły oferty w naszym salonie.

www.fiat.pl/bravo

**Z.U.H. „SANTAR”, 37-700 Przemyśl,
ul. Lwowska 94, tel. (016) 678-05-30**

TELE-TAXI JAROSŁAW

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81

- Ⓞ najtańsze przejazdy
- Ⓞ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 2 zł
- Ⓞ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- Ⓞ zakupy na telefon
- Ⓞ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

LUBACZÓW: Rekordowa liczba chętnych do oddania krwi

Oddawanie wchodzi w krew

Tłum chętnych szturmował lubaczowski Dom Kultury, aby wziąć udział w akcji „Krewniacy”.

W ramach kampanii społecznej „Krewniacy” lubaczowskie starostwo zorganizowało akcję pobierania krwi. Do miejscowego domu kultury przybyło ponad 70 osób i nie wszyscy chętni do podzielenia się najcenniejszym lekiem, jakim jest krew, mogli skorzystać z tej okazji. Mediałne nagłośnienie akcji „Krewniacy” sprawiło, że przynajmniej w Lubaczowie frekwencja przeszła oczekiwania organizatorów. Patronat nad akcją „Krewniacy” objęła Europejska Fundacja Honorowego Dawcy Krwi, która już od dziesięciu lat promuje ruch krwiodawstwa. Kampanii promocyjnej udziela swojego wizerunku Radosław Pazura, któremu transfuzje krwi po ciężkim wypadku samochodowym uratowały życie. W



lubaczowskiej akcji wzięło udział bardzo wielu młodych ludzi, którzy po raz pierwszy mieli okazję w ten sposób okazać empatię i gotowość do pomocy potrzebującym. Julia Żarow z rzeszowskiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa, która w Lubaczowie bywa regularnie co dwa miesiące, zauważa, że tym razem oprócz stałych krwiodawców na akcję

zgłosiło się wiele osób młodych, debiutantów. – W czasie sezonu urlopowego krew jest szczególnie cenna i zwykle jej brakuje, bo część krwiodawców wyjeżdża poza miejsce zamieszkania, a z drugiej strony jest wtedy znacznie więcej wypadków i w związku z tym zwiększone zapotrzebowanie na krew. Cieszy obecność ludzi młodych, bo często bywa, że

jak ktoś raz spróbuje podzielić się z innymi własną krwią, to potem robi to regularnie – mówi Julia Żarow.

Szczęście i endorfiny

O tym, że oddawanie krwi wchodzi w krew, jest przekonany jeden z krwiodawców, który robi to po raz trzeci. – Mama w związku z tym trochę się o mnie martwi, ale

przecież mój tata też był honorowym krwiodawcą i ja tylko idę w jego ślady – mówi. Joanna oddaje krew po raz pierwszy. – Trochę się tego boję, ale postanowiłam spróbować, czy stać mnie na taki gest i czy poradzę sobie sama z tym lekiem – tłumaczy. Fenomen powodzenia akcji „Krewniacy” wynika może także z faktu, że – jak twierdzą znawcy ludzkiej natury – podczas oddawania krwi wydzielają się endorfiny, zwane hormonami szczęścia, które wprawiają dawcę w błogostan. Kamilę z Lubaczowa na przyjęcie do punktu krwiodawstwa namówiła kuzynka. – Już wcześniej wiedziałam z telewizji o akcji „Krewniacy” i postanowiłam spróbować, czy i mnie stać na taki gest. I nie skusiły mnie do przyjęcia żadne gadżety związane z tą akcją, ale fakt, że mogłam dać coś z siebie innym. A hormony szczęścia? Nie wiem, czy właśnie z tego powodu jestem szczęśliwa, czy dlatego, że udało mi się nie zemdleć podczas oddawania krwi – śmieje się Kamila. A jej kuzynka Joanna potwierdza, że było warto przyjść, choć w kolejce spędziła prawie dwie godziny. Już teraz planuje udział w następnej akcji zapowiadanej na połowę października.

Wiesław BEK

JAROSŁAW: Pięknieją jarosławskie zabytki

Miasto nam pięknieje

Chociaż słychać ciągle narzekania, że miasto brudne, obdrapane, że brakuje pieniędzy na remonty, to jednak Jarosław pięknieje. Nowe elewacje dodają uroku nie tylko kamienicom, ale i całemu miastu.

To prawda, że sporo kamienic odstrasza swoim wyglądem i wielu przechodniów ucieka na drugą stronę ulicy, tak jak przy ul. Sobieskiego. Ale gdy rozejrzemy się dookoła, to zauważymy, że powodów do narzekania nie ma, ale i wiele powodów do dumy. Od początku roku można zaobserwować, jak pięknieją budynki przy głównych ulicach. Przy ul. Jana Pawła II nowa elewacja zdobi budynek domu handlowego i siedziby PSS „Społem”, zakończyły się prace wykończeniowe przy budynku banku PKO BP, rusztowania stanęły przy budynku sądu rejonowego. Nowy wizerunek otrzymał także mur klasztoru oo. Reformatorów. Przy ul. Słowackiego budynek Banku Spółdzielczego ma nową elewację, a dworzec PKP doczekał się nowych schodów i chodnika. W ciągu ostatnich lat nowe piękne fasady pojawiły się na większości szkół – zarówno podstawowych, zarządzanych przez władze miasta, jak i szkół średnich, zarządzanych przez władze powiatu.

Rozpoczął się również długo oczekiwany remont Miejskiego Ośrodka Kultury, zabytkowego budynku Sokoła. – Elewacja jest planowana na rok następny, w tym roku zabytek otrzyma nowy dach,

który pozwoli na wykonanie prac modernizacyjnych wewnątrz budynku – mówi wiceburmistrz ds. gospodarczych Urzędu Miasta w Jarosławiu Stanisław Misiąg.

Według informacji wiceburmistrza miasto dołożyło również do kończącego się remontu hali targowej zlokalizowanej w ciągu zabytkowych kamieniczek przy ulicy Grodzkiej i widocznej również z drugiej strony od ul. Tarnowskiego. – Sfinansujemy iluminację zabytkowej hali. Już niedługo rozpoczniemy prace zabezpieczające zabytkowy mur okopowy odkryty podczas prac remontowych za halą. Z powodu braku pieniędzy zostanie on zasypyany w taki sposób, by w przyszłości, gdy fundusze się znajdą, mógł być wyeksponowany. Przy okazji budowy nowego muru zostaną wyremontowane schody wiodące do hali targowej – wyjaśnia S. Misiąg.

Już jesienią swój dawny blask odzyska perełka renesansu i Jarosławia – kamienica Orsettich. Jak się dowiedzieliśmy, trwają prace przy skuwaniu tynków, prace sztukatorskie przy attyce, została też wymieniona stolarka okienna. Późną jesienią kamienica powinna mieć już nową elewację. Jej odsłonięcie na pewno uatrakcyjni spacer wyremontowaną ul. Grodzką.

W miejskim ratuszu już trwają przygotowania do remontu płyty rynku i placu św. Michała. Te prace mają ruszyć w przyszłym roku, miejmy nadzieję, że za dwa lata jarosławski rynek wreszcie ożyje.

Ekz



Od ulicy Grodzkiej hala targowa wygląda już pięknie, w tle remontowana kamienica Orsettich.



Miejski Ośrodek Kultury, tzw. Sokół ma wymieniany dach, nowa elewacja planowana jest na rok następny.

PRZEWORSK:

Pieniądze na usuwanie skutków powodzi Remont Żytniej i Ogrodowej

Sto tysięcy złotych przyznane przez ministra pomoże w odbudowaniu odcinków ulic Żytniej i Ogrodowej, zniszczonych podczas powodzi w 2005 roku.

Powódź, która nawiedziła Przeworsk w marcu 2005 roku, zniszczyła most na Mlecze oraz kilka odcinków dróg. Jeszcze w tym samym roku miasto odbudowało most w ciągu ul. Żurawiej i Czarnieckiego. W ubiegłym roku został odbudowany przepust drogowy na potoku Nowosiółka w ciągu ul. Żytniej. Przyznana teraz przez ministra spraw wewnętrznych i administracji dotacja pozwoli na wyremontowanie ulic Żytniej i Ogrodowej. Promesę umowy burmistrz Janusz Magoń otrzymał jeszcze w lipcu.

W związku z planowanym remontem i przyznaną dotacją burmistrz Przeworska ogłosił przetarg na odbudowanie drogi ul. Ogrodowej na odcinku przyległym do rzeki Mlecza oraz na odbudowę ulicy Żytniej na odcinku od przepustu na potoku Nowosiółka w kierunku ul. Węgierskiej. W ramach prac zostanie położona nowa asfaltowa nawierzchnia i nowe betonowe krawężniki. Szerokość drogi będzie wynosić 5 metrów. Ponadto wpusty do sieci kanalizacji deszczowej pozwolą na odwodnienie drogi. Prace mają się rozpocząć na przełomie września i października.

(lew) 29 SIERPNIA 2007



Niedzielny blok występów rozpoczął przemarsz Orkiestry Wojskowej ulicami Franciszkańską i Kazimierzowską. Następnie jej muzyka rozbrzmiała na scenie przemyskiego Rynku.

PRZEMYŚL: Dni Patrona Przemysła św. Wincentego

WINCENTIADA 2007

Co roku w ostatni weekend sierpnia w Przemysław ma miejsce Wincentiada, czyli Dni Patrona Miasta. Przez dwa dni (25 i 26.08) na Rynku odbywały się konkursy, gry, zabawy, występowały zespoły muzyczne. Organizatorzy imprezy to: Urząd Miejski w Przemysław oraz klasztor oo. Franciszkanów.

Nie lada atrakcją był kiermasz różnaitości. Na Rynku rozstawiono stragany z tradycyjnym galijskim jadem, rękodziełem oraz wyrobami rzemieślniczymi i wikliniarskimi.



Gwiazdą wieczoru drugiego dnia świętowania była Małgorzata Ostrowska z zespołem.



W niedzielę o godz. 12.30 w kościele oo. Franciszkanów została odprawiona msza w intencji miasta. Po niej, tradycyjnie już, ulicami przemyskiej starówki przeszła procesja z relikwiami św. Wincentego, które są przechowywane w tym właśnie kościele od XVI wieku. Relikwie są wyznaczone na pamiątkę wydarzeń sprzed 350 lat. Wtedy to Tatarzy i książę Rakoczy z Siedmiogrodu próbowali zdobyć Przemysław. Mieszkańcy byli pewni zagłady miasta. Właśnie wtedy na ulice wyszli franciszkanie z relikwiami św. Wincentego i najeźdźcy odstąpili od oblężenia.



Tak się bawiła przemyska publiczność.

STANISŁAWA MAJEWSKA, dyrektor krasieczyńskiego zamku, idzie na emeryturę

I kim ja teraz będę dyrygować?!

Nie pochodzi z Przemysła, nie skończyła żadnych studiów, prawo jazdy zrobiła dopiero kilka lat temu... Ale to właśnie za jej szefowania zamek w Krasieczyźnie wyraźnie rozkwitł i wypiękniał. Babskie sztuczki?

W redakcji mówimy o niej „pani Stanisława” i już wiadomo, o kogo chodzi. Jest w tym pewien przekąs, bo pismakom za bardzo fraternizować się z VIP-ami nie wolno. Ale fraternizacja jest już faktem, a na usprawiedliwienie powiedzieć można jedynie tyle, że winna jest pani Stanisława, nie my: to jej marketingowe sztuczki sprawiły, że o zamku się pisze, mówi, na zamku się bywa, a nawet baluje.

Szefowanie w Krasieczyźnie Majewska objęła sześć lat temu (do fotografa: - Czekaj, chłopce z tym aparatem, może chociaż usta sobie pomaluj!). Nie przywieziono jej tam jednak w teczek; wiele lat przepracowała na zamku jako księgowa. - Ja mam wykształcenie średnie ogólne, potem robiłam różne kursy i kwalifikacje - przyznaje. - Nie pochodzę nawet stąd, a z miasteczka Czuchów, z koszańskiego... Do Przemysła trafiłam z miłości, poznałam przystojnego kaprala z tych stron...

Kobiety z zarządu płakaly

Pani Stanisława pochodzi z niezamożnej wiejskiej rodziny. Wychowała ją dziadkowie. - Ja od małego musiałam sobie radzić sama... - wspomina. - Może dlatego mi się udało? No i też pewnie przez ten mój charakter. Już teraz się martwię, kim ja na emeryturze będę rządzić i dyrygować? Już w szkole musiałam być przewodniczącą klasy! Ale tak naprawdę, to sukces zamku w niewielkim stopniu jest moją zasługą. Przy takim obiekcie jeden człowiek znaczy tyle, co nic. Liczy się zespół. I to, jak wygląda zamek dzisiaj, to bez dwóch zdań zasługa ekipy.

Gdyby jednak musiały wyliczyć swoje zasługi, na pierwszych



Stanisława Majewska, przez sześć ostatnich lat pani na zamku w Krasieczyźnie, odchodzi na emeryturę.

miejskach wymieniliby postawienie na nogi hotelowej kuchni i marketingu. - Kiedyś cieszyliśmy się, kiedy w weekend przyszło do nas sto osób. Teraz uznalibyśmy to za totalną porażkę. Stoję czasami i patrzę: tysiące idą przez bramkę! Szczególnie tłumy mamy w weekendy, w czasie imprez plenerowych. A wesela to przyjmujemy już na 2009 rok, bo 2008 jest prawie cały zajęty!

S. Majewska cieszy się też z wciąż postępujących remontów: - A pamiętam, że kiedy agencja przejęła ten obiekt, kobiety z zarządu płakaly...

Starą babę będą uczyć?!

Porażek pani Stanisława nie pamięta. No, może poza jedną: przy zamku staw wysycha i nie ma sposobu, żeby zatrzymać w nim wodę. Najbardziej męcząca - przyznaje dyrektorka - była w ciągu

ostatnich lat konieczność spędzania w pracy weekendów. I do jazdy. - Bo ja nawet prawa jazdy nie miałam... Jak już się odważyłam zrobić, tak się wstydiłam że mnie, starą babę, będą uczyć, że zaczęłam brać prywatne lekcje u pewnego starszego pana. No, ale on mnie po łapach bił i nauka mi nie szła... W końcu jeden młody instruktor uznał, że nauczenie mnie jazdy to wyzwanie, z którym chętnie by się zmierzył. No i do dzisiaj sobie machamy, jak się widzimy!

Odszkodnią pani Stanisławę jest działka i motocykl: - Kocham to! Zawsze sobie marzyłam, że na emeryturze to sobie dopiero sroślinek nasadzę, pouprawiam, pokopie... A teraz boję się jak diabli! Czego? Emerytury! No przecież jak bez pracy dać żyć? Czy ja w ogóle potrafię?

Rozmowa z Ryuichim Tanabem, ambasadorem Japonii w Polsce

Coś więcej niż dyplomacja

Czy zna pan hasło wymyślone przez Lecha Wałęsę: zbudujemy drugą Japonię? Oczywiście prezydentowi chodziło o hasło symboliczne dotyczące raczej pomocy gospodarczej w rzecz demokratyzacji i urynkwienia gospodarczego Polski niż przeniesienia nad Wisłę wyspy Honshu.



Ryuichi Tanabe, ambasador Japonii w Polsce.

Dzięki importowi surowców zagranicznych, produkcji wysoko jakościowych wyrobów dogoniłmy światową czołówkę. W Polsce działa 160 firm japońskich. Kiedy przyjechałem do Polski 10 miesięcy temu było ich 130, więc liczba ta rośnie. Jest coraz więcej turystów, chcących poznać was, waszą kulturę. Ostatnio, w związku z 50. rocznicą wzniesienia stosunków dyplomatycznych polsko-japońskich, odwiedził was nasz minister spraw zagranicznych, chcąc w ten sposób pogłębić te kontakty. W tym kontekście taka impreza jak 6. Festiwal Kultury Japońskiej jest bardzo ważnym wydarzeniem, biorąc jeszcze pod uwagę położenie geograficzne mojego kraju.

Panie ambasadorze, czy wie pan, że w Przemysław działa jedyny bodaj w Europie, najstarszy teatr amatorski Fredreum? Powstał w 1869 roku. W pana kraju są kulturowe tradycje teatru kabuki, sięgające XVII wieku. Choć to nieco zastępną formę teatralną, to wciąż poddawana restauracji jest niezwykle popularna, a sale Tokijskiego Teatru Narodowego podczas spektakli pękają w szwach.

- Nie tylko teatr kabuki jest tak lubiany i wciąż cieszy się zainteresowaniem. Cieszę się, że i na tej płaszczyźnie mamy wiele wspólnego. Tysiącletnia historia Japonii świadczy, że byliśmy otwarci na kulturę zagraniczną, jednocześnie

pozostając wiernymi naszej tradycji. I to sprawiło, że urodziło się coś nowego bez konieczności rezygnacji z naszego dziedzictwa. I to jest chyba recepta na sukces. Nie tylko wiernie i sztywnie trzymanie się tradycji, ale konieczność wprowadzenia nowych elementów. Poza tym u nas ważne jest to, że niejednokrotnie teatr to pokoleniowe rody podtrzymujące tradycje, na przykład ród Ichikawa i mistrzowie. W Japonii jest taki system, że mamy skarb: człowieka-mistrza, od którego można dostać tytuł.

Jest pan bardzo mobilnym człowiekiem, lubi pan podróże, nowe miejsca, interesujący ludzi. Czy wizyta w Przemysław, mieście mającym ambicje wielokulturo-

we, pozostanie tylko wizytą kulturalną?

- Praca ambasadora wymaga znajomości kraju, trzeba podróżować, poznawać miasta. Cieszę się, że do Krasieczyzny przyjechało tylu ludzi chcących poznać Japonię. To jest moja pierwsza wizyta, ale nie ostatnia. W Polsce są zabytki wpisane na listę UNESCO, odwiedzam te i inne miejsca. Byłem w Krakowie, Wieliczce, Oświęcimiu, jutro jadę do Kraśnika, fabryki Tsubaki Hoover. Chcę zobaczyć, jak pracują, jakie mają problemy. To jest cel mojej podróży. Mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze nieraz.

Rozmawiała Agnieszka NIEMIEC

Fascynacja Japonią wciąż trwa...

Wyspiarze z Kraju Kwitnącej Wiśni podbijają serca przemysłan

Już po raz szósty Fundacja Polsko-Japońska Yamato Centrum Kultury Japońskiej w Przemysław zorganizowała Festiwal Kultury Japońskiej w krasieczyńskim zamku. Pomysłodawczyni i promotorka tej imprezy Iga Dżochowska jak co roku postarała się, by te parę godzin kontaktu z prawdziwą kulturą japońską nie zawiodło tych, którzy na to czekali cały rok. W programie festiwalu znalazła się ceremonia parzenia zielonej herbaty, sztuka składania origami, pielęgnacja drzewek bonsai. Uczestnicy festiwalu mogli obejrzeć pokaz tradycyjnych letnich ubrań Yukata. Niezwykle ciekawym wydarzeniem wieczoru okazał się pokaz japońskiej sztuki walki aikido oraz tzw.

temaszigiri - cięcie mat - w wykonaniu grupy Soto z Warszawy skupionej w Polskiej Federacji Aikido. W Przemysław działa sekcja aikido, skupia wielu pasjonatów - a to za sprawą sympatycznego i ambitnego młodego trenera Tosimiego Kanagawy. Powtarza on jak mantry do mistrzem O Sensei Moriehei Uesiby, że „sztuka walki jest trenowaniem twojej własnej, którą musisz rozwijać i za pomocą której możesz wchłaniać siłę innych, nie działając agresywnie”. Festiwalowy wieczór zakończył pokaz filmowy przybliżający nieznaną nam, Europejczykom, oblicze Tokio - największej aglomeracji na świecie.



Buduj z Życiem

dodatek reklamowy

ŻYCIE
PODKARPACKIE

**OGRZEWAMY
SIĘ DREWNIEM**
Ciepło
prosto z lasu >16

NIECH ŻYJE BAL!
Nasz dom
z bali
– zdrowy,
piękny >18

TUŻ POD DACHEM
Między niebem
a ziemią >22

**JAK DOBRAĆ
WŁAŚCIWE OKNA?**
Szklarnia
czy bunkier >28

DREWNO CZY PANELE

Stawiamy pierwsze kroki

Gdzie stawialiśmy swoje pierwsze kroki? Oczywiście na podłodze.
A gdzie pierwszy raz upadliśmy na pupę? Też na podłodze!
Po latach doświadczeń wiemy już, że z podłogą
będziemy mieć też inne kontakty. >20

OGRZEWAMY SIĘ DREWNIEM

Ciepło prosto z lasu

Od kiedy nie mieszkamy w jaskiniach, musimy zadowolić się domowym kominkiem i zaopatrzyć go na zimę w zapas drewna. Niektórzy zdecydowali się nawet, aby drewnem opalać cały dom – to alternatywa dla ciągle drożejącego oleju napędowego i gazu. Dlatego dziś podpowiadamy, jakie drewno wybrać oraz gdzie i jak je przechowywać.



Drewno schnie od 12 do 18 miesięcy. Pamiętajmy, że mokre drewno nie nadaje się do palenia.

ile to kosztuje?

Jeśli mamy dom o powierzchni 200 m kw., to do jego ogrzania przez cały sezon będziemy potrzebować 30 metrów sześciennych drewna. Najczęściej kupujemy je u leśniczych w Lasach Państwowych. Oczywiście ceny w nadleśnictwach są zróżnicowane i np. w Wielkopolsce na pewno będzie drożej, bo jest tam mniej lasów. Na południu Polski musimy się liczyć z wydatkiem ok. 60 zł za metr sześcienny drewna opałowego (to głównie gałęzie i chrust) oraz 80-100 zł za taką samą ilość

tw. papierówki – to grubsze kawałki, ale bardziej ekonomiczne. Na ogrzanie domu wydamy więc jakieś 2000 – 3000 zł, nie licząc transportu. Ale przecież drewno musimy do domu przywieźć i odpowiednio je zmagazynować.

Tniemy i suszymy

Po przywiezieniu drewna do domu musimy je przygotować do składania. Należy je pociąć tak, aby zmieściło się w palenisku. Następnie grubsze pniaki trzeba połupać siekierą lub specjalną łuparką na kawałki o przekroju

10 – 15 cm. Takie drewno układamy w stosach, w zadaszonym miejscu.

Drewno schnie od 12 do 18 miesięcy. Pamiętajmy, że mokre nie nadaje się do palenia, bo większość ciepła idzie na odparowanie wody – widać to chociażby po tym, że mocno dymi. W ciepłe letnie dni wilgotność drewna spada. Przez rok od ścięcia drzewa zmniejsza się z ok. 65 do nawet 20 proc. Przy niektórych gatunkach ciężar zmniejsza się nawet o połowę.

BANK TWOICH KREDYTÓW

MIESZKANIOWY

GOTOWKOWY

SAMOCHODOWY

Santander CONSUMER BANK

PARTNER KREDYTOWY

CASH

Biuro Doradców Finansowych CASH
Przemyśl, ul. Mnisza 3, cash@partnerscb.pl
telefony: 16 6760661, 16 6760662

SANTERM
Firma Handlowo-Usługowo-Produkcyjna

TECHNIKA GRZEWCZA, KLIMATYZACYJNA I SANITARNA

- Paliwa ekologiczne - brykiet, pellets
- Kotły C.O. na gaz i paliwo stałe
- Armatura wod.-kan., C.O. i gaz
- Podgrzewacze
- Kompleksowe wyposażenie łazienek
- Okna dachowe - Fakro
- Pokrycia dachowe
- Materiały budowlane

37-700 Przemyśl, ul. Batoiego 26
tel./fax 016 675 05 37
kom. 0602 217 634, 0668 812 224
e-mail: santerm6@wp.pl

Doradztwo Raty

LEKKIE

CZY TWARDE?

Wybierając drewno na opał, musimy wiedzieć, że dzieli się ono na dwa gatunki. Tzw. lekkie gatunki (lipa, osika, topola, wierzba) to drewno mniej wydajne, nieco tańsze, ale zużyjemy go na pewno więcej, więcej też miejsca będziemy potrzebować do przechowywania zapasów. Twarde gatunki (akacja, buk, brzoza, grab, jesion) charakteryzują się większą kalorycznością. Oznacza to, że np. do ogrzania domu wystarczy nam połowa z tego, ile użylibyśmy paląc drewnem lekkim. Takie drewno powinniśmy wybierać, gdy mamy za mało miejsca do jego składowania i przechowywania.



Serwis SAC (2)

Drewnem przeznaczonym na opał – po jego uprzednim pocięciu i przygotowaniu – możemy obłożyć którąś ze ścian domu.

Po letnim sezonie (szczególnie, gdy było upalnie) podsuszone drewno można częściowo przełożyć do wentylowanej piwnicy lub innych pomieszczeń w domu. Doskonałym schowkiem są – niewykorzystane zwykle – powierzchnie pod schodami.

Co zamiast drewnutni?

Drewnutnia to specjalne, dobrze wentylowane, zadaszone pomieszczenie do przechowywania drewna. Takie drewnutnie można spotkać przy starych zabudowaniach, ale obecnie rzadko się je buduje. Wła-

ściciele domów mają mnóstwo pomysłów, jak problem rozwiązać, a my podzucamy kolejne.

Drewnem przeznaczonym na opał – po jego uprzednim pocięciu i przygotowaniu – możemy obłożyć którąś ze ścian domu. Pamiętajmy tylko, że drewno nie może bezpośrednio stykać się z kostką brukową czy ziemią. W celu zabezpieczenia drewna przed wilgocią układamy dla naszych zapasów podest, konieczne podwyższony o przynajmniej 15 cm, aby powietrze miało luzne dościsie. A skoro nasze szczapki mają już podłogę, to musimy im jeszcze

zrobić sufit – także w celu uniknięcia wilgoci i opadów. Jako daszek dla drewna może nam służyć np. szeroki zewnętrzny parapet. Jeśli taki mamy – warto przy tej właśnie ścianie urządzić składowisko dla drewna. Ciekawym rozwiązaniem jest wykorzystanie już istniejących daszków – np. nad bramką czy furtką. Wystarczy daszek przedłużyć po obu stronach i obudować furtkę drewnem. Daszki mogą być blaszane, drewniane, ale najwdzięczniejsze prezentuje się pospolita strzecha.

Ciekawym rozwiązaniem jest zgrabny stosik, przypominający

kształtem stóg siana, o wysokości 1,5 – 2 m. Trzeba jednak nie łąda precyzji, aby takie чудо ułożyć. Jeśli jednak nam się to uda – stosik może stać się piękną ozdobą ogrodu. Musi on być przykryty czapeczką ze strzechy.

Przy kominku...

O ile posiadacie domów i ogrodów zawsze wygospodarujcie jakąś kąt dla swego drewna, o tyle posiadacze kominków w blokach czy kamienicach muszą sobie radzić inaczej. Tutaj nie da się zrobić zapasów na cały sezon. Należy więc kupo-

wać drewno podsuszone i układać je w specjalnie do tego przystosowanych wnękach przy kominku. O to oczywiście należało zadbać w fazie budowy kominka, więc właściciele starszych mieszkań mogą być spokojni. W tych nowszych, jeśli nie ma odpowiedniego miejsca – musimy je wygospodarować, choćby gdzieś w kącie, na kawałku ściany. Stawiamy wąski regał, a zamiast książek – układamy drewniane klocki. Przy odpowiednim zaaranżowaniu taki element stanie się ozdobą pokoju.

ElKa



LOR-BUD
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRZEMYŚL, ul. Jasińskiego 56A
tel. 016 678-92-54
www.lorbud.pl

JAROSŁAW, ul. 3 Maja 72
tel. 016 623-20-72

DACHÓWKI TONDACH



BLACHY DACHOWE



RYNNY



DRZWI WEWNĘTRZNE



Masonite

STOLARKA WOŁOMIN



DRZWI ZEWNĘTRZNE



mikea

GARAŻOWE



OKNA



avante® okna

Sklep patronacki:
PRZEWORSK: ANDBUD, ul. Lwowska 2, tel. 016 648 25 81

NIECH ŻYJE BALI!

Nasz dom z bali – zdrowy, piękny

Kto chce obejrzeć prawdziwe domy z bali w oryginalnej, miejskiej zabudowie, powinien koniecznie wybrać się do Pruchnika. A kto chce mieć własny dom wykonany taką technologią – koniecznie musi przeczytać ten tekst.

Własny dom z bali można wybudować samodzielnie. Nie polecam jednak tego sposobu, bo nie każdy urodził się cieślą. Co prawda niektóre firmy oferują gotowe elementy do montażu domu, dołączają instrukcje, ale gdy już staniemy na placu budowy, to przeważnie załamiemy rękę.

W Polsce domy z bali buduje niewiele firm. Prawie wszystkie oferują domy letniskowe, a tylko nieliczne z nich – całoroczne. Domy te mogą mieć proste lub skomplikowane bryły. Te skomplikowane są z balkonami, tarasami, dachami wielospadowymi, wykuszami. Mogą być podpiwniczone, ale w tej dziedzinie to raczej rzadkość.

Firmy oferują nam najczęściej własne projekty i własną ekipę budowlaną, czyli wykwalifikowanych cieśli. Budowa domu z bali nie trwa długo – gdy mamy odpowiednio przygotowaną działkę, możemy postawić dom nawet w miesiąc.

Na bal trzeba się przygotować!

Firmy stawiają przeważnie tylko konstrukcję domu z bali, a więc wcześniej trzeba samemu zadbać o przygotowanie fundamentów.



Dochodzi do tego jeszcze wykonanie instalacji: cieplnej, sanitarnej i elektrycznej. Ta ostatnia jest szczególnie ważna – najlepiej zlecić ją firmie budującej dom: moż-

na będzie wtedy ukryć przewody w ścianach. Podczas montażu domu w balach można wywiercić otwory, przez które instalatorzy przeprowadzą kable, umieszczone w plastikowych rurkach. Za dodatkową opłatą firmy montują instalacje, układają pokrycie i orynnowanie dachu, murują kominki, rzucają ściany wewnętrzne i lakierują podłogi.

Zanim zamówisz – pomyśl!

Trzeba przejrzeć wszystkie oferty, zanim zdecydujemy się na konkretną firmę. Musimy przecież wiedzieć, za co zapłacimy. Przede wszystkim dowiadujemy się, jakie elementy domu są wliczone w cenę, a za jakie materiały i prace trzeba będzie dodatkowo zapłacić. Warto też zapytać, czy firma ma swoich fachowców, którzy za dopłatą wykonają prace instalacyjne. Istotne jest też również, czy w cenę domu jest wliczony transport elementów i koszty zakwaterowania ekipy montującej.

Koniec wieńczy dzieło!

Dom z bali wymaga wykończenia, czyli wykonania takich elementów jak: ścianki działowe, podłogi, stropy, podbitki, schody

ILE TO KOSZTUJE

Decydujący wpływ na cenę domu ma zastosowanie techniki połączeń węglowych oraz przekrój bala. Podobne ceny spotkamy w innych częściach kraju, ale u nas jest trochę taniej. Cennik jednej z podkarpackich firm podajemy dla przykładu. Cena obejmuje metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Jest też wyjaśnienie, za co zapłacimy.

STAN SUROWY OTWARTY:

700 – 1100 zł

1. Projekt
2. Transport
3. Montaż na gotowych fundamentach
4. Izolacja fundamentów
5. Pokrycie dachu folią wiatroizolacyjną
6. Impregnacja całego użytego podczas produkcji drewna
7. Jednostronne obicie stropu

STAN SUROWY ZAMKNIĘTY

ze ściankami działowymi: 900 – 1400 zł

1. Projekt
2. Transport
3. Montaż na gotowych fundamentach
4. Izolacja fundamentów
5. Pokrycie dachu folią paroprzepuszczalną
6. Impregnacja całego użytego podczas produkcji drewna
7. Jednostronne obicie stropu
8. Pokrycie dachu blachodachówką, blachą trapezową lub onduliną
9. Wstawienie całej stolarki zewnętrznej (okna, drzwi) zakupionej przez firmę

STAN „POD KLUCZ”

bez instalacji i fundamentów: 1400 – 2000 zł

1. Projekt
2. Transport
3. Montaż na gotowych fundamentach
4. Izolacja fundamentów
5. Pokrycie dachu folią wiatroizolacyjną
6. Impregnacja całego użytego podczas produkcji drewna
7. Jednostronne obicie stropu
8. Pokrycie dachu onduliną, blachą trapezową lub blachą dachówkową
9. Wstawienie całej stolarki zewnętrznej zakupionej przez firmę
10. Ocieplenie ścian zewnętrznych
11. Ocieplenie dachu
12. Wygłuszenie stropów
13. Obicie stropów jedno- lub dwustronne (legary widoczne lub nie)
14. Wykonanie i montaż podłóg
15. Wstawienie całej stolarki wewnętrznej zakupionej przez firmę
16. Wykonanie i montaż schodów drewnianych
17. Obicie poddasza deską elewacyjną wykańczającą
18. Obicie ścian zewnętrznych od wewnątrz deską elewacyjną wykańczającą lub płytą kartonowo-gipsową.

ZA CO ZAPŁACIMY?

W większości firm, komplet materiałów do budowy domu obejmuje:

- * elementy ścian i stropów (bez izolacji cieplnej),
- * elementy więźby dachu (czasami z poszyciem),
- * podłogi i boazerie.

Firmy budujące domy z bali dołączają też stolarkę okienną i drzwiową, czasami schody (jeśli dom jest piętrowy).

drewniane, drzwi, okna, okiennice itd. Większość firm budujących domy z bali zapewni nam takie usługi. Jeśli wynajmiemy prawdziwych fachowców, możemy być także spokojni o to, że nasz dom będzie mógł funkcjonować przez cały rok. Ściany muszą być docieplone i izolowane. Wszystkie materiały zostaną tak dobrane, aby

pozwały „oddychać” konstrukcji, a jednocześnie chronić przed biologiczną korozją elementów drewnianych.

EiKa

Zajrzyj koniecznie na strony:

www.muratorodom.pl
www.kbprojekt.pl
www.dombieszczad.pl

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek

0 800 22 22 22

16 9625

16 9626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

GRAMY W KOSTKI I W KOLORY

Mozaika zamiast betonu

Przed każdym domem potrzebne jest utwardzone miejsce – niewielki plac lub ścieżka, dojazd do garażu czy wreszcie plac w ogrodzie, gdzie można ustawić stół albo urządzić rodzinne grillowanie. Zwykle stosujemy wylewkę albo betonową kostkę. Jednak zamiast tego możemy zastosować inne rozwiązania.

Kostki można też zrobić z innych materiałów – z granitowego bruku i różnych gatunków kamieni: bazaltu, marmuru, porfiru lub sjenitu. Niezłym rozwiązaniem jest wymieszanie tego wszystkiego razem. Powierzchnię placu czy ścieżki można precyzyjnie zaplanować, ale czasem lepiej zdać się na przypadek. Powstanie wówczas niezwykła, kolorowa mozaika.

Przed i w trakcie – jak to się robi?

Przygotujemy podłoże. Na podkładzie z silnie ubitego żwiru (warstwa ok. 15 cm) musi się znaleźć zaprawa cementowa. Na niej układamy dostosowane do kształtu naszego placu kontury z większych kamieni. Może to być kostka brukowa. Żeby nam się nie przesuwiała, dobrze jest ułożyć prowizoryczny szalunek z desek. Kontur dopasujemy do otoczenia – to może być okrąg, ślimak, wielokąt lub nieregularna figura, dostosowana do naszych potrzeb, czyli kształtów domu, ścieżki, podjazdu czy basenu.

Po wewnętrznej stronie obrysu, czyli wewnątrz naszego pola działania, sypimy piasek i na takiej podsypce rozpoczynamy układanie kamieni, które wcześniej zgromadziliśmy. Zawsze zaczynamy od największych, a potem po prostu dopasujemy coraz mniejsze, idąc w kierunku środka naszej kompozycji. W zależności od tego, jaki sobie wzorek wymyśliśmy, możemy układać kamienie promieniście, w rozetę lub jak tam chcemy. Rzadko uda nam się ułożyć taki wzór, jaki chcieliśmy, bo kamień to kamień – nie przemówimy mu do rozumu.

Im bliżej środka, tym gorzej wpasować mniejsze kamienie. Aby uzyskać pożądaną kształt kamienia, trzeba go obtłuc metalowym młotkiem. A żeby wpasować ociosany już kamień w ciasne już, ale przeznaczone dla niego miejsce – używamy młotka gumowego. Aha, jeśli takie czynności wykonujemy sami – pamiętajmy o używaniu rękawic i okularów ochronnych.

Baba z młotką

Naharowaliśmy się jak woły, ale to nie koniec. Świeżo ułożone kamienie są zbyt luźno usadowione, więc nasz plac nie nadaje się jeszcze



Kostkę można zrobić z różnych gatunków kamieni: bazaltu, marmuru, porfiru lub sjenitu. Niezłym rozwiązaniem jest wymieszanie tego wszystkiego razem.

do użytkowania. Całą powierzchnię ubijamy wielkim młotem, tzw. babą. Szczeliny zasypujemy drobnym piaskiem. Żeby go równomiernie rozprowadzić, używamy miotły z twardego tworzywa sztucznego. Trochę się namachamy, ale to już prawie koniec pracy. Teraz wystarczy jeszcze poleać mozaikę wodą, starając się nie wypluć piasku. Robimy to albo konewką z sitkiem, albo ogrodowym węzłem ze zraszaczem. Jeżeli dobrze ubiliśmy podkład i poprawnie wykonaliśmy pozostałe czynności – mozaika nie powinna osiadać.

A może klinkier?

Klinkier brukowy jest materiałem przygotowanym specjalnie do stosowania w trudnych warunkach. Jest to produkt naturalny, wypalany z gliny, odporny na starzenie oraz na mechaniczne, chemiczne i atmosferyczne czynniki zewnętrzne. Wśród jego zalet na największą uwagę zasługują trwałość koloru, mrozood-

porność, odporność na ścieranie i na znaczne obciążenia.

Klinkier może być stosowany przy budowie dróg, podjazdów, ścieżek, placów oraz tarasów, schodów i murków oporowych. To rodzaj bruku, który można układać i na płasko, i na sztorc. Bruk klinkierowy możemy sobie położyć w przeróżnych konfiguracjach: w ułożeniach parkietowych, skośnych, ślimakowych, kolistych, imitujących łuskę bądź kolistych.

Możliwość wykorzystania i aranżacji klinkieru brukowego są ogromne. Klinkier brukowy ułożony na tarasach, murkach, ścieżkach ogrodowych, podjazdach do garażu i domu – w harmonijny sposób łączy dom i naturę.

Przy tworzeniu rynien ściekowych możliwe jest naprzemienne układanie rynien płasko i na sztorc. Żeby urozmaicić kompozycję – klinkier można stosować w połączeniu z innymi materia-

Najnowsza oferta!!!
AMORTYZATORY KAMOKA
 przeguby napędowe
 półosie
 tarcze hamulcowe

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA
PUBLIK OSTROWSKI
 WARSZTAT SAMOCHODOWY

HURTOWNIA - SERWIS
 PRZEMYSŁ UL. MIEROSŁAWSKIEGO 1
 tel. (16) 675 17 95, fax 678 39 03
 e-mail p.o@vp.pl

KOMINKI

- wkłady
- montaż

Przemysł, ul. św. Józefa 7
 (016)-670 55 25, 0691-78 89 59

Minimum formalności
 Niska wpłata własna
 Szybka decyzja o przyznaniu leasingu

LEASING MASZYN BUDOWLANYCH

Europejski Fundusz Leasingowy SA
 Autoryzowany Przedstawiciel w Przemysłu
 37-700 Przemysł
 ul. Piotra Skargi 1
 tel. +48 16 676 03 00
 tel.kom. +48 661 916 505
 infolinia: 0 801 677 666 • www.eff.pl

Lider rozwiązań finansowych

- STAL ZBROJENIOWA
- CEMENT, WAPNO
- PUSTAKI CERAMICZNE, FUNDAMENTOWE, GAZOBETONOWE
- SYSTEMY KOMINOWE
- SYSTEMY ODWADNIAJĄCE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
- WYNAJEM BETONIAREK I RUSZTOWAŃ
- SPRZEDAŻ WĘGLA

AN-STAL, ul. Lwowska 73, Przemysł
Tel. 016 675-13-84, 016 678-38-16

mi pochodzenia naturalnego – np. drewnem i kamieniem. Prawidłowe ułożenie klinkieru gwarantuje nam wystarczające wsiąkanie opadów typowych dla naszego klimatu. Jeżeli powierzchnia wsiąkania okazałaby się niewystarczająca, przynajmniej część powierzchni trzeba wyłożyć specjalnym klinkierem – czyli takim, w który wsiąknie woda. Mamy na rynku klinkier trawnikowy – tam wsiąka połowa wody. Ale jeśli nie chcemy, żeby wjazd do garażu był porośnięty trawą – stosujemy specjalny klinkier o powierzchni wsiąkania ok. 10 procent.

Polecamy:
 www.erh-klinkier.pl
 www.klinkier.ig.pl
 www.budownictwo.com.pl
 www.muratorplus.pl

DREWNO CZY PANELE

Stawiamy pierwsze kroki

Gdzie stawialiśmy swoje pierwsze kroki? Oczywiście na podłodze. A gdzie pierwszy raz upadliśmy na pupę? Też na podłodze! Po latach doświadczeń wiemy już, że z podłogą będziemy mieć też inne kontakty. Trzeba o nią dbać, myć, pastować, konserwować. Ale najpierw musimy ją wybrać i wykonać taką, żeby było z nią jak najmniej kłopotu i jak najwięcej komfortu.

Parkiet ładny, ale drogi...

W starych mieszkaniach, willach i kamienicach parkiet jest rzeczywiście fascynujący. Mistrzowie wykonujący kiedyś, gdzieś tam przed wojną parkiety powinni byli dostać nagrodę Nobla, ale w tej dziedzinie ich nie przyznawano, a szkoda. Stare parkiety były układane w nieprawdopodobne mozaiki, z przeróżnych gatun-

ków drewna. Można takie obejrzeć w starych kamienicach. Te stare parkiety trzymają się doskonale. To nie była zwykła klepka, którą sobie teraz ułoży byle majster (o ile już nie pojechał do Irlandii). Stare parkiety ze szlachetnych gatunków drewna co jakiś czas wymagały cyklizowania, sownitego pastowania i froterowania. Wielu mieszkańców naszego

regionu ma jeszcze takie parkiety. Nie mają tylko pasty Buwi, bo tej się już chyba nie produkuje. A dlaczego? Bo coraz więcej z nas wybiera po prostu panele. Ale nie ma się co zrażać. Panel może być ładny i podobny do parkietu.

Drewno w panelu

Panele drewniane składają się z trzech warstw różnych gatunków drewna. Ich podstawą jest zwykle drewno iglaste. Środek robi się z małych deseczek klejonych prostopadle stojami, a wszystko po to, aby panele nie odkształciły nam się pod wpływem zmian temperatury i wilgotności powietrza. Najważniejsza jest jednak wierzchnia warstwa paneli – tę wykonuje się z drewna szlachetnego, które jest kilkakrotnie lakierowane albo pokryte olejem. Wierzchnia warstwa ma grubość od 2 do nawet 4 mm. Im grubsza ta warstwa, tym częściej będzie można odnawiać w przyszłości podłogę.

Panele drewniane są tym trwalsze, im twardszy gatunek drewna mają na wierzchniej warstwie. Najbardziej odporne na ścieranie są gatunki egzotyczne: badi, jatoba, tali, a z naszych rodzi-

Zalety paneli drewnianych:

- wyglądają tak ładnie jak deski czy parkiet
- są niezwykle odporne na odkształcenia i uszkodzenia mechaniczne (np. gdy w kuchni na podłogę spadnie nam ciężka patelnia – a przecież panele montuje się teraz także w kuchni)
- zapewniają akustyczną i termiczną izolację
- są bardzo łatwe w montażu

Zalety paneli laminowanych:

- nie zmieniają koloru ani pod wpływem środków chemicznych (np. tych przeznaczonych do mycia podłóg), ani pod wpływem światła
- są bardzo łatwe do mycia
- nie odkształcają się
- można je łatwo zamontować metodą bezklejową

mych: dąb, jesion i grab. Miękkie gatunki (sosna, brzoza, olcha) – sprawdzą się w mniej „zadepantych” pomieszczeniach, np. w sypialni.

Panele laminowane

Produkowane są z pilśniowych płyt o średniej gęstości (MDF) lub wyższej gęstości (HDF). Pamiętajmy, że im większa gęstość, tym bardziej panele są odporne na wszelkiego typu wgniecenia. Na wierzchu takiej podłogi mamy powłokę z termoutwardzalnej żywicy melaminowej. To właśnie ona zapewnia odporność podłogi na uderzenia, ścieranie, zary-

sowania i wszelkie mechaniczne uszkodzenia. A jeśli chodzi o kolor i wygląd takich paneli... Decyduje o tym warstwa dekoracyjna. A tworzy ją wybrany przez nas wzór przedrukowany na specjalny papier. Zatem – im lepsza będzie jakość wydruku, tym bardziej nasza podłoga będzie przypominała naturalne drewno. Wzorem może być także korek, kamień czy ceramiczne płytki. Oczywiście wszystko za odpowiednią dopłatą.

Panele laminowane dobieramy do różnych pomieszczeń, biorąc pod uwagę klasę ścieralności. Takich klas jest 5. Im wyższa klasa, tym lepiej panele nadają się na podłogę, gdzie się często chodzi.

EIKa



Centrum PŁYTEK I ŁAZIENEK

ul. Batorego 5
37-700 Przemyśl
tel.: 016/ 675 06 56

Pn. - Pt.: 8.00 - 18.00
Sob.: 8.00 - 14.00



Oferuje:

- * płytki
- * umywalki, zlewy
- * wanny, kabiny
- * baterie, natryski
- * meble łazienkowe
- * kleje, fugi, szpachle
- * grzejniki

Kontakt z architektem

Doradztwo i pomoc przedstawiciela handlowego

Dowóz towaru w granicach miasta - GRATIS

Centrum BUDOWLANE

ul. Sielecka 11a
37-700 Przemyśl
tel.: 016/ 678 50 88

Pn. - Pt.: 7.00 - 17.00
Sob.: 8.00 - 14.00

BOZ-3 Spółka z o.o.



Oferuje:

- * drzwi i okna
- * dachy, rynny
- * systemy kominowe
- * pustaki, cegły, bloczki
- * papy, izolacje, styropian
- * cementy, gipsy, wylewki



Świadczymy usługę montażu okien i drzwi - na 7% VAT

Transport i rozładunek towaru HDS na plac budowy



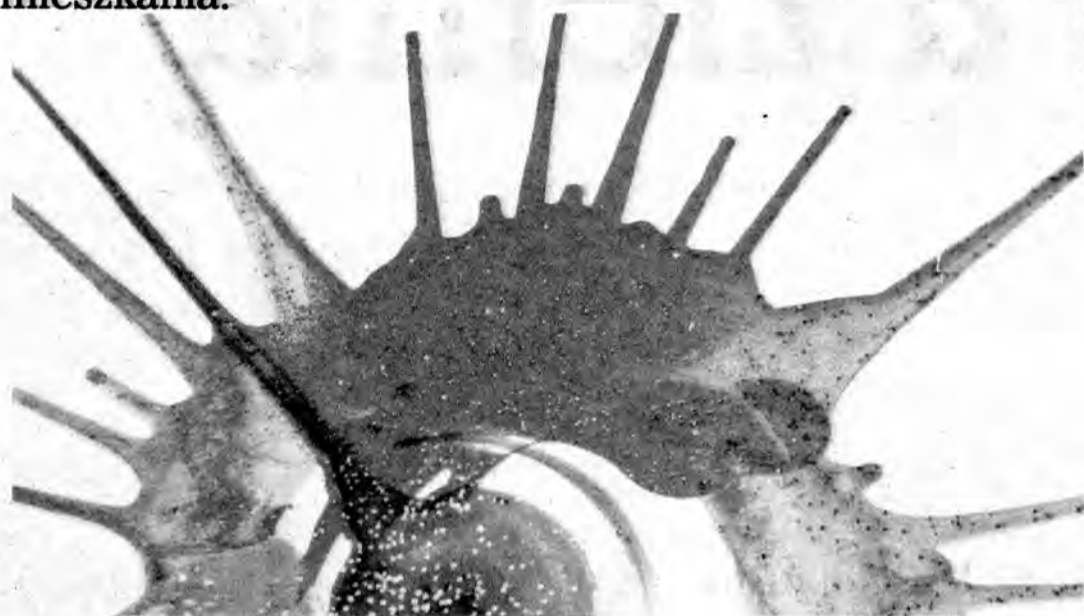
**ZANIM WYBIERZEMY
PODŁOGĘ...**

- Musimy się zdecydować, czy chcemy mieć podłogę laminowaną, czy drewnianą, trzeba też uwzględnić kilka czynników. Zwróćmy uwagę na jakość warstwy środkowej i spodniej (doradca z dobrego sklepu na pewno dużo pomoże).
- Przy podłogach drewnianych warstwa spodnia z jednego elementu daje możliwości montażu na większej powierzchni.
- W wypadku podłóg laminowanych wybierajmy te na płycie HDF o gęstości nie mniejszej niż 825 kg/m sześć.
- Nie zapomnijmy, aby przed montażem podłogi przetrzymać panele w domu w celu aklimatyzacji przez co najmniej dwie doby, w temperaturze od 17 do 23 stopni C, bez rozpakowywania paneli.
- Aby podłoga jak najdłużej była ładna, powinniśmy nogi mebli podkleić filcem, metalowe kółka (np. od łóżek czy komputerowych krzeseł) zamienić na gumowe i używać do mycia odpowiednich preparatów.

MALUJEMY MIESZKANIE

Żyj kolorowo!

Dziś proponujemy trochę wiedzy o właściwościach kolorów. Pamiętajcie, że koniec lata to ostatni dzwonek na pomalowanie mieszkania.



Kolor zmienia wnętrze

Każde pomieszczenie w mieszkaniu wymaga odpowiednich kolorów. Ogólnie wiadomo, że jasne, pastelowe barwy optycznie nam węższe powiększą, ale w dużych pomieszczeniach już możemy sobie pozwolić na śmiałość, nawet ostre i ciemne barwy. Kto chce mieć w domu jedno i drugie – powinien pomalować ściany pomieszczenia na dwa, albo nawet trzy różne kolory. I nie jest prawdą, że niektóre kolory się „gryzą”. W nowoczesnym wzornictwie śmiało łączymy turkus i róż, zielen czerwień, a także modny ostatnio zestaw: żółty i nie-

bieski. Jeśli zdecydujemy się na takie rozwiązanie, musimy hołdować podstawowej zasadzie: gdy mamy różnobarwne, krzyżące kolorami ściany – to reszta musi być stonowana. A ta reszta to meble, firanki, zasłony, ozdóbki, obrazy.

**Błękit i fioletoł
– salon i sypialnia**

Razem komponują się bardzo dobrze. Pamiętajmy, że kolor niebieski należy do tzw. barw podstawowych. Daje on poczucie przestrzeni, powiększa optycznie wnętrze. Błękit możemy zastąpić turkusem, pamię-

tając, że oba te kolory należą do zimnych, dlatego malujemy nimi duże powierzchnie ścian. Fiolet zaś jest kolorem cieplejszym o ile jednak błękit jest dla domu „bezpieczny”, o tyle z fioletem nie powinniśmy przesadzać. Jeśli zdecydujemy się pomalować na fiolet cały pokój – wybierzmy raczej odcień jasny, pastelowy. Taki jak majowy bez, na który niestety będziemy czekać aż do następnej wiosny...

**Zielony i żółty
– kolory jedzenia**

doskonale pasują do kuchni. Gdy mamy w niej zielone meble i żółtą ścianę (lub na odwrót) – od razu po wejściu do takiego pomieszczenia przychodzi nam na myśl cytryny, ogórki, sałata, papryka... Uzupełniającym kolorem do żółtej i zielonej barwy będzie biel. W takim kolorze zostawiamy np. sufit, a całość uzupełniamy białą ceramiką. Żółty kolor to jeden z podstawowych – kojarzy się z ciepłem i słońcem. Zielony jest zaś kolorem pochodnym – otrzymujemy go z połączenia żółci i błękitu. Świetnie się też sprawdza w pokoju do pracy – aby odпочać od komputera, wystarczy zatrzymać wzrok na pomalowanej w ten sposób ścianie, a oczy odpoczną.

**Czerwony i czarny
(plus ten trzeci)**

Nie można pomalować całego pokoju na czarno, bo nikt normalny by tego nie zrobił. Czerwony pokój też wygląda odstrasżająco i znudzi się każdemu. Podstawą oczywiście musi być trzeci kolor – w tym wypadku tylko biel. Trzeba pomalować ściany na biało i tylko dołączyć do nich czerwono-czarne elementy. Mogą to być koła, kwadraty albo inne, namalowane na ścianie jakieś geometryczne wzory. Tej czerwieni i czerni nie może być dużo, ale gdy ją umiejętnie wykorzystamy, efekt będzie piorunujący. Żeby taka kompozycja kolorystyczna się sprawdziła, najlepiej najpierw rozrysować sobie na kartce plan pomieszczenia. Jeśli będą w nim czerwona kanapa i fotel – uzupełniamy ścianę czernią. Gdy są czarne regały – na ścianie kładziemy nieco czerwieni. Całość uzupełniamy kolorowymi dodatkami.

Podłogi na lata

Ruck Zuck – postaw na jakość

Jeśli panele – to tylko renomowanej firmy Classen. Firma Ruck Zuck oferuje największy na rynku wybór tego towaru.

Specjalistyczny salon sprzedaży paneli podłogowych i stolarki drzwiowej Ruck Zuck ma w swojej ofercie panele niemieckiej firmy Classen o niezwykle bogatym wzornictwie. Wśród nich są też panele z trwałą, niezmywalną powierzchnią antybakteryjną oraz takie, które mają optykę trójwymiarową. Jedynie Classen produkuje panele z zamkami impregnowanymi woskiem, który zabezpiecza przed wchłanianiem wilgoci i niweluje odgłosy stąpania. Zamki pozwalają też na bezkleszczowe łączenie.

Nie tylko panele znajdują się w ofercie salonu Ruck Zuck. Firma proponuje także duży wybór drzwi Classen, wykonanych w nowoczesnej stylistyce, z bardzo bogatym wzornictwem. Dodatkowo można tu nabyć drzwiczki ażurowe do mebli, wysokiej klasy podłogi drewniane, akcesoria i listwy wykończeniowe do wszystkich towarów.

W salonie Ruck Zuck spotkamy się z miłą, profesjonalną obsługą, którą służy fachowym doradztwem. Istnieje możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu. Salon jest w trakcie wdrażania usługi montażu firmowego z bezpłatnym wymiarem i wyceną.

Ruck Zuck zaprasza na zakupy do swojej siedziby przy ulicy Batorego 5.

**NAJWIĘKSZY
WYBÓR W REGIONIE**

☛ panele podłogowe HDF – już od 16,99 zł

☛ drzwiczki ażurowe i fronty meblowe

☛ akcesoria i listwy wykończeniowe do wszystkich towarów

☛ drzwi

dotychczas oferujemy w sprzedaży podłogi drewniane firmy royal Floor



Podłogi laminowane i drzwi!



RUCK ZUCK.pl, Przemysł, ul. Batorego 5, tel. (016) 675-02-86 **ZAPRASZAMY** codziennie od 8.00 do 17.00, w soboty od 8.00 do 14.00

BUDDOM tel. 016 675 07 82 Dojazd kom. 0 200 916 880

MATERIAŁY BUDOWLANE
Przemysł, ul. ks. J. Ziemiańskiego 11 (boczna Jasińskiego obok hurt. ryb)

Oferujemy

- DACHÓWKI CERAMICZNE
- DACHÓWKI CEMENTOWE
- Styropian, wełny, kleje do dachpłci, siatki, narożniki, tynki i farby el. – Rynny metalowe i PCV, akcesoria dekarckie, folie dachowe, okna dachowe Fakro, VELUX
- Stropy FERT, pustaki termopor pióro + wpust, Kominy SCIEDEL itp.

Zapraszamy 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00

KLIMATYZACJA
SYSTEMY CENTRALNEGO ODKURZANIA
WENTYLACJA

5 LAT GWARANCJI

sprzedaż – montaż – serwis

NOWBUD tel. 016 670-90-50
Przemysł, ul. Grunwaldzka 2 0600 934 638

TUŻ POD DACHEM

Między niebem a ziemią

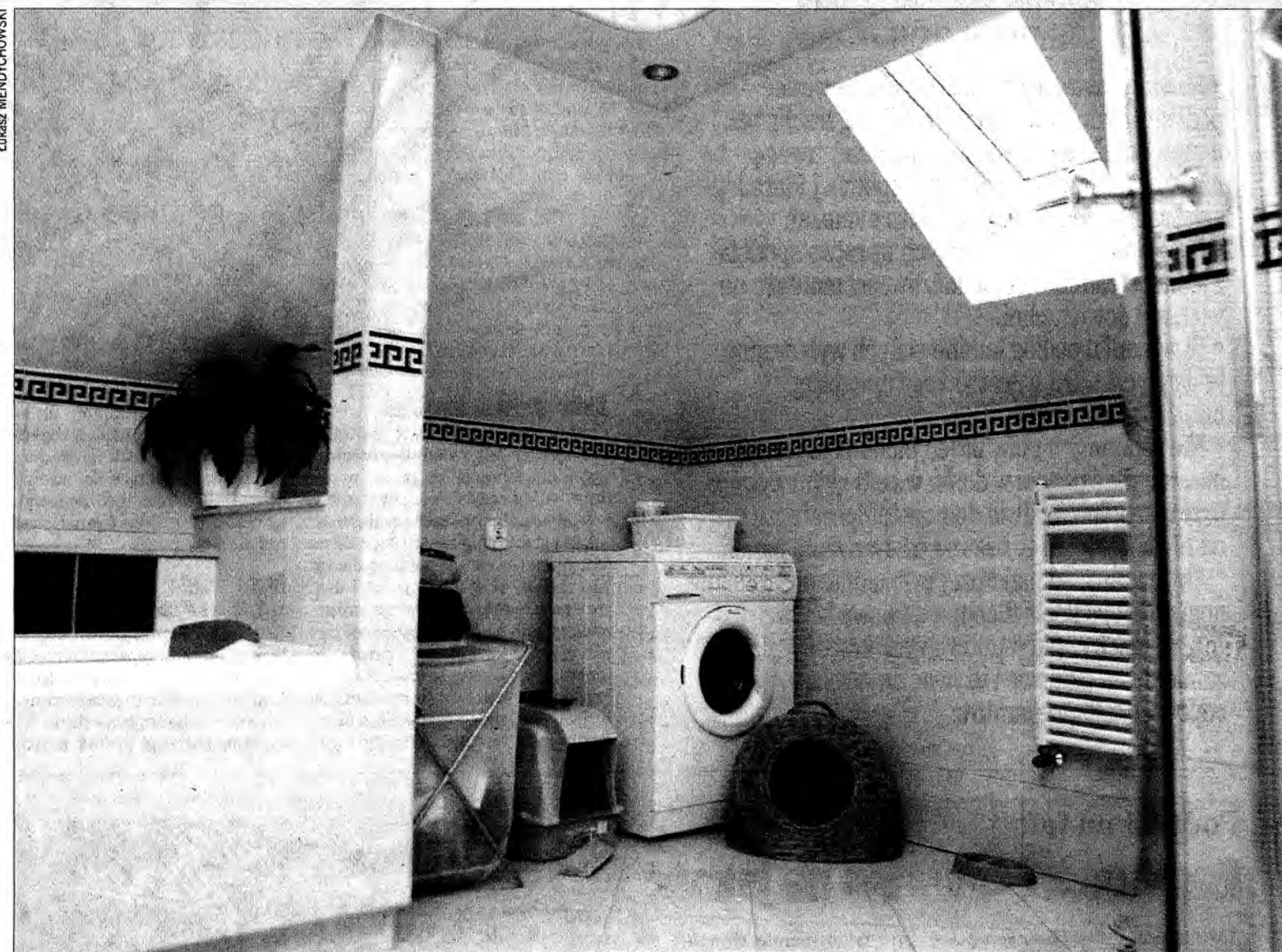
Z poddasza najbliżej nam do nieba. Może dlatego wielu z nas tak lubi te pomieszczenia, z których tylko o krok do gwiazd.

Niestety, mieszkańcy większości bloków nie mają tu pola do popisu, choć w wielu nowoczesnych blokach i apartamentowcach są piękne poddasza. My jednak zajmujemy się poddaszami w domach jednorodzinnych. Zdecydowanie łatwiej będzie tym, którzy dopiero projektują dom. Ci mogą wszystko zaplanować. Posiadacze domów już wybudowanych są skazani na adaptację pomieszczeń. Ale i tu da się coś wymyślić.

Budujemy nowy dom...

W fazie projektowania domu powinniśmy przewidzieć, jak wykorzystamy poddasze. Czy będzie to nasza sypialnia, pokój dla dzieci, dla gości, czy może pomieszczenie nadające się do pracy. Dobry architekt na pewno podpowie, jaki projekt wybrać. Chodzi o to, aby żaden centymetr wnętrza się nie zmarnował.

Wielkim atutem poddasza jest jego nietypowy zwykły kształt. Na poddaszach pojawiają się ukośne ściany, nieregularne zakamarki, stopy, wsporniki i filary. Wszystko to da się wykorzystać. Zwykle przy budowie domu nie myślimy o poddaszu, bo bardziej zależy nam na tym, jak będzie wyglądał salon, kuchnia, sypialnia i łazienki. I tu popełniamy błąd. Może to dziwne, ale projektowanie domu powinniśmy zacząć od góry, czyli od dachu i poddasza właśnie. Znam wiele osób, które zaczęły budować dom, a potem pieniądze im stopniały i zabrakło na dach. To jeszcze jeden argument za tym, żeby



Wielkim atutem poddasza jest jego nietypowy zwykły kształt. Na poddaszach pojawiają się ukośne ściany i nieregularne zakamarki.

zacząć raczej od strony gwiazd niż tego nieba.

Własna gwiazdka z nieba

Nawet, jeśli obecnie nie przewidujemy wykorzystania poddasza do celów mieszkalnych – warto popatrzeć w przyszłość. Może nasze dorastające dzieci nie będą już potrzebować własnych sypialni, bo się wyprowadzą. Ale pomyślcie o wnukach – kiedyś przecież tę gromadkę trzeba będzie gdzieś ulokować, np. na weekend. Amozje przyjeździe jakaś długo niewidziana ciocia lub kolega z wojska (tego oczywiście żadnej żonie nie życzy, ale na szczęście znam to tylko z opowiadań). Pokój na poddaszu to idealne miejsce na sypialnię. Bywa o nieregularnych kształtach, ale łóżko czy dwa zawsze się zmieszczą. Jeśli zdecydujemy się na drewniane elementy wykończenia – będą jedynie ozdobą. Ale uwaga – zawczasu pomyślimy o odpowiednim doświetleniu poddasza. W tym celu montujemy dachowe okna – rano obudz

nas pierwszy promień słońca, a nocą będziemy mogli pogapić się na gwiazdy.

Praca i biuro we własnym domu

Jeśli ktoś przynosi pracę do domu lub po prostu na co dzień w nim pracuje – np. przy komputerze, malarskich sztalugach czy kreslarskiej desce – nie potrzebuje zbyt wiele miejsca. Wystarczy ustawić niezbędny sprzęt, jakiś stolik czy biurko, a jeśli się zmieści – to sofę czy choćby fotel do odpoczynku. I tutaj też poddasze sprawdzi się idealnie. Na poddaszu nikt nie będzie nam przeszkadzał, nie usłyszymy odgłosów z kuchni, stukania z garażu czy kosiarki z ogrodu. Weźmy to pod uwagę jeszcze w fazie projektowania domu. Oczywiście i tutaj okna dachowe będą niezbędne. Żeby słońce nam nie przeszkadzało – w oknach montujemy żaluzje lub rolety. Tutaj fachową radą posłużą nam wszyscy producenci i monterzy okien. W pomiesz-

czeniu musimy też zamontować oświetlenie punktowe w miejscu pracy. Niektórzy lubią pracować wieczorem czy nocą, a wtedy gwiazdziste niebo nad nami już nie wystarczy.

Adaptujemy stary strych

Najstarsze poddasze świata nosi popularną nazwę: strych. Tam nasze prababce trzymały kufry z rodzinnymi skarbami, takimi jak niepotrzebna już odzież, którą żal wyrzucić, albo z rodzinnymi bibelotami. Potem strych stał się zwyczajowo miejscem do suszenia prania. Jednak teraz, w dobie ogólnodostępnych suszarek balkonowych i łazienkowych oraz pralkosuszarek, strych staje się coraz bardziej zbędny. A jeszcze częściej strych, czyli poddasze – bywa po prostu składnikiem rzeczy niepotrzebnych, jakichś gratów, z którymi nie wiadomo, co zrobić. Wystarczy jednak trochę pomysłowości, aby w starej kamienicy czy domu przekształcić pomieszcze-



Najstarsze poddasze świata nosi popularną nazwę: strych.

CIĘPŁO - ZIMNO... WENTYLACJA I KLIMATYZACJA

Bardzo ważną rzeczą na poddaszu jest odpowiednia wentylacja. Poddasza silnie się nagrzewają i w okresie letnich upałów bywają nie do zniesienia. Dach nagrzewa się od słońca i całe ciepło bez specjalnego zaproszenia pakuje nam się do domu, po czym pozostaje tam przez całą noc. Nie pomaga otwieranie okna i jeśli używamy pomieszczenia jako sypialni – noc w takim pomieszczeniu do przyjemnych nie należy. Również do pracy gorący kąć się nie nadaje. Dlatego w fazie projektowania domu należy pomyśleć o klimatyzacji. Oczywiście, to spory wydatek, ale pamiętajmy, że nie musimy zakładać jej w całym domu. Możemy klimatyzować tylko te pomieszczenia, które chcemy. Wiele zależy też od tego, w jakiej okolicy postawimy nasz dom. Jeśli będzie to teren górzysy, w pobliżu lasu, nad wodą – może upał nie będzie nam doskwierał. Ale jeśli dom stoi na otwartej przestrzeni i jest silnie wystawiony na działanie słońca – klimatyzacja będzie niezbędna. W ostateczności wstawiamy na poddasze klimatyzator przenośny.

nie na poddaszu w pokój użyteczny.

Adaptacja starego poddasza nie jest łatwa. Najgorzej będzie wykonać w nim okna dachowe. Najpierw sprawdzamy, czy dach się do tego nadaje (konieczna będzie konsultacja z architektem). Jeśli tak, musimy liczyć się z koniecznością uzyskania zgody od konserwatora zabytków. W starych kamienicach będzie to trudne zadanie – tam musimy się zadowolić sztucznym doświetleniem wnętrza.

Mieszkanie z myszką

W nowszych domach można zainstalować okna dachowe, ale najpierw policzmy koszty. Sprawdźmy, czy to się opłaca, bo wybite dziury w dachu i zamontowanie nowego okna czy świetlika nie jest tanie. Jeśli jednak stać nas na taką inwestycję – przepędzmy ze strychu

wszystkie myszy i zamieszkajmy tam zamiast nich! A jeśli ktoś chce mieć mieszkanie „z myszką” – może ładnie zaaranżować poddasze, ustawiając w nim kufy babuni czy starą szafę kupioną na pchlim targu. Na starych strychach dobrze sprawdzają się stare meble. Nie znaczy to jednak, że tylko one będą tam stanowić wyposażenie. Modne jest teraz łączenie starego z nowym. Odpowiednio duży strych można nawet adaptować na mieszkanie, np. dla młodej pary. Coraz więcej osób rozgląda się za takimi lokalami i urządza je dla własnych potrzeb. Pożera to, co prawda, straszne pieniądze, ale czasem gra jest warta świeczki.

EIKa

Zajrzyjcie także na:
www.budujemydom.pl
www.dom.gazeta.pl
www.e-dach.pl

Simba

Salon Meblowy

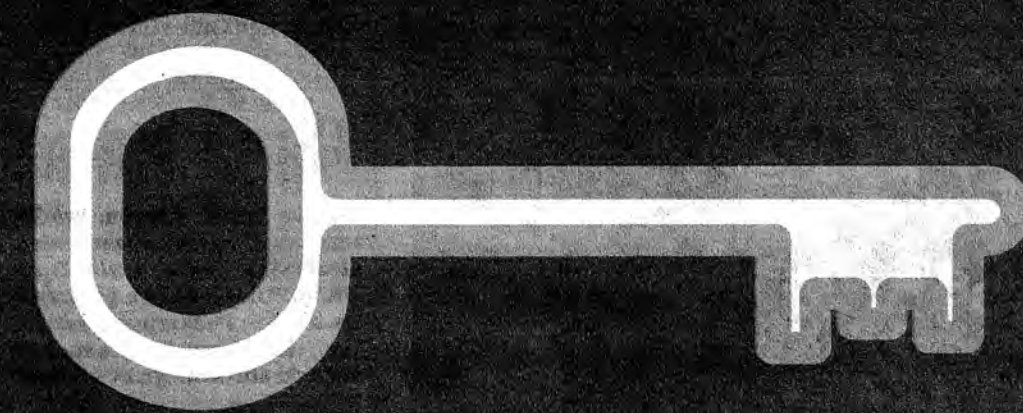
Największy wybór mebli wypoczynkowych w regionie



ZAPRASZAMY:

37-500 Jarosław,
ul. Reymonta 2,
tel./fax 016 621 12 83

Bezpieczna spłata przez lata



KREDYT MIESZKANIOWY WŁASNY KĄT

- na każdy cel mieszkaniowy
- finansowanie do 100% kosztów inwestycji
- niskie koszty obsługi kredytów
- konkurencyjne oprocentowanie w PLN, CHF, USD i EUR
- raz w roku „wakacje kredytowe”
- ubezpieczenie na wypadek utraty pracy i hospitalizacji

www.pkobp.pl
Biuro: 0 801 302 302 (opł. i skł. za połączenie lokalne)

PKO BANK POLSKI
Bisnes Online

JAK DOBRAĆ WŁAŚCIWE OKNA DO NASZEGO DOMU?

Szklarnia czy bunkier

Najważniejsze są odpowiednie proporcje. A skoro wiedział już o tym Leonardo da Vinci – coś w tym musi być.

Gdy jedzie się przez Polskę, można zobaczyć wiele wspaniałych rezydencji dopieszczonych w ostatnim calu, wiele starych wiejskich chałup adaptowanych do dzisiejszych warunków i wiele dziwołagów, które są skrzyżowaniem pałacu królowej Śnieżki z wesołym miasteczkiem. Każdy dom oglądany z daleka i tylko przez parę minut może zrobić różne wrażenie na obserwatorach. Ja jednak zawsze zwracam uwagę na jedno: okna dopasowane do domu. I jestem pewna, że najważniejsze są odpowiednie proporcje. A skoro wiedział już o tym Leonardo da Vinci – coś w tym musi być.

Szklarnia – dom totalnie przejrzysty
Taki dom zwykle jest niewielki, często parterowy lub ewen-

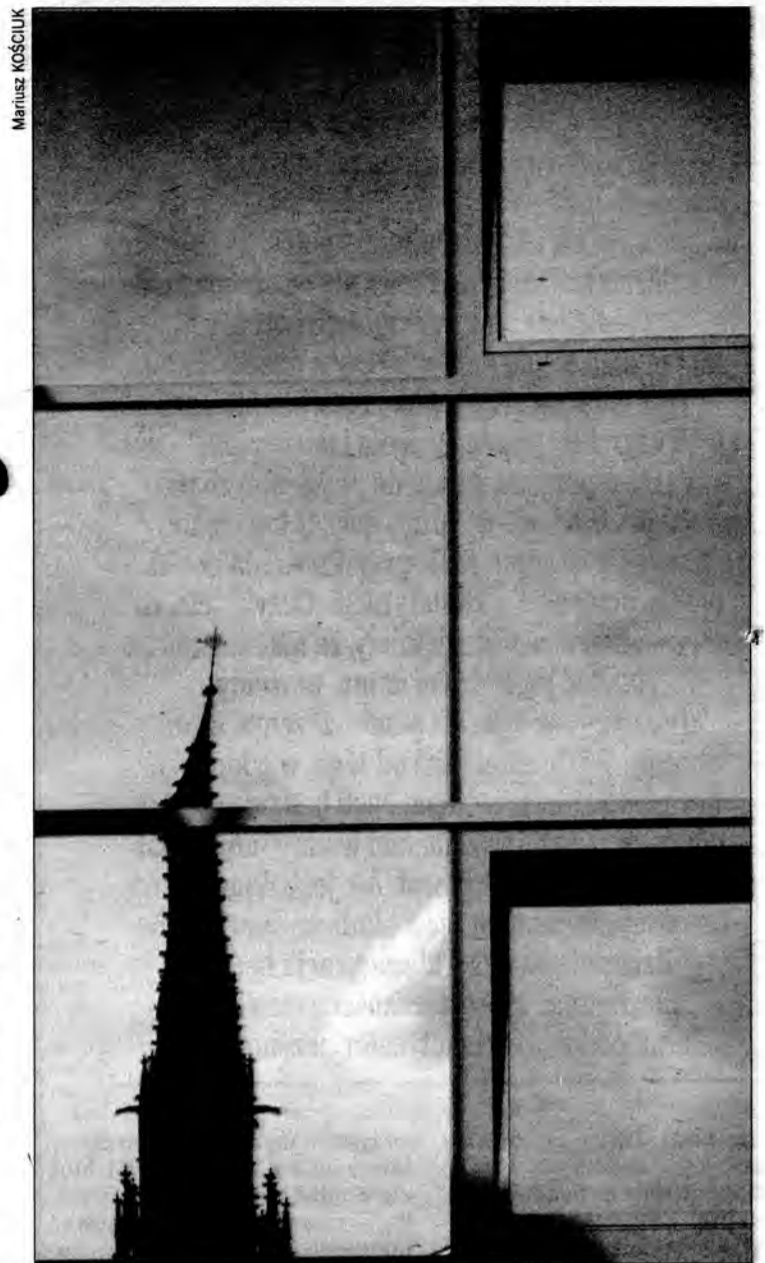
tualnie z małym poddaszem. W parterowym domu najważniejszy jest parter. Tam gospodarze lokują pokój jadalny, kuchnię, salon, łazienki i sypialnie. W każdym z tych pomieszczeń powinno znaleźć się okno, o co oczywiście musimy zadbać już w fazie projektowania. Wraz z architektem powinniśmy zadbać o to, aby okna spełniały optymalne funkcje – oświetlenie, możliwość wentylacji, no i coś, co będzie widać tylko z zewnątrz posesji – estetyczne i dekoracyjne walory naszego domu.

Najważniejsze w domu jest miejsce, gdzie skupia się życie rodzinne i towarzyskie. Tam warto wpuścić dużo światła, bo przecież tam będziemy spędzać dużo czasu. Latem obecność słońca jest bardzo ważna. Jednak jeszcze ważniejsza jest obecność słońca i światła zimą. Nawet najlepsze

lampy i żarówki nie zastąpią nam światła naturalnego.

Gotujemy i jemy

Kuchnia połączona z jadalnią (a takie rozwiązanie stosowane jest w nowoczesnym budownictwie) musi być doskonale oświetlona w dzień. Musimy zapewnić słońcu dostęp. Nie wahajmy się więc montować dużych okien. Jedno z nich na pewno powinno nam zapewnić dobre oświetlenie w kuchni, przy roboczym blacie – będzie wtedy i łatwiej, i przyjemniej wymieszać na śniadanie twarożek ze szczypiorkiem. Na kuchennym, koniecznie szerokim parapecie nie tylko latem, ale i przez cały rok będziemy mogli hodować zioła: bazylię, majeranek, szalwię, tymianek czy rozmaryn. Nawet, jeśli nie przepadamy za nadmiarem ziół w kuchni – będą one stanowić prze-



Powinniśmy zadbać o to, aby okna spełniały optymalne funkcje – oświetlenie, możliwość wentylacji, no i coś, co będzie widać tylko z zewnątrz posesji – estetyczne i dekoracyjne walory naszego domu.

piękną dekoracją pomieszczenia, a unoszące się nad doniczek zapachy pobudzą apetyty naszych domowników czy gości.

W pobliżu stołu jadalnego też śmiało możemy zamontować duże okno.

OKNO 1465 x 1435 R-RU
499 zł brutto*

ULTI MULTIDOM

OKNA - DRZWI

Przemysł, ul. Jasynskiego 26
tel./fax 0161 675 18 50
kom. 0 609 853 000

Dynów, ul. Mickiewicza 28/2
tel./fax (016) 6522-726

Sanok, ul. Kościuszki 58
tel./fax (013) 46 38 736

NOWOŚĆ
okna 5-komorowe
o szer. 73 mm

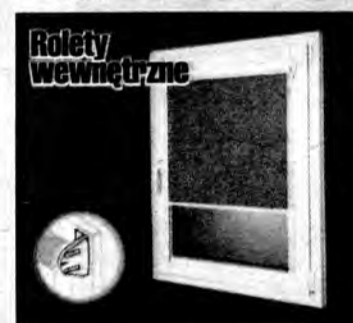
Okna na miarę twoich potrzeb

Wysoka jakość wyrobu, krótkie terminy realizacji zamówień, atrakcyjna cena, czyli firma OKNOPOL – jeden z najlepszych na terenie Podkarpacia oddziałów handlowych producenta stolarki otworowej z PCV i ALUMINIUM.

Firma OKNOPOL istnieje i rozwija się od 1994 roku. Swoją renomę osiągnęła dzięki bardzo wysokiej jakości produktów oraz sumienności w każdym działaniu. Okna i drzwi z PCV są wykonywane z niemieckich profili renomowanej firmy ALUPLAST. Konsekwentna, nastawiona na nowoczesność polityka badawczo-rozwojowa sprawiła, że profile ALUPLAST stanowią połączenie najnowszych rozwiązań w technice okiennej i jakości, jakiej można zaufać. Aby każdy produkt był zgodny z oczekiwaniami klienta, firma dokładnie wybiera producenta, z którym chce współpracować. Poza tym dużym powodzeniem u klientów OKNOPOL-u cieszy się ślusarka aluminiowa z profili METALPLAST – BIELSKO, jednego z najlepszych aluminiowych systemów okiennodrzwiowych oferowanych na rynku polskim. Zarówno do wyrobów z PCV, jak i tych z ALUMINIUM stosowane są wysokiej jakości okucia obwodniowe niemieckiej firmy ROTO. Do okien jest wstawiany szeroki asortyment wkła-

dów szybowych, które pozwalają na uzyskanie optymalnych wartości klasy akustycznej i termicznej. Dzięki szybom z termofloatem o współczynniku $U=1,1 W/m^2/k$, straty ciepła są zredukowane nawet do 80 procent w stosunku do szyb zwykłych.

Żaluzje, wertere, rolety



Na rynku podkarpackim OKNOPOL jest też jedną z większych firm zajmujących się dystrybucją żaluzji, werterek, rolet. Oferuje ogromny wybór nowoczesnych elementów wystroju okien, które doskonale komponują się z każdym wnętrzem, zaczynając od pomieszczeń biurowych, muzealnych, sal szpitalnych, czytelników, a kończąc na nastrojowych pokojach mieszkalnych. Produkty OKNOPOL-u są efektywne, a zarazem funkcjonalne. Firma zapewnia kompleksową usługę zleceń – od dostosowania oferty do potrzeb klienta, poprzez

fachowe doradztwo techniczne, pomiary – po montaż i miłą obsługę.

Moskitiery i parapety



Spośród innych firm zajmujących się stolarką okienną, firmę OKNOPOL wyróżniają moskitiery budowane z profili aluminiowych, z plastikowymi narożnikami i siatką z włókna szklanego, co powoduje, że są praktycznie niezniszczalne. Moskitiery te są bardzo łatwe zarówno w montażu, jak i demontażu. Dają się łatwo czyścić – wystarczy je splukać strugą wody. Chronią przed kurzem i spalinami. Co ważne, firma wykonuje moskitiery na każde okno, w bardzo krótkim czasie, nawet w pół godziny. Firma dysponuje również parapetami wewnętrznymi z PCV, dzięki czemu każdy klient może od razu w tym samym dniu odebrać parapet w konkretnym wymiarze.

MSZ

OKNOPOL

37-700 Przemysł, ul. Batoiego 55
tel./fax 016 676 86 10

OKNA SZRON

Fabryka Okien z PCV i AL

Jarosław, ul. Pelkińska 19, tel. 16 623 02 75

PROFILE 6-komorowe
decco
EXTRUZYJA

6 komorowy system Decco w najlepszej cenie na rynku

e-mail: info@okna.pl

**CIEMNIEJ I CHŁODNIEJ
- W SYPIALNI I ŁAZIENCE**

Sypialnie i łazienki nie muszą być oświetlane południowym, ostrym słońcem. W sypialniach spędzamy tylko nocę - ich okna nie muszą być wystawione bezpośrednio na działanie promieni słonecznych. Nawet lepiej będzie, gdy ulokujemy sypialnie od strony północnej czy zachodniej. Rano nie obudzą nas promienie słońca, świecące prosto w oczy. W razie popołudniowej drzemki też nie będziemy narzekać na zbyt ostre światło. Poza tym pokój nie nagrzej się za dnia i w nocy będzie lepiej zasnąć. W łazience funkcja doświetlająca nie jest dla okna podstawą, bo i tak nad lustrem musimy zainstalować jakieś oświetlenie. Okno w łazience potraktujmy więc jako ozdobę, spełniającą też pożyteczną funkcję - łatwiej będzie nam wywietrzyć pomieszczenie. Nawet przy najlepszej wentylacji świeże powietrze w łazience zawsze jest mile widziane.

Latem obecność słońca jest bardzo ważna. Jednak jeszcze ważniejsza jest obecność słońca i światła zimą. Nawet najlepsze lampy i żarówki nie zastąpią nam światła naturalnego.

Może ono być na tej samej ścianie, co kuchenne (tu najlepszy jest kierunek południowy, słońce będziemy mieć niemal cały dzień i w kuchni, i przy stole). Jeśli okna są na dwóch prostopadłych ścianach - do kuchni powinniśmy wybrać stronę wschodnią, a do jadalni - południową.

Zapraszamy na salony

W większych domach możemy sobie pozwolić na urządzenie salonu. Tę funkcję może oczywiście spełniać pokój jadalny, ale czasem da się wygospodarować nieco miejsca poza aneksem kuchennojadalnym. Doskonałym rozwiązaniem jest urządzenie takiego salonu na parterze. Salon z powodzeniem może graniczyć z tarasem albo wychodzić bezpośrednio na ogród. Tutaj powinniśmy wybrać okna, które staną się szklaną ścianą - w lecie będziemy mieli piękny widok na ogród i rosnące w nim rośliny. Jeśli zastosujemy okna tzw. balkonowe rozsuwane czy szeroko otwierane - w ciepłe dni i wieczory będziemy mogli poszerzyć sa-

lon - ogród sam „wejdzie” nam do domu. W zimie zaś będziemy mogli oglądać obsypane śniegiem iglaki, a w Boże Narodzenie tuż przy salonie urządzimy sobie na najbliższej jodle świąteczną choinkę.

Bunkier. Ciemno jak w piwnicy

Kiedy obserwuje się starsze domy, o bardzo dużej kubaturze, ale z niewielkimi oknami - przychodzi człowiekowi na myśl, że w takim domu jest ciemno i nieprzytulnie. Zdarzają się w naszym krajobrazie domy, gdzie na ścianie dwukondygnacyjnego budynku są tylko dwa okna, albo - co gorsza - nie ma ich wcale. Nie wiadomo, czym kierowali się właściciele budowanego domu. Czy taki właśnie projekt kupili w czasach, gdy nie za wiele było do wyboru? A może z różnych przyczyn bali się dużych okien? Ale naprawdę, nie ma się czego bać!

Montuj okna, gdzie się da

Jeśli już mamy dom typu bunker (potężna bryła, dwie, trzy kon-

dygnacje, żadnych balkonów i tarasów) - powinniśmy zadbać o zamontowanie dodatkowych okien w dużej ilości i w każdym pomieszczeniu. W gotowym domu można wybić otwory okienne tam, gdzie ich nigdy nie było - w łazienkach, kuchni, w sypialni, pokoju dziecięcym, na strychu i poddaszu. Wszystkie te kolejne punkty zapewnią nam i odpowiednie doświetlenie pomieszczeń, i ich wentylację. Na początku musimy się skontaktować z architektem, który powie, co nam wolno, a potem już tylko wołamy kompetentną firmę od okien i ustalamy szczegóły.

W niektórych starszych domach uda się zaprojektować i wykonać jakiś zewnętrzny, oszklony ganek - będzie mógł pełnić funkcję oranżerii latem, a ogrodu zimowego - zimą. W żadnym razie nie zabraniamy słońcu wstępu do domu.

EiKa

**DLACZEGO NIE LUBIMY
DUŻYCH OKIEN?**

OBALAMY MITY

Jest kilka przyczyn, dla których właściciele budowanych posesji nie chcą mieć dużych okien, lecz montują sobie otwory tak maleńkie, jak świetliki czy bulaje na statku. Każda z tych przyczyn da się okiełznać. A oto najczęściej podawane powody, dla których duże okna nie są lubiane.

Ucieka przez nie ciepło. Nieprawda! Produkowane obecnie okna są tak szczelne i bezpieczne, że nie uronimy ani stopnia Celsjusza z naszego pomieszczenia. Pamiętajmy, że nawet zimowe słońce potrafi ostro przygrzać i wtedy będziemy mogli skrócić kaloryfery, bo sama natura nas dogrzeje.

Przez dużą szybę dociera więcej hałasu. Nieprawda! Nowoczesne okna są dźwiękochłonne i dźwiękoszczelne. Sam hałas dociera też przez mury i ściany. Małe okno niczego nie załatwi, gdy chcemy uniknąć hałasu. Spokojnie możemy zamontować duże, a hałasu nie będzie więcej. Wiedzą to nawet mieszkańcy starych bloków, skazani na okna o określonym wymiarze. Ci po wymianie okien na nowe sami się przekonali, że dobre okno chroni przed hałasem. We własnym domku sami możemy decydować o jego montażu i wymianie.

Duże okna trzeba bardzo długo myć. Nieprawda! W dobie nowoczesnych środków czyszczących umycie każdego okna trwa niedługo (jakieś 10 minut). Trzeba pamiętać, że nowych okien nie rozkręcamy - zmywamy tylko ramę, potem spryskujemy szyby odpowiednim preparatem i wycieramy do sucha. Oczywiście, czas mycia okna zależy od częstotliwości tego procesu. Dlatego mnie mycie okien zajmuje nieco dłużej. Weźcie jeszcze pod uwagę czas mycia parapetów. Samo usuwanie i przestawianie z nich kwiatków i kaktusów potrwa dłużej, niż samo mycie okna.



Lukasz MENDYCHOWSKI

drzwi wewnętrzne zewnętrzne
(drewniane, aluminiowe, pcv)
okna pcv
okna drewniane
Przemysław, ul. Batorego 5, tel. 016 676 86 00

I STAŁA SIĘ JASNOŚĆ...

Jakie oświetlenie?

Latem nadgonimy niedobory światła za pomocą jedynej, największej i najbardziej sprawdzającej się lampy – czyli słońca. Ale co będzie później? Pomyślmy o tym już teraz, bo czas nagli.

Lubię światło, słońce – więc nadchodząca jesień i zima napawają mnie przerażeniem. Nienawidzę tych burz poranków – niby już pora wstać, a za oknem ciągle ciemno. A na dodatek jeszcze pada deszcz. Po południu i wieczorem też nie jest lepiej. Jedna dyndająca na suficie lampa albo choćby najpiękniejszy, ale źle zamocowany kinkiet – nie poprawia nam ani widoczności, ani nastroju. Latem jeszcze nadgonimy niedobory światła za pomocą jedynej, największej i najbardziej sprawdzającej się lampy – czyli słońca. Ale co będzie później? Pomyślmy o tym już teraz, bo czas nagli. Długo, ciemne wieczory coraz bliżej. A nieodpowiednio oświetlone mieszkanie wydaje się smutne, zimne i ponure. Mamy jednak na to sposób! Skorzystajcie z nich!

Bawialnia w XXI wieku!

W blokach mamy tzw. duży pokój, w domkach możemy nazwać go sa-

lonem. Bez względu na nazwę, jest to największe pomieszczenie w domu, gdzie przebywamy przez sporą część dnia, przyjmujemy gości,

odpoczywamy, bawimy się z dziećmi i oglądamy telewizję. Salonu nie da się powiększyć, ale możemy to zrobić „optycznie” – i to właśnie za pomocą światła. W ten właśnie sposób sprawimy, że nasza „bawialnia” (tak nazywały to prababce) wyda się większa.

Musimy pomyśleć o tym, aby odpowiednio rozmieścić światła górne i boczne, dodając do tego kinkiety i lampy podłogowe. W ten sposób modelujemy przestrzeń. Doświetlając sufit, pozornie zwiększymy wysokość pokoju, a oświetlając podłogę – znacznie go obniżymy. Przy ścianach oświetlonych tylko kinkietami – zawężamy przestrzeń. W długim i wąskim salonie doświetlamy krótsze ściany. Jeśli w tym pokoju oglądamy telewizor – musimy pamiętać o zainstalowaniu w pobliżu odbiornika małej lampki dla złagodzenia migoczącego ekranu z ciemnymi strefami pomieszczenia. W kącie wypoczynkowym, gdzie wieczorem czytamy sobie w fotelu książkę, pożyteczna będzie lampa ustawiona ok. 120 cm od podłogi.

Ach śpij, kochanie...

W sypialni musi być oświetlenie tzw. pośrednie. Należy unikać żarówek o barwie niebieskiej i zielonej, bo takie światła, jako zimne barwy,

wzbudzają niepokój. Źle się śpi przy takim oświetleniu. Lepiej zainstalować lampy umożliwiające spokojny wypoczynek. Najlepsze do sypialni jest światło łagodne, ciepłe i rozproszone. Jeśli ktoś lubi czytać w łóżku, powinien mieć w sypialni oddzielne źródło oświetlenia. Te górne karnisze na pewno będą przeszkadzać partnerowi w zasypianiu. Możemy się ratować zasłanianiem lampki nocnej za pomocą apaszkii osłaniającej kinkiet. Ale teraz to nie ma żadnego sensu – wystarczy nam przecież lampa z ruchomym ramieniem, umieszczona u wezgłowia łóżka. Powinna być umocowana jakieś 70 cm nad płaszczyzną materaca.

Smacznego, jasnego!

W kuchni muszą być oświetlone: ciąg kuchenny, blat, kuchenka i zlewozmywak. Najczęściej jako światło punktowe stosuje się żarówki halogenowe lub małe reflektorki. Czasem można zawiesić świetlówki bezpośrednio pod kuchennymi blatami. Wszystko to jednak zależy od rozkładu naszej kuchni. Jednak bez względu na to, czy sobie to z góry zaplanowaliśmy – zawsze można poprosić o pomoc fachowców. Ci jednak czasem też rozkładają bezradnie ręce – a to nie ma kontaktu, a to skrzynki. Jeśli nie się nie da zrobić, zwołajmy inną firmę. Jest ich tyle, że na pewno ktoś coś mądrego wymyśli.

Jeśli mamy kuchnię połączoną z jadalnym stołem – musimy zadbać o jego oświetlenie. Zasada jest jedna – oświetlamy to, co stoi na stole, a nie osoby przy nim siedzące. Ważna jest odpowiednia odległość lampy od stołu – kiedy zawiesimy ją za nisko, może oslepić siedzących. Lampa zawieszona za wysoko nie oświetli stołu. Optymalna wysokość lampy od blatu stołu to 60 cm.

Przedpokój i łazienka – przepędzamy ciemność!

Przedpokój to miejsce, które witamy w domu jako pierwsze.



Będziesz szybszy i mieszkanie będzie Twoje.

Kredyt mieszkaniowy w Banku BGZ to najszybszy kredyt na rynku według rankingu niezależnego doradcy finansowego Expander

Oplata za połączenie według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

www.bgz.pl

Oddział Operacyjny w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 676 39 51; 676 39 64



Posłuchaj nas w Radiu Rzeszów
Przemyśl 102 MHz Lubaczów 103,4 MHz

Polskie Radio
RZESZÓW

38934

REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

PONAD 20 M KW REKLAMY ZA NIECAŁE 10 ZŁ DZIENNIE

Przemyśl ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

36794

Zwykle tam ściągamy kurtki, zdejmujemy buty, a gdy już pozbedziemy się wierzchniej garderoby (a w najbliższej porze roku nas to czeka) – musimy się doprowadzić do ładu. Panowie tylko udają, że się lekko zacięli przy goleniu i coś tam w pośpiechu poprawiają. Panie bardziej dbają o wygląd. Przedpokój powinien sprawiać wrażenie przestronnego i jasnego. Najważniejsze jest górne światło – najlepiej centralnie umieszczony plafon lub wisząca lampa o mocy 150W. Lampy przy lustrze ustawiamy po obu jego bokach.

Łazienka jest azylem, gdzie dbamy o relaks, czystość, dobre samopoczucie. Nieważne, czy z tej łazienki będziemy korzystać sami, czy też skorzystają z niej nasi goście. Tam musi być odpowiednie oświetlenie. Bardzo ważne jest oświetlenie lustra. Lampy powinny być zawieszane po obu stronach lustra, albo nawet dookoła całej lustrzanej tafli. Najlepiej, gdy dookoła tafli są rozwieszane żarówki halogenowe. Wiernie oddają barwy. Wygląda to trochę jak teatralna garderoba. Łatwiej będzie wykonać makijaż. Panom będzie łatwiej zatuszować skazy powstałe po goleniu.

ElKa

Popatrz także na:
www.lis-oswietlenie.pl
www.SwiatLamp.pl
www.salonlamp.pl
www.lampydomowe.pl
www.zyrandol.pl

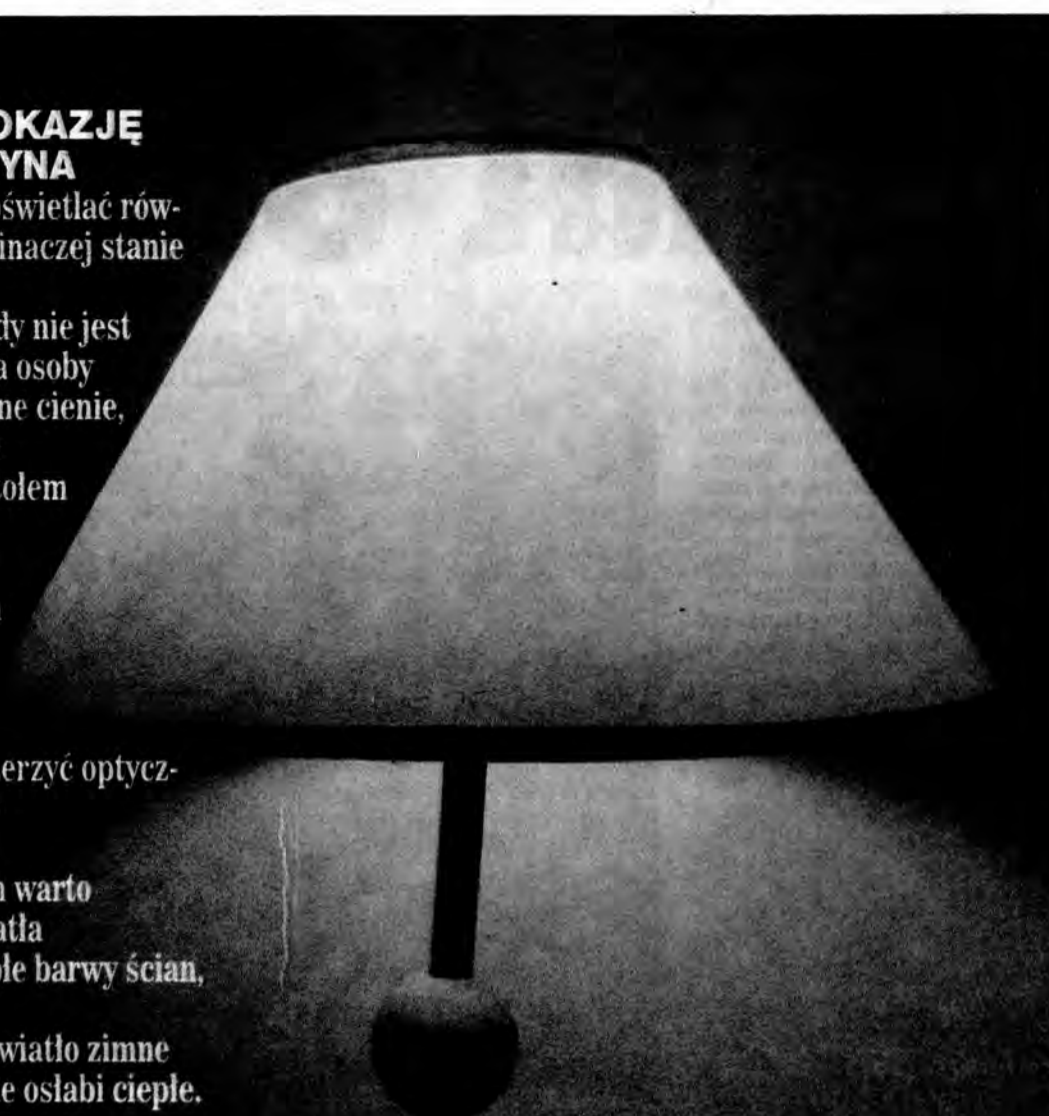
LAMPA NA KAŻDĄ OKAZJĘ – PORADY ALADYNA

Zadnego wnętrza nie można oświetlać równomiernie jasnym światłem, bo inaczej stanie się płaskie.

Światło padające pionowo nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem, bo np. na osoby siedzące przy stole padają dziwne cienie, co nie wpływa dobrze na twarze domowników i gości. Gdy nad stołem mamy lampę świecącą z góry – koniecznie musimy pomyśleć o dodatkowych źródłach światła bocznego.

Wąskie wnętrza, których przecież nie brakuje w naszych blokach – da się poszerzyć optycznie, podkreślając światłem jego krótsze ściany.

W większych pomieszczeniach warto zastosować kilka rodzajów światła – ciepłe światło nasyci nam ciepłe barwy ścian, ale za to stłumi barwy zimne (uczyni je szarawymi). Z kolei światło zimne wzmocni nam chłodne barwy, ale osłabi ciepłe.



Servis SXC

Beton z klasą – „TRANSBET” Sp.J.

Nowoczesna zautomatyzowana fabryka betonu towarowego w Przemyślu przy ul. Topolowej 5.

Przedsiębiorstwo TRANSBET Mariusz Grochowicz Spółka Jawna swą działalność rozpoczęło w 1993 r. Jesteśmy firmą rodzinną. Od początku istnienia zakładu, główną dziedziną naszej działalności jest produkcja masy betonowej dla odbiorców indywidualnych i instytucjonalnych.

Właściciele przedsiębiorstwa już od samego jego powstania zauważyli, iż postęp w technologii produkcji betonu towarowego z naciskiem na jego jakość, trwałość, powtarzalność i jednorodność, nakłada bardzo wysokie wymagania dotyczące maszyn i urządzeń wykorzystywanych do wytworzenia mieszanki betonowej oraz sposobu dokumentowania tych procesów. Zakup nowej betonowni i utworzenie systemu kontroli produkcji umożliwiły firmie dostosowanie jakości, powtarzalności i dokumentowanie procesu wytwarzania mieszanki betonowej zgodnie z zaleceniami zawartymi w normie na beton PN-EN 206-1 „Beton. Część 1: Wy-

magania, właściwości, produkcja i zgodność”, która uwzględnia zasady normy EN ISO 9001.

W ostatnim czasie park maszynowy firmy TRANSBET rozszerzył się o samochód specjalny, „pomogruszka” CIFA z wysięgnikiem 28 m i pojemnością mieszalnika 9 m³, co wyróżnia nasze przedsiębiorstwo na rynku producentów betonu towarowego.

W całym procesie robót betoniarских musi być zachowana pełna odpowiedzialność i współpraca producenta mieszanki betonowej i wykonawcy robót budowlanych.

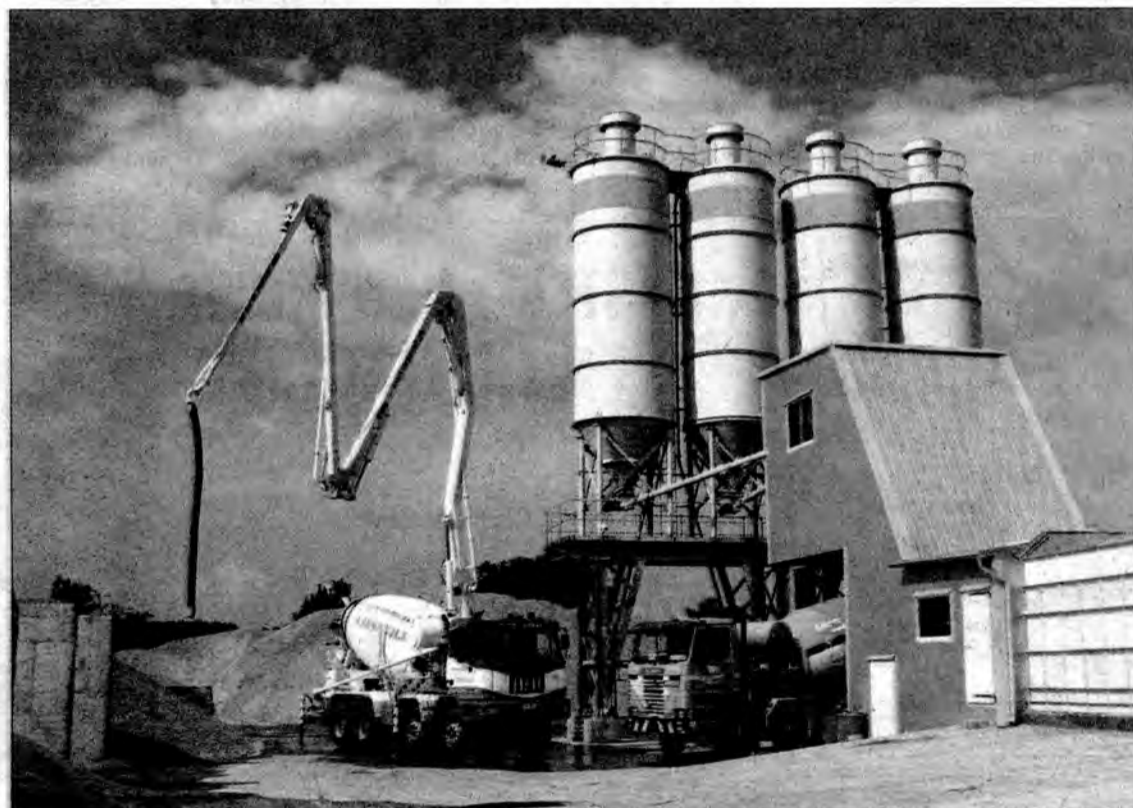
Główne motto firmy: „Być liderem wyróżniającym się wśród producentów betonu towarowego jakością oferowanych produktów”.

Firma ze szczególną troską i odpowiedzialnością podchodzi do zagadnień jakości. Chce swoim klientom dostarczyć produkt najlepszy, bezpieczny i trwały.

Współpracujemy z wiodącym w Polsce laboratorium Centrum Technologii Betonu przy Politechnice Rzeszowskiej w celu uzyskania najlepszej jakości mieszanki betonowej.

Służymy fachowym doradztwem technicznym.

inż. Mariusz Grochowicz



Tomasz MENDYCHOWSKI

BUDUJ Z NAMI – TRANSBET MARIUSZ GROCHOWICZ Sp.J.

Przemyśl, ul. Topolowa 5, tel. 016 678 08 99; 016 678 08 19

solidna rok założenia 1993

BETONIARNIA

tradycja i nowoczesność

www.transbet.com.pl
 e-mail: transbetmjjg@poczta.onet.pl

TRANSBET

wieloletnie doświadczenie
 nowoczesna technologia
 przystępna cena

ul. Topolowa 5, Przemyśl
 tel. 016 678 08 99, 016 678 08 19

29 SIERPNI 2007

Świat Sauny

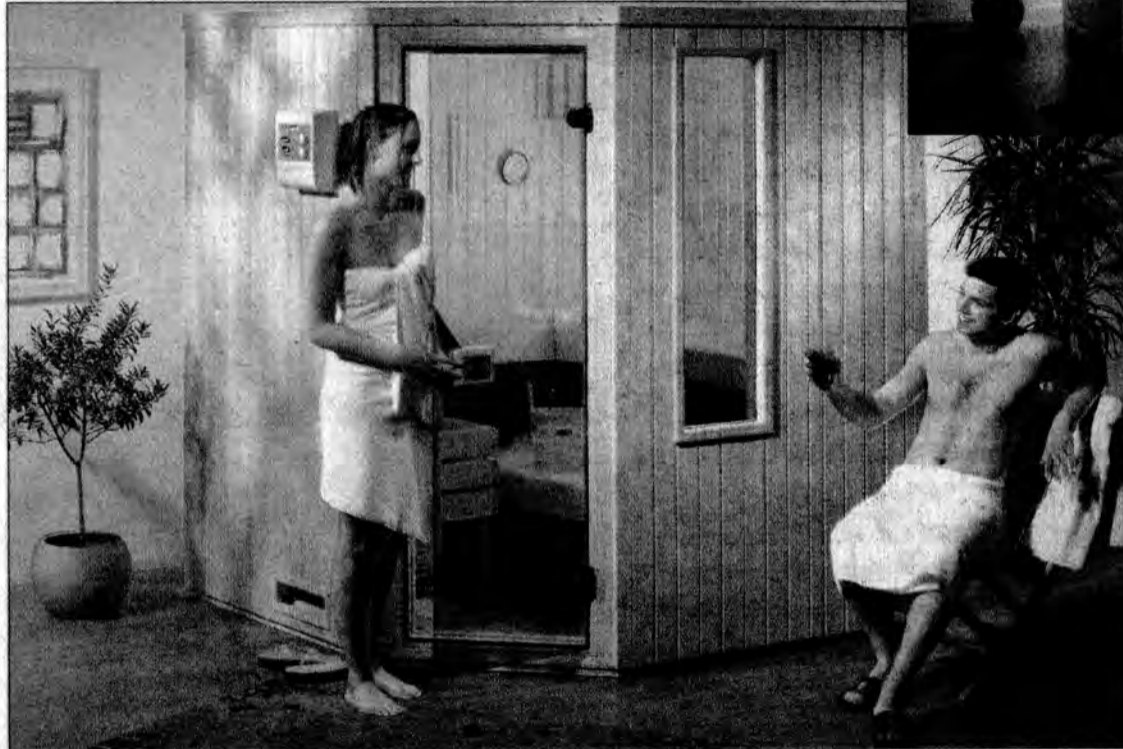
Obecnie wiele miejsca w mediach poświęca się metodom i środkom tzw. odnowy biologicznej, jednak tylko nieliczni stosują ją w praktyce. A wystarczy dosłownie 30 min dziennie, żeby, choć częściowo, zregenerować organizm. Sauna, w której poddawani jesteśmy działaniu wysokiej temperatury jest świetnym sposobem na odreagowanie trudów dnia.

Rodzaje saun

Saunę wyróżniają dwa podstawowe czynniki: temperatura i wilgotność. Ich oddziaływanie na człowieka jest bardzo korzystne, o czym można wyczytać na naszych stronach. W zależności od poziomu tych dwóch czynników możemy podzielić sauny na różne rodzaje, typy.

Podstawowy podział, jaki występuje to:

- sauna sucha (fińska, szwedzka) – w jej komorze panuje temperatura od 60 st. C do 120 st. C, a wilgotność jest w zakresie 5% – 20%
- sauna parowa to kąpiel w powietrzu o wilgotności rzędu 45% – 55% przy temperaturze od 50 st. C do 65 st. C
- łaźnia parowa, turecka to kąpiel w powietrzu o wilgotności rzędu 80% – 100% przy temperaturze od 40 st. C do 50 st. C
- sauna na podczerwień (kabina ciepła, kabina infrared) – jest to szczególnie rodzaj sauny dzięki zastosowaniu jako źródła ciepła promienników podczerwieni. Emitowane przez nie ciepło wni-



ka bezpośrednio w głąb ciała (do 4 cm). Taki głęboki „masaż termiczny” skóry i mięśni powoduje szereg bardzo pożądaných efektów w naszej fizjologii, np. walka z cellulitem, regeneracja powięsilkowa itp.

Korzystanie z sauny

NAGRZEWAMY SAUNĘ...

czyli z odpowiednim wyprzedzeniem (ok. 30 – 60 min) włączamy piec i zamknąmy drzwi do sauny. Aby szybciej nagrzać saunę można przymknąć otwór wentylacyjny (wylot powietrza) znajdujący się w ścianie sauny na wysoko-

ści ok. 60 cm nad posadzką. Należy pamiętać o późniejszym jego otwarciu!

NIGDY NIE WOLNO ZASLANIAĆ WLOTU POWIETRZA DO SAUNY.

BIERZEMY PRYSZNIC...

czyli oczyszczenie skóry, ułatwienie pocenia się i oczywiście higiena.

WCHODZIMY DO SAUNY...

gdy temperatura na górnej ławce osiągnie wymagany poziom (zależny od indywidualnych upodobań). Do sauny wchodzimy wytarci do sucha i raczej bez metalowych ozdób – mogą parzyć!

W saunie zawsze siadamy na ręczniku.

ROZGRZEWAMY SIĘ... przez 5 – 15 min, zwracamy uwagę na klepsydę, termometr i higrometr!

SCHŁADZAMY SIĘ... najlepiej gwałtownie: mocny, lodowaty prysznic, głęboka wanna, śnieg. Z tym „gwałtownie” trzeba uważać – powinno się najpierw delikatnie schłodzić okolice serca.

ROZGRZEWAMY SIĘ... przez 10 – 15 min, zwracając uwagę na klepsydę, higrometr i termometr. Możemy zwiększyć wil-

gotność: jedna, dwie chochelki wody na rozgrzane kamienie pieca. Zawsze możemy zwiększyć skalę doznań i do wody dodać jakiś aromat (aromaterapia).

SCHŁADZAMY SIĘ... najlepiej gwałtownie: mocny, lodowaty prysznic, głęboka wanna, śnieg. Pamiętajmy, aby najpierw schłodzić okolice serca!

WYPOCZYWAMY... zasłużony odpoczynek, najlepiej na leżaku-bujaku, może masaż na leżance, może moczenie nóg w ciepłej wodzie... odprężenie... no chyba że mamy ochotę na jeszcze jeden cykl...

UZUPEŁNIAMY STRATY PŁYNÓW... woda mineralna, soki (np.: pomidorowy uzupełnia wypocony potas). Nie pijemy napojów alkoholowych!!!

Nie spieszymy się, równie ważne jak termiczne oddziaływanie na nasze ciało jest pełne odprężenie psychiczne. Czas pobytu w saunie tak naprawdę reguluje nie klepsydra tylko nasz organizm!

Nasza Firma zajmuje się sprzedażą i montażem saun, kominków oraz systemów kominowych i wentylacyjnych. Służymy swoim Klientom miłą obsługą i fachowym doradztwem.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej: www.dudi-mex.pl

Tomasz Duda



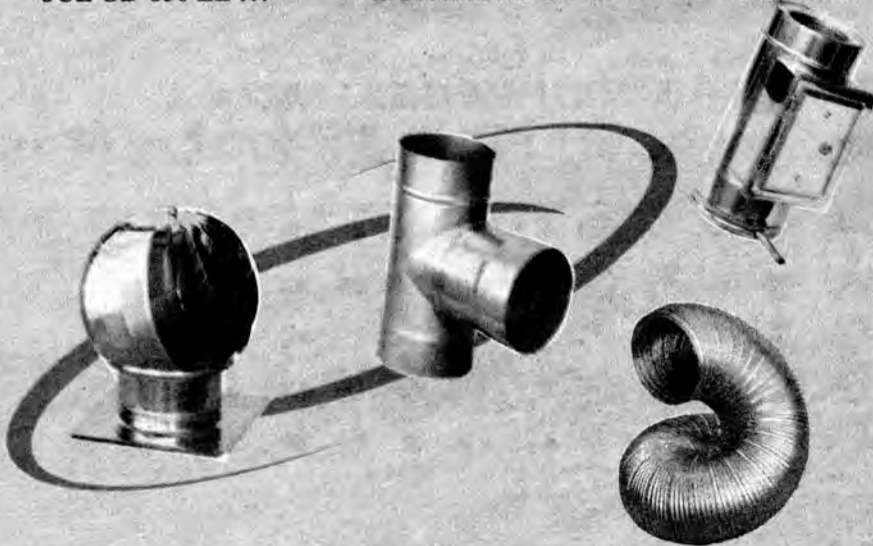
SYSTEMY KOMINOWE I WENTYLACYJNE



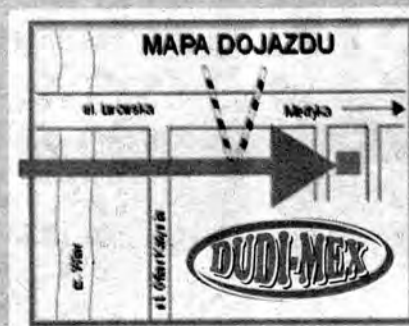
!!! CENA WKŁADU 14 KW JUŻ OD 850 ZŁ !!!

OFERUJEMY:

- SAUNY, KABINY CIEPŁA, SPA,
- POMPY CIEPŁA
- SYSTEMY KOMINOWE Z BLACHY ŻARO- I KWASOODPORNEJ,
- ALUMINIOWE PRZEWODY WENTYLACYJNE,
- KOMINKI I AKCESORIA,
- WANNY STALOWE I AKRYLOWE,
- MONTAŻ I DOSTAWA DO KLIENTA.



!!! CENY SAUNY JUŻ OD 3599 ZŁ !!!



Przemysł
tel. 016 678 00 99
fax 016 678 01 21
e-mail: biuro@dudi-mex.pl
www.dudi-mex.pl

Chcesz zmienić Wygląd swojego mieszkania? Szukasz inspiracji i nowych pomysłów? My sprostawy Twoim wymaganiom!

„MEBLOHURT” to najprężniej rozwijająca się firma w branży meblowej w Polsce południowo-wschodniej. W tym regionie posiadamy już kilkadziesiąt salonów meblowych, które cechuje wysoki standard produktów i świadczonych usług – również posprzedażowych. Prowadzimy zarówno coraz bardziej rozwijającą się sprzedaż detaliczną, jak i eksportową. Oprócz mebli można u nas znaleźć także elementy do aranżacji i wystroju wnętrza. W stałej ofercie posiadamy meble takich markowych firm jak: BRW, CALAMUS, DES, GABI, HELVETIA WIERUSZÓW, HUBERTUS, JAFRA, KOŁO, MZ BOSS, NOWY STYL, PAGED, PFM, PYKA, SIGNAL, SZYNAKA MEBLE, TARANKO, UNIMEBEL i wielu innych. Każdy, kto chce mieć solidne, modne, starannie wykonane meble i mieszkanie urządzone w dobrym stylu, może śmiało do nas przyjechać, a na pewno będzie mógł znaleźć coś na „swoją kieszeń”, poczynając od mebli przedpokojowych, poprzez kuchenne, skończywszy na salonowych. Atrakcyjne położenie (na trasie do przejścia granicznego w Medyce) i duża powierzchnia parkingowa sprawiają, że zakupy w naszym salonie nie muszą być dokonywane w pośpiechu. Wszyscy klienci mogą liczyć ze strony naszych sprzedawców na szczerą, solidną i fachową pomoc w rozwiązywaniu wszelkich problemów i obaw związanych z zakupem mebli i aranżowaniem mieszkania. Mamy profesjonalną i wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, bardzo krótkie terminy realizacji zamówień, bezpłatny transport na terenie Przemysła i okolic. Zależy nam na zadowoleniu klientów, więc robimy co w naszej mocy, by każdy klient miło wspominał zakupy w naszym sklepie. Zapewniamy, że nasze doświadczenie jest w stanie sprostać każdym wymaganiom Państwa! Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszego salonu.



MEBLE

meblo hurt



SIEĆ SALONÓW MEBLOWYCH

PRZEMYŚL - KRÓWNIKI 177
(kier. Medyka)
tel./fax: 016 678 08 77
675 99 20



**ZMIANA
EKSPOZYCJI
- WYSOKIE
RABATY**

Godziny otwarcia:
pon.-pt. 8.30-16.30, sob. 8.00-14.00

SPRZEDAŻ RATALNA



29 SIERPNIA 2007

Wymieniamy dach

Stara dachówka lub blacha przecieka, więźba dachowa zaczyna próchnieć pod wpływem wilgoci. Coraz więcej rodzin staje przed koniecznością wymiany pokrycia dachowego w swoich domach.

Zaczyna się liczenie kosztów. Wówczas pojawia się pytanie, czy zamienić przy okazji strych w poddasze mieszkalne i czy położyć trapez czy blachodachówkę. Zależą od wersji najtańszej.

Strych kryty blachą trapezowaną

Warto zaprosić do siebie zaprzyjaźnionego cieślę lub dekarza, żeby ocenił stan więźby dachowej i orygnowania. Może okazać się, że drewno zachowało się w dobrym stanie i nie ma konieczności wymiany całej konstrukcji. Przy trapezie można pozostawić stare łąty i do nich przykręcić nowe pokrycie. Koszt wymiany dachu to wówczas wynagrodzenie dekarza, trapez, uszczelki, wkręty i obróbki blacharskie.

Strych kryty blachodachówką

Wiadomo, że blachodachówka w porównaniu z trapezem jest pokryciem bardziej dekoracyjnym. Jednocześnie jest droższa od trapezu o około 1-2 zł za metr kwadratowy. Niestety przy blachodachówce rozstaw łąt musi być zgodny z długością modułu. Nie ma co liczyć na to, że uda się oderwać stare łąty i ponownie je wykorzystać. W porównaniu do trapezu koszt remontu dachu

wzrasta o cenę łąt oraz różnicę w cenie materiałów. Pozostałe akcesoria i obróbki są wspólne dla obu rodzajów pokryć.

Jeśli system rynnowy również trzeba wymienić, warto zdecydować się na rynny podwieszane i zamontowanie do okapu deski czołowej. Bardzo ważne jest, żeby rozstaw haków rynnowych był zgodny z zaleceniami producenta. Przy rynnie PCV montaż haków tylko do krokwi bardzo szybko zamieni ją w „falbankę”. Rynny stalowe powlekane są wytrzymalsze, ale i tu nie można przesadzać.

Poddasze użytkowe

Zanim zapadnie decyzja o zamianie strychu w pokój mieszkalny, trzeba dobrze ocenić koszty. Pamiętajmy, że po zrobieniu podłogi i wykonaniu docieplenia wysokość pomieszczeń drastycznie się zmniejszy. Tak naprawdę wykorzystujemy te miejsca gdzie wysokość sięga co najmniej 170 cm. Może okazać się, że z dużego strychu robi się bardzo małe poddasze, szczególnie jeśli dach nie jest stromy. Warto wówczas podmurować ściany kolankowe, żeby zyskać dodatkową powierzchnię użytkową. W takiej sytuacji wymienić trzeba całą więźbę dachową. Jeżeli jednak stare krokwie zostaną, to tak czy inaczej stare pokrycie trzeba



BOGUSŁAW JANDA, właściciel firmy sprzedającej pokrycia dachowe:

– Klient ma prawo być laikiem – to rola sprzedawcy jest podać prawidłowe rozwiązanie.

usunąć razem z łątami. Konieczne jest użycie membrany wysoko paroprzepuszczalnej, czyli folii wstępnego krycia, a następnie montaż kontrłat i nowych łąt. Bardzo ważne jest zapewnienie wentylacji pomiędzy folią a pokryciem dachowym.

Doświetlenie poddasza

Do dużym wyzwaniem jest prawidłowe doświetlenie poddasza. W przypadku pomieszczeń w których przebywają ludzie stosunek powierzchni okien do powierzchni podłogi powinien wynosić 1:8, a w pozostałych pomieszczeniach 1:12. Okna dachowe dają więcej światła niż te umieszczone w ścianie pionowo, więc stosunek ten może być mniejszy. Ponadto, kilka małych okien da lepszy efekt niż jedno duże. Jeśli ktoś nie ma przekonania do okien dachowych, może zdecydować się na wybudowanie lukarny – zwanej popularnie gołębnikiem. Koszt jej budowy jest wyższy niż okna dachowego, ale pozwala na otwarcie okien nawet w czasie niepogody. Pewnego rodzaju nowością na rynku są świetliki rurowe, którymi można doprowadzić światło do pomieszczeń nawet na niższej kondygnacji, np. słupek kuchni lub łazienki na parterze. Po zmroku dzięki zamontowanej wewnątrz lampie dalej można z niego korzystać.

Adaptacja strychu w kamienicy

Przed innymi problemami stają inwestorzy planujący przebudowę strychu w kamienicy na mieszkanie. Najczęściej, ze względu na opiekę konserwatora zabytków mają ograniczone możliwości.

Podstawową zasadą jest zachowanie kątów nachylenia i zarysu dachu w niezmienionej postaci. Dach w zabudowie zabytkowej musi nawiązywać do otoczenia i historii. Konserwator zabytków może nie zezwolić np. na okna dachowe lub nakazać montaż określonego rodzaju nowego pokrycia tak, aby kamienica nie zmieniła swojego wyglądu. Należy wówczas poszukać innego rozwiązania. Często dzięki starym zdjęciom lub widokówkom starówki uda się przeforsować postawienie lukarny, które mogły być na tym dachu sto lat wstecz, a czego nikt już nie pamięta. Podobnie jest z rodzajem pokrycia. Często konserwator nakazuje wykonanie pokrycia z blachy płaskiej łączonej na rąbek stojący. Jest to metoda dość kosztowna szczególnie od strony wykonawstwa. Są w sprzedaży gotowe blachy powlekane montowane na rąbek stojący, które układa się identycznie jak blachę trapezową. Dodatkowym kosztem może okazać się konieczność wykonania nowego stropu i usunięcia paru ton polepy stanowiącej podłogę strychu. Często też konstrukcja więźby uniemożliwia osiągnięcie odpowiedniej wysokości pomieszczeń.

Pamiętajmy, wszystko da się zrobić pod warunkiem, że dobrze ocenimy nasze możliwości.

PROMOCJA!!! OBNIŻKA CEN!!! PROMOCJA!!!

RUUKKI
more with metals

DACH SERWIS
BOGUSŁAW JANDA

BLACHOTRAPEZ®
PRODUCENT BLACH DACHOWYCH

T-14 PLUS



Od 23,80 zł
m² całkowity
z VAT

Diamant



Od 24,99 zł
m² całkowity
z VAT

Kingas 35/40



Od 24,99 zł
m² całkowity
z VAT

RUUKKI



Od 26,69 zł
m² całkowity
z VAT

SPRZEDAŻ RATALNA
1 m-c = 0,7 %

WYSOKIEJ JAKOŚCI POKRYCIA I AKCESORIA DACHOWE

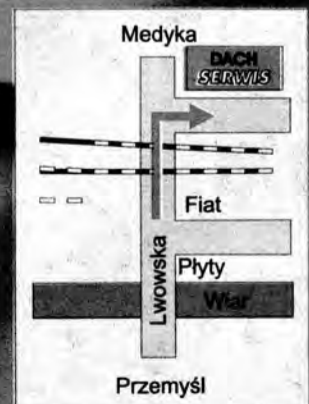
POMIARY, KOSZTORYSY
Z NATURY I PROJEKTU
GRATIS!!!

NIEZOBOWIAZUJĄCO
FACHOWE DORADZTWO

ZADZWOŃ!!!

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY

(016) 678 09 67, kom.: 511 196 880



OKNO 1465 x 1435 R+RU
499 zł brutto*
*Tylko latem.

MULTI DOM
I JESTES ZADOWOLONY

OKNA - DRZWI
Przemysł. ul. Jasieńskiego 26
tel./fax (016) 675 18 50
kom. 0 609 853 000

NOWOŚĆ
okna 5-komorowe
o szer. 73 mm

Dynów, ul. Mickiewicza 28/2 tel./fax (016) 6522726
Sanok, ul. Kościuszki 58 tel./fax (013) 4638736

• POMIARY, WYCENA - GRATIS • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

RADIO TAXI „GALICJA” – rok założenia 1995

96-21 lub **0800 111 111**
dostępny we wszystkich sieciach komórkowych

Infolinia – bezpłatne zamawianie

• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ

(0-16) 670-79-70

RADIO TAXI 24h

96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie



Przemyski Klub Sportu i Rekreacji
Niewidomych i Słabowidzących
„Podkarpacie”

ZAPRASZA
NA SPORTOWĄ IMPREZĘ INTEGRACYJNĄ
PRZEZ SPORT
DO AKTYWNEGO ŻYCIA

W dniach 30.08 - 02.09.2007 r.
w Ośrodku „Nadzieja”, Wybrzeże k. Dubiecka

W czasie imprezy przeprowadzone zostaną zawody sportowe w:
- warcabach 100-polowych
- szachach
- strzelectwie sportowym
- wyścig tandemowy

Chętnych, którzy chcą wziąć udział w rozgrywkach, prosimy o zgłoszenia
do dnia 25.08.2007 r. telefonicznie pod numerami: 605 442 715, 608 874 449,
e-mail: nr@snstart.pl.

Sportowa impreza integracyjna została dofinansowana ze środków
Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz PFRON-u



Wyciąg z wyroku

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaczowie z dnia 16 lipca 2007 roku pan **Grzegorz Biednier**, s. Stanisława i Wandy z d. Mazurkiewicz, ur. 7 maja 1981 roku w Lubaczowie, zam. Hurcze 2, 37-600 Lubaczów został skazany za czyn z art. 178a § 1 kk za to, że w dniu 16 lipca 2007 roku w Oleszycach, woj. podkarpackie prowadził na drodze publicznej samochód osobowy marki Fiat 126p o nr rej. RLU E801, znajdując się w stanie nietrzeźwości (0,83 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).
Sąd orzekł wobec **Grzegorza Biedniera**:
Karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych po 10 zł (dziesięć złotych) każda.
Środki karne:
– zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, dla których przewidziana jest kategoria B na okres 3 (trzech) lat oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści oraz wizerunku skazanego w tygodniku „Życie Podkarpackie”.



Wyciąg z wyroku

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaczowie z dnia 1 sierpnia 2007 r. pan **Edward Piotr Serwin**, s. Andrzeja i Julii z d. Kwaśniak, ur. 15 czerwca 1965 roku w Hucisko Nienadawskich, zam. Stare Siolo 160D/4, 37-630 Oleszyce został skazany za czyn z art. 178a § 1 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk za to, że w dniu 30 lipca 2007 roku w Starym Siolu, woj. podkarpackie, prowadził samochód osobowy marki Skoda, nr rej. RLU 39CJ w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości (3,32 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) oraz nie zastosował się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jarosławiu Wydział VI Grodzki, sygn. akt VI.K 836/06 z dnia 25 października 2006 roku.
Sąd orzekł wobec **Edwarda Piotra Serwina**:
Karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanej orzeczonej skazaniu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 5 (pięciu) lat.
Środki karne:
– zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie treści wyroku wraz z wizerunkiem skazanego w tygodniku „Życie Podkarpackie”.



Wyciąg z wyroku

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaczowie z dnia 16 lipca 2007 roku pan **Marian Mazurkiewicz**, s. Józefa i Józefy z d. Haras, ur. 5 grudnia 1953 roku w Cieszanowie, zam. Nowe Siolo 143, 37-611 Cieszanów został skazany za czyn z art. 178a § 2 kk za to, że w dniu 14 lipca 2007 roku o godz. 18.30 w Nowym Siolu woj. podkarpackiego prowadził rower na drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,09 i 2,01 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).
Sąd orzekł wobec **Mariana Mazurkiewicza**:
Karę 8 (sł. ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z zobowiązaniem do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym w Urzędzie Miasta i Gminy Cieszanów.
Środki karne:
– zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (sł. czterech) lat oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie treści wyroku wraz z wizerunkiem oskarżonego w tygodniku „Życie Podkarpackie”.



Wójt Gminy Żurawica
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż następujących działek położonych
w miejscowości **Buszkowiczki**:

dz. nr	pow. w ha	cena wywoławcza brutto
346/178	0,1148	28.817,00 zł
346/179	0,1296	12.675,00 zł
346/180	0,1296	32.436,00 zł
346/184	0,1364	34.099,00 zł
346/185	0,1398	24.675,00 zł
346/186	0,1424	35.565,00 zł
346/187	0,2529	50.215,00 zł

Działki powyższe zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Buszkowiczki, zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Żurawica nr XXXIII/345/06 z dnia 30 czerwca 2006 r., przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe.
Przetarg odbędzie się w dniu **27.09.2007 r., o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Żurawica pok. nr 13.**
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości 10% wartości działek w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do dnia **24.09.2007 r.**
W przypadku uchylecia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej, wpłacone wadium ulega prepadkowi.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu z podaniem przyczyny. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Żurawica, pok. nr 13 lub telefonicznie pod numerem (016) 6713236 w godzinach od 7.15 do 15.15.

ZARZĄD
ZAMOJSKIEJ KORPORACJI ENERGETYCZNEJ SA
z siedzibą w Zamościu
ul. Koźmiana 1
informuje

Wszystkie osoby uprawnione do nieodpłatnego nabycia akcji, że na podstawie art. 38 ust.2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji prawo do nieodpłatnego nabycia akcji powstaje po upływie trzech miesięcy od dnia zbycia przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych, tj. od dnia zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego spółki PGE Energia SA i wygasa **dnia 21 kwietnia 2008 roku**, tj. z upływem dwunastu miesięcy od dnia powstania. Termin ten jest terminem zawitym, co oznacza, że nie podlega przedłużeniu ani przywróceniu (również dla osób, które z różnych przyczyn nie zawarły z Skarbem Państwa umów nieodpłatnego nabycia akcji w wyznaczonym terminie).
Na podstawie art. 341 § 2 kodeksu spółek handlowych, osoba uprawniona do nabycia akcji zobowiązana jest do złożenia wniosku o wpis w księdze akcyjnej informacji o przeniesieniu własności tych akcji. Zgodnie z art. 343 kodeksu spółek handlowych wobec spółki za akcjonariusza uważa się tylko tę osobę, która jest wpisana do księgi akcyjnej lub posiadaczka akcji na okaziciela, z uwzględnieniem przepisów o obrocie instrumentami finansowymi.
Nieodpłatnie nabyte akcje przez uprawnionych pracowników nie mogą być przedmiotem obrotu przed dniem 19 stycznia 2009 roku a w przypadku nabycia akcji przez pracowników pełniących funkcje członków zarządu przed dniem 19 stycznia 2010 r. W przypadku zbycia po tym terminie nieodpłatnie nabytych akcji, wobec uprawnionego stosuje się przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 roku, tekst jednolity Dz.U. 14/2000 poz. 176 z późniejszymi zmianami.

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**
Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemyslu

TAXI
MINI-ceny
ul. Kraszewskiego
Tel. (016) **6707-808**

Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość negocjacji cen
• drobne zakupy z dostawą
RABAT NA TELEFON

ECHO TAXI
os. BOREŁOWSKIEGO
10% TANIEJ
NA TELEFON
670 32 32
KARTA STAŁEGO KLIENTA

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
NOWOŚĆ – szybki współczynnik ciepła λ. 1.8
oraz ciepła ramka

• ŻALUZJE
• ROLETKI MATERIAŁOWE
• MOSKITIERY
• KARNISZE

NAJTAŃSZE I NALEPSZE
OKNA BEZ KITU!!!
Przemysł, ul. Mickiewicza 28,
tel. (016) 6785520 ul. 3 Maja 28

JAROSŁAW: XV Festiwal
Pieśń Naszych Korzeni

Potęga pozornej prowincjonalności



Koncert finałowy w kościele oo. Dominikanów.

Piętnaście lat to szmat czasu. Dla imprezy promującej kulturę tak zwaną wyższą jest to cała epoka. Piętnaście lat jest okresem na tyle długim, aby najbardziej nawet awangardowe pomysły artystyczne zdołały się przeżyć i przejść w niebyt. Jarosławskiemu festiwalowi jakimś zrzędzeniem losu udało się przetrwać owe piętnaście lat nie popadając w rutynę, która zniszczyła już niejedną dobrze zapowiadającą się imprezę.

Organizacja tego typu imprezy, adresowanej do wąskiego grona odbiorców, w ośrodku pozbawionym profesjonalnych instytucji kulturalnych (filharmonii, opery itp.) miała wszelkie szanse przejść do niebytu już w zaraniach istnienia. Ale może właśnie w owej pozornej prowincjonalności festiwalu tkwi jego potęga. Nie ma tu

miejsca dla zblazowanych bywalców sal filharmonicznych, którzy widzieli już wszystko i nic już nie jest ich w stanie poruszyć, jest natomiast rozległe pole manewru dla inwencji twórczej organizatorów, których nie krępują sztywne ramy zatwierdzanych odgórnie programów i zaleceń ministerialnych. I jeszcze jeden handicap jarosławskiego festiwalu – młodzież zaangażowana w jego organizację i naturalnie ciekawa tej muzyki, zadająca kłam tym wszystkim, którzy wieszczą rychły koniec kulturze przez większe „K” pisanej.

Ponieważ muzyki należy słuchać, a atmosferę przeżywać, w tym miejscu zakończę nie wymieniając nikogo z nazwiska, ale kłaniając się nisko wszystkim bez wyjątku organizatorom festiwalu i miastu, w którym się to działo, oj się działo!

Adam ERD

PRZEMYŚL: Przenosiny Muzeum Archidiecezjalnego

Sąsiedzi bazyliki

Dwie kamienice na placu Katedralnym – pochodząca z XVI wieku dawna szkoła katedralna oraz tzw. psalterówka – znajdujące się na wprost głównego wejścia do bazyliki archikatedralnej będą nową siedzibą Muzeum Archidiecezjalnego.

Przez wiele lat muzeum znajdowało się w budynku przy placu Czackiego, tuż obok Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. Jak tłumaczy dyrektor ks. Marek Wojnarowski, powodem przenosin jest znacznie atrakcyjniejsza lokalizacja i większy metraż niż w dotychczasowym obiekcie. Na zwiedzających czekać będą dodatkowe atrakcje – oprócz zbiorów, które już znajdują się w muzealnych magazynach, do ekspozycji dołączą eksponaty pozyskane z Dworku Orzechowskiego – drewniane ściany z polichromiami. Prace remontowe w nowej siedzibie są już zaawansowane, mają się zakończyć w listopadzie br. Następnym etapem będzie zaaranżowanie wnętrza. Połowa kosztów całej inwestycji pochodzi ze środków Unii Europejskiej, 10 procent z budżetu państwa, a pozostałe 40 procent to środki własne.

Dyrekcja placówki planuje otwarcie pierwszej części ekspozycji w nowej siedzibie na sierpień 2008 r. Wtedy właśnie przypadnie 100. rocznica otwarcia muzeum (pierwsza ekspozycja muzealna została otwarta w 1908 r.).

MG



Remont przyszłej siedziby Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu ma skończyć się w listopadzie br.

Sztuka sakralna pod opieką

Muzeum Archidiecezjalne w Przemyślu zostało założone w 1902 r. uchwałą Synodu Diecezjalnego z inicjatywy ówczesnego biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara. Nakreślono wówczas zasadnicze zadania tej instytucji, która miała na celu otoczenie opieką zabytków dawnej sztuki kościelnej z terenu diecezji. W ciągu kolejnych lat gromadzono zbiory muzealne i przygotowywano ekspozycję. Została ona zlokalizowana w pojezuickim oratorium nad południową nawą kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, wzniesionego na początku XVII w. Muzeum uroczystie otwarto i poświęcono w sierpniu 1908 r. W Statutach Synodu Diecezji Przemyskiej (20 września 1908 r.) zaznaczono, że w muzeum powinny być umieszczone wszystkie cenne zabytki, np.: stare pergaminy, ołtarze, posągi, obrazy, naczynia święte, przybory kościelne i zabytki jakiegokolwiek sztuki, aby nie niszczały. W 1991 r. muzeum otrzymało imię swojego założyciela Bł. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa, a od 2003 r. nosi nazwę Muzeum Archidiecezjalne im. Św. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa w Przemyślu.

JAROSŁAW: Nie umiem pisać prozą Wiersze Zofii Freudenberger

Nakładem jarosławskiego wydawnictwa „gras” ukazał się właśnie tomik poezji Zofii Freudenberger.

Tomik *Nie umiem pisać prozą* zawiera 51 wierszy i 53 fraszki. Ich autorka to jarosławianka zauroczona rodzinnym miastem. Sporo więc w publikacji utworów dedykowanych osobom związanym z Jarosławem. Są wiersze poświęcone Lidii Nartowskiej czy Krystynie Rajtarowej oraz te dedykowane wielu innym osobom. Tomik jest podzielony na cztery grupy rozdzielone karta-

mi z barwnymi fotografiami rodzinnymi autorki. Wydawnictwo zostało ponadto wzbogacone osobistymi refleksjami o autorce i jej poezji pióra przyjaciół Zofii Freudenberger. – Ten tomik to, rzec by można, przekrój twórczości autorki. Jest tu wiersz napisany w latach siedemdziesiątych tamtego stulecia i taki z 2003 roku. I fraszki, w których zamyka się... bieżąca nasza (także polityczna) rzeczywistość – mówi redaktorka publikacji Grażyna Stopa.

(lew)



Z. Freudenberger, *Nie umiem pisać prozą*, Firma Wydawnicza „gras”, Jarosław 2007.

patronat medialny

www.muha.com.pl
ul. bohaterów getta 13

muzyka
film
sztuka

Uwaga! Wakacyjny Konkurs! Moja fotka z wakacji

Kubkiem z logo Życia Podkarpackiego nagradzamy w tym tygodniu pana Mariusza Bukalskiego z Przemyśla. Na wakacyjne zdjęcia czekamy jeszcze przez tydzień.

Autor nagrodzonego zdjęcia sfotografował radość córki kąpiącej się w morzu. Fotografia nosi tytuł „Wakacyjne szczęście”. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji. Zdjęcia (w wersji cyfrowej) mogą być wykonane zarówno w miejscu zamieszkania, jak i podczas wyjazdów. Co tydzień publikujemy najciekawsze, naszym zdaniem, zdjęcie, a jego autor otrzymuje od nas redakcyjny kubek. Wasze zdjęcia wysyłajcie pod adres redakcyjny (redakcja@zycie.pl) w temacie wpisując „Moja fotka z wakacji”. W treści należy też podać imię i nazwisko oraz adres autora, a także krótki opis zdjęcia. Czekamy! (lew)



DZIEWCZYNA ŻYCIA



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 29** sierpnia, środa
- Beaty, Jana
- 30** sierpnia, czwartek
- Szczęsnego, Feliksa
- 31** sierpnia, piątek
- Bohdana, Rajmunda
- 1** września, sobota
- Bronisławy, Idziego
- 2** września, niedziela
- Stefana, Juliana
- 3** września, poniedziałek
- Izabeli, Szymona
- 4** września, wtorek
- Róży, Lilianny

Wielkie szczęście

Maja Ostaszewska została mamą - na świat przyszedł jej pierwszy syn: Franciszek. Dziecko urodziło się w Krakowie, skąd pochodzi aktorka. Zarówno mama, jak i syn czują się dobrze.

35-letnia gwiazda pracowała niemal do ostatnich dni przed porodem. Grała w teatrze. Kilka miesięcy temu stanęła przed kamerą najnowszego obrazu Andrzeja Wajdy *Katyni*. Narkciła również wiele scen do nowych odcinków *Na dobre i na złe*.

W jednym z ostatnich wywiadów aktorka podkreślała: - Związku i macierzyństwa nie nazywałabym zdobywcą. To moje wielkie szczęście, dar od losu, w tym momencie dla mnie najważniejsze. Michał (Englert, ojciec Franciszka) jest wspaniałym człowiekiem. Związek z nim bardzo mnie uspokoił. Oboje zapragnęliśmy dziecka i ono jest naturalną konsekwencją naszej miłości

A jednak razem

Cameron Diaz i Jude Law postanowili spędzić razem wakacje. Para, która wystąpiła razem na planie komedii romantycznej *Holiday*, wybierze się na dwutygodniowy urlop na Hawaje. - Jude i Cameron poszli na kilka randek na początku lata - zdradza informator. - Potem on wrócił do Wielkiej Brytanii, a Cameron spotykała się z kilkoma mężczyznami, między innymi z byłym chłopakiem Jessiki Simpson, Johnem Mayerem. Ale to Jude jest facetem, który naprawdę się jej podoba, dlatego nie może doczekać się wspólnych wakacji. Będą mieli okazję lepiej się poznać i przekonać, czy będzie z tego coś więcej. Cameron Diaz pracuje w tej chwili w Nowym Jorku nad komedią *What Happens In Vegas...* w reżyserii Toma Vaughana. Premiera filmu planowana jest na 27 czerwca 2008 roku.

Sypią osobno

Jedno z najstojniejszych małżeństw Hollywood, Tom Cruise i Katie Holmes, sypia podobno w osobnych łóżkach. Przyczyną takiego układu są przyzwyczajenia z okresu narzeczeństwa. - Na początku było tak, ponieważ Katie jest katoliczką - zdradza informator. - Dopóki była panną i tylko spotykała się z Tomem, tak wypadło. Teraz, kiedy są małżeństwem, nie czują potrzeby zmiany tego układu. Tom ma jedną sypialnię, a Katie drugą.

Podobno małżonkowie nie uważają takiego stanu rzeczy za krepujący i wcale nie próbują go ukryć. - Zartują nawet na ten temat wśród przyjaciół. Katie mówi, że Tom chrapie i tylko w ten sposób może się wyspać. Zaprosiła sobie pokój marzeń. Jest bardzo kobiecy, pomalowany w pastelowe kolory, z małą karuzelą i mnóstwem pluszowych zwierzątek.

Ma szczęście!

- Gdzie moje pieniądze? - zapytał Adam Małysz fizjoterapeutę Rafała Kota, który odprowadzał go z podium do domków zawodników po zawodach letniej Grand Prix w Zakopanem, które zakończyły się triumfem polskiego skoczka.

- Jakie pieniądze? Nie mam twoich pieniędzy - odpowiedział Kot. Koperka z pięcioma tysiącami franków szwajcarskich (ok. 13 000 zł) rzeczywiście zginęła. Po chwili w okolicy podium znalazł ją Rafał Kot. Leżała w cieniu bramy, przez którą zawodnicy opuszczają wybieg. Fizjoterapeuta znalazł ją wymiętą, podeptaną przez ochroniarzy, oficjeli, fotoreporterów i ludzi z obsługi zawodów.

PLOTKI!

Nie lubi siebie na ekranie

Michelle Pfeiffer wyłącza telewizor za każdym razem, kiedy widzi filmy ze swoim udziałem, ponieważ nie potrafi oglądać siebie na ekranie. Przyspina, że unikanie własnych filmów nie jest łatwym zadaniem, ponieważ w trakcie 25-letniej kariery nakręciła ich niemało.

- Kiedy zdarza mi się przeskaikiwać po kanałach w telewizorze, nie znoszę wpadać na własne filmy. Niedawno oglądaliśmy z dziećmi telewizję i natrafiliśmy na film *Poślubiona mafii*. Wytrzymałam najwyższej 15 minut - wyjawia gwiazda.

To tylko plotki

Halle Berry zapewnia, że wbrew niedawnym doniesieniom mediów nie spodziewa się dziecka. Jeden z amerykańskich brukowców ogłosił w czwartek (16 sierpnia), że gwiazda i jej partner Gabriel Aubry będą mieli dziecko. - Halle jest teraz bardzo szczęśliwa, bo od dawna pragnęła dziecka - powiedział rzekomy informator gazety, zdradzając, że aktorka jest obecnie w drugim miesiącu ciąży. Tymczasem rzecznik Berry zapewnia, że plotki o ciąży są nieprawdziwe.

HOROSKOP



PANNA (23.08 - 22.09) Powinnaś spokojnie opracować plan zajęć na cały przyszły tydzień. Nadchodzi czas realizacji Twoich marzeń. Bądź cierpliwa i ambitna, a bliskim okaż więcej serca i czułości.



WAGA (23.09 - 23.10) Przed Tobą ważne dni - pomyśl o swoich marzeniach, bo mogą się teraz spełnić. Czas sprzyja decyzjom zawodowym, podjęte teraz zobowiązania przyniosą Ci zysk i satysfakcję.



SKORPION (24.10 - 22.11) Będziesz poznawać cudze opinie i poglądy. Czas sprzyja podróżom i sprawom, które wymagają współpracy z ludźmi. Być może uda Ci się wreszcie zakończyć stary konflikt.



STRZELEC (23.11 - 21.12) Uważaj - ktoś może chcieć wykorzystać Twoje dobre serce i uczciwość. Pilnuj także kluczy i nie zostawiaj samochodu byle gdzie. Pod koniec tygodnia nieco lepsza passa.



KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01) Zaskoczy Cię jak wiele można zrobić w ciągu kilku dni. Będziesz optymistyczny i wesoły, a sił do uporania się z trudnymi sprawami Ci nie zabraknie.



WODNIK (21.01 - 20.02) Czeki Cię poprawa humoru i przyływ sił życiowych. Warto planować ambitne przedsięwzięcia, bo teraz uda Ci się zrobić więcej niż zwykle. Uważaj jednak, aby nie zapędzić się w gorącą dyskusję.



RYBY (21.02 - 20.03) W tym tygodniu będziesz tajemniczy i niepokorny. Mroczne obszary świadomości i niewyjaśnione zagadki staną się tematem Twoich dociekań. Pamiętaj jednak o rzeczywistych obowiązkach!



BARAN (21.03 - 20.04) Łatwo będzie Cię teraz zwać i omamić pięknymi obietnicami, w przypadku ważnych decyzji finansowych lepiej zasięgnąć porady. Nabierz energii na przyszły, trudny tydzień.



BYK (21.04 - 21.05) Czeki Cię sympatyczny tydzień, choć obowiązków może być nieco więcej niż zwykle. Postaraj się uporać ze wszystkim w porę. Czas sprzyja pomysłom na rozwiązanie zawodowych problemów.



BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06) To dni, w których zapragniesz coś zmienić lub naprawić. Działaj odważnie, bo wynikiem Twoich starań będzie większy przyływ gotówki. Możliwy konflikt z bliską sercu osobą.



RAK (22.06 - 22.07) Czeki Cię spokojny tydzień. Najlepiej zrobisz, jeśli będziesz trzymać się z dala od konfliktów i przestaniesz pouczać innych. Zajmij się finansami i zaległymi rachunkami.



LEW (23.07 - 22.08) Będziesz rozdarty między obowiązki, a własne wspomnienia i emocje. Uważaj, aby nie popaść w chandrę i staraj się nie dopuścić do zaległości. Tydzień nie sprzyja nowym przedsięwzięciom.



Co powinien wiedzieć student?

- Wszystko!
- Co powinien wiedzieć asystent?
- Prawie to wszystko, co student.
- A adiunkt?
- W jakiej książce jest to, co powinien wiedzieć student.
- Docent?
- Gdzie jest ta książka.
- A co powinien wiedzieć profesor?
- Gdzie jest docent...

Jasiu, dlaczego nie ukloniłeś się swojej nauczycielce?

Na to Jaś: - No wiesz, mam, w wakacje?

Mąż w sklepie kupuje kasy do magnetowidu.

Zdziwiona żona pyta, po co ma kasy, przecież nie mają magnetowidu.

On odpowiada szybko: - Ja nigdy nie pytam po co kupujesz biustonosze.

Zatrzymuje się samochód na sejmowym parkingu. Wychodzi facet. Podchodzi do niego ochroniarz i mówi: - Dlaczego pan tu parkuje? Nie wolno!

- Dlaczego?!
- Tu sejm... tylko ministrowie, politycy, posłowie...
- Nie szkodzi, włączyłem alarm.
Józek, stary wędkarz, chce zaprosić kolegę na ryby: - Stasiu, jedź ze mną w sobotę na ryby!
- Józek, ale co ty mi proponujesz, przecież ja nigdy w życiu żadnej ryby nie złowiłem, bo nie umiem...
- A co tu umieć? Nalewasz i pijesz...

BETONIARNIA
www.transbet.com.pl
e-mail: transbet@poczta.onet.pl
wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena
TRANSBET
ul. Topolowa 5, Przemyśl
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

PRZEMYSŁ
MZK KOMUNIKAT MZK
Zarząd Miejskiego Zakładu Komunikacji
sp. z o.o. w Przemysłu
informuje Pasażerów, że z powodu rozwiązania umowy z naszą Spółką przez BILLA Polska SA na świadczenie lokalnego transportu zbiorowego od dnia **1 września** zawieszają kursowanie autobusów linii **A i C** na trasach:
- linia **A** na trasie **BILLA - os. Kazanów - os. Rycerskie**
- linia **C** na trasie **BILLA - Prątkowce**